

# Buletyn Informacyjny biblioteki Narodowej

3/174/2005

**Międzynarodowe  
spotkanie  
bibliotekarzy  
muzycznych**



**Masowe odkwaszanie  
druków nowszych**

*Podczas badań prowadzonych przez narodową księżnicę stwierdzono, że w bibliotekach nie zwiększa się już udział zbiorów na zakwaszonym papierze. Wydane w ostatnich latach książki w większości drukowane są na papierach bezkwasowych.*

**Władysław Sobucki**

W numerze:

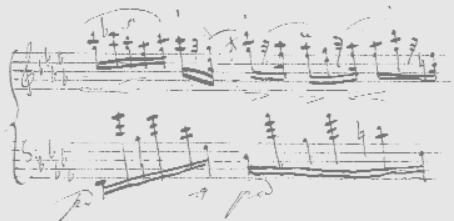


W siedzibie Biblioteki Narodowej, po raz drugi w ciągu czterdziestu lat, obradowała konferencja IAML, międzynarodowej organizacji skupiającej muzyczne biblioteki, archiwa i ośrodki dokumentacji. Pracownicy Biblioteki Narodowej nie tylko współorganizowali konferencję, lecz byli także referentami; w numerze przedstawiamy fragmenty ich wystąpień.

We wrześniu oficjalnie rozpoczęła w BN działalność Sekcja Masowego Odkwaszania, wyposażona w nowoczesny sprzęt do odkwaszania arkuszy papieru. Specjalistyczne urządzenia zakupiono ze środków Wieloletniego Programu Rządowego „Kwaśny papier”. Prezentujemy sprawozdanie z uroczystego otwarcia oraz tekst podsumowujący przebieg realizacji programu, którego BN jest głównym koordynatorem.



## Fryderyk Chopin Nokturn Des-dur op. 27 nr 2



Biblioteka Narodowa

Biblioteka Narodowa opublikowała faksymile *Nokturnu Des-dur* Fryderyka Chopina, jedyne go znanego autografu tego utworu znajdującego się od 1938 roku w zbiorach narodowej księżnicy. Prezentujemy tekst Mieczysława Tomaszewskiego będący wnikliwą i wszechstronną analizą rękopisu Chopina, losów wydawniczych, a także zmieniającej się w ciągu lat recepcji tego utworu.

Przygotowanie tego numeru „Biuletynu Informacyjnego Biblioteki Narodowej” wsparł finansowo Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych S.A.



**B**ieżący numer „Biuletynu Informacyjnego” otwieramy blokiem tekstów poświęconych ochronie zasobów Biblioteki Narodowej. Skłania to do pewnej refleksji nad zmianami, jakie w tej dziedzinie dokonały się w BN w ostatnim czasie.

Zmiany te zapoczątkowane zostały utworzeniem w 1989 roku Zakładu Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych, a obecnie, z perspektywy kilkunastu lat wydaje się, że trafnym pomysłem było utworzenie w strukturze Zakładu laboratorium z pracownią chemiczną i biologiczną. W laboratorium od początku położono nacisk na profilaktykę przechowywania zbiorów. Wprowadzono kontrolę klimatu w magazynach Biblioteki Narodowej, rozpoczęto systematyczne przeglądy i badanie stanu biologicznego kolekcji. Dziś takie działania nazywamy konserwacją pasywną.

Zdobyte doświadczenie, prowadzone prace badawcze oraz publikacja ich wyników uczyniły z nas partnerów dla naukowców z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i Instytutu Celulozowo-Papierniczego w Łodzi, gdy w latach 1998-1999 był formułowany program „Kwaśny papier”. Jego realizację przewidziano na lata 2000-2008, a Bibliotece Narodowej powierzono funkcje koordynatora.

Program obejmuje różnorodne działania związane z ratowaniem zagrożonych destrukcją zasobów bibliotecznych z XIX i XX wieku w Polsce: ocenę stanu zachowania, określenie warunków przechowywania, badania nad zagrożeniami biologicznymi, ograniczenie wpływu do magazynów bibliotecznych i archiwalnych dokumentów na kwaśnym papierze przez upowszechnienie papieru trwałego i archiwalnego, wzmożenie akcji mikrofilmowania w archiwach. Jednak najważniejszym celem programu jest ograniczenie szkód powodowanych przez zakwaszony papier poprzez wprowadzenie w bibliotekach instalacji masowego odkwaszania. Otwarcie Sekcji Masowego Odkwaszania w BN jest ważnym krokiem w realizacji tych założeń.

Rozwój metod masowej konserwacji nie zmienia jednak faktu, że tradycyjne zabiegi konserwatorskie pozostają podstawową i niezastąpioną metodą ochrony zbiorów najcenniejszych, należących do kulturowego dziedzictwa, jak choćby rękopisy i rysunki Norwida, które w ostatnich latach zostały poddane renowacji metodami klasycznymi.



**Kolegium Redakcyjne:** Maciej Dąbrowski, Ewa Krysiak, Małgorzata Józefaciuk (redaktor naczelny; Galeria Przyjaciół BN), Helena Kamińska (Wiadomości), Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska, Elżbieta Stefańczyk (Najnowsze dary i nabytki), Halina Tchórzewska-Kabata („Czy będziesz wiedział co przeżyłeś...”), Wojciech Tyszk, Mirosława Zygmunt (Informatorium), Waclaw Żurek (Z oficyny BN). **Opracowanie redakcyjne:** Zakład Redakcji Czasopism BN. **Sekretarz Redakcji:** Ewa Kaca-Chojcka. **Projekt graficzny:** Katarzyna Trzeszczkowska. **Tłumaczenie angielskie:** Marcin Polkowski. **Opracowanie techniczne:** Alicja Węgierska. **Skanowanie ilustracji:** Andrzej Dybowski. **Nakład:** 450 egz. **Druk:** Zakład Graficzny BN. **Adres redakcji:** Biblioteka Narodowa, al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel. 608-27-30, 608-22-52, fax 608-28-84, e-mail: bnczas@bn.org.pl. „Biuletyn” jest dostępny także w wersji elektronicznej (oprac. Wojciech Buksowicz): <http://www.bn.org.pl>

Redakcja zastrzega sobie możliwość dokonywania skrótów i niewielkich zmian w tekście.

**Na okładce:** *Pastorałki polskie*. Wybór i opracowanie graficzne Urszula Kurtiak. Ilustracje Jerzy Kozimor (egzemplarz ze zbiorów Biblioteki Narodowej).

---

Autorzy zdjęć w numerze: Grzegorz Dymarski, Tomasz Jakobielski, Jarosław Komorowski, Krzysztof Konopka, Roman Stasiuk, Elżbieta Stefańczyk, Lucyna Szaniawska, Janina Wielowiejska



# spis treści

Władysław Sobucki, Wprowadzenie

## **Konserwacja zbiorów**

Władysław Sobucki, Szósty rok realizacji programu „Kwaśny papier” 3

Agata Bąkowska, Linia masowego odkwaszania arkuszy w BN 4

Maria Woźniak, Konserwacja rękopisów Cypriana Norwida 5

Elżbieta Walczyk, Rysunki Norwida – relacja konserwatorska 10

## **Najnowsze dary i nabytki**

Sylvia Rączwarkow, Książki 12

Agnieszka Jurkowska, Dokumenty życia społecznego 13

## **Konferencje, sympozja**

Jolanta Byczkowska-Sztaba, Mariola Nałęcz, 15

Międzynarodowa konferencja w BN

Elżbieta Wojnowska, Rozproszenie dawnych kolekcji 22

muzycznych w XX wieku

Katarzyna Janczewska-Solomko, Wczesne nagrania 25

polskich wykonawców w zbiorach Biblioteki Narodowej

Maria Wróblewska, Polonijne nagrania dźwiękowe 26

w zbiorach Biblioteki Narodowej

Mariola Nałęcz, Autografy Chopina w Polsce (ze szczególnym 29

uwzględnieniem rękopisów ze zbiorów BN)

## **Czy będziesz wiedział co przeżyłeś...**

Mieczysław Tomaszewski, Nad autografem *Nocturnu* 31

*Des-dur*

## **Informatorium**

Mirosława Zygmunt, Wiecznie żywi 35

## **Widziane z BN**

Jadwiga Sadowska, Elżbieta Stefańczyk, Kongres IFLA 36

w Oslo

Zofia Zasacka, Piśmienność bez granic 39

Lucyna Szaniawska, O historii kartografii. Konferencja 43

w Hiszpanii

Danuta Bilikiewicz-Blanc, Paryskie spotkanie muzealników, 47

bibliotekarzy i archiwistów

## **Trochę historii**

Danuta Rymśza-Zalewska, Losy zbiorów 52

rapperswilskich

## **Z oficyny BN**

Władysław Sobocki, Trwale ślady pamięci 54

## **Wiadomości**

## **Galeria Przyjaciół BN**

56

# contents

Władysław Sobucki, Introduction

## **Preserving Collections**

Władysław Sobucki, The Realization of the “Acid Paper” 3

Program in Year Six 4

Agata Bąkowska, An Installation for Mass Deacidification in the NL 5

Maria Woźniak, The Conservation of Cyprian Norwid’s Manuscripts 10

Elżbieta Walczyk, Norwid’s Drawings – A Conservator’s Account

## **Recent Donations and Acquisitions**

Sylvia Rączwarkow, Books 12

Agnieszka Jurkowska, Ephemera 13

## **Meetings and Conferences**

Jolanta Byczkowska-Sztaba, Mariola Nałęcz, An International 15

Conference at the National Library

Elżbieta Wojnowska, Early Music Collections Dispersed in 22

the 20<sup>th</sup> Century

Katarzyna Janczewska-Solomko, Early Recordings by Polish 25

Performers in the Collections of the National Library

Maria Wróblewska, Sound Recordings from Polish Expatriate 26

Communities in the Holdings of the National Library

Mariola Nałęcz, Chopin’s Autographs in Poland (with a Focus 29

on the Collections of the NL)

## **Will You Know What You Have Experienced...**

Mieczysław Tomaszewski, Around the Manuscript of the 31

*Nocturne in D flat Major*

## **Reference Centre**

Mirosława Zygmunt, Alive Forever 35

## **Seen from the National Library**

Jadwiga Sadowska, Elżbieta Stefańczyk, The IFLA Congress 36

in Oslo

Zofia Zasacka, Literacy without Boundaries 39

Lucyna Szaniawska, A Conference in Spain on the History 43

of Cartography

Danuta Bilikiewicz-Blanc, A Meeting of Museum Curators, 47

Librarians and Archivists in Paris

## **History in a Nutshell**

Danuta Rymśza-Zalewska, The History of the Rapperswil 52

Collections

## **The National Library’s Publications**

Władysław Sobocki, Permanently Ingrained in Memory 54

## **News**

## **The NL’s Hall of Friends**

# Szósty rok realizacji programu „Kwaśny papier”

*Realizacja Wieloletniego Programu Rządowego „Kwaśny papier. Ratowanie w skali masowej zagrożonych polskich zasobów bibliotecznych i archiwalnych” rozpoczęła się w 2000 roku, a zakończy w 2008.*

Program „Kwaśny papier”, który dotyczy zbiorów z XIX i XX wieku, wykonanych na najgorszych gatunkach papieru popularnie nazywanych „kwaśnymi”, osiągnął właśnie najważniejszą fazę – inwestycji. Obejmuje ona budowę bądź modernizację pomieszczeń, w których lokalizowane są pracownie masowego odkwaszania, a także zakup, instalację i uruchomienie urządzeń odkwaszających.

Ustanowienie WPR „Kwaśny papier” stanowi pewne zwieńczenie wysiłków podejmowanych w Bibliotece Narodowej na rzecz rozwoju metod konserwacji i ochrony zbiorów oraz dążenia do objęcia nimi jak największej części zasobu. W 1989 roku w nowym gmachu BN na Polu Mokotowskim utworzono Zakład Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych, zorganizowany według koncepcji Józefa Charytoniuka. Powstały w nim konserwatorskie Sekcje: Druków, Rękopisów, Zbiorów Ikonograficznych oraz Sekcja Dokumentacji, a także Laboratorium. W 1990 roku kierowanie Zakładem przejęła Maria Woźniak – absolwentka warszawskiej ASP, znakomity konserwator. To z Majką kończyliśmy wyposażanie pracowni oraz ustalaliśmy zasady współpracy z innymi komórkami w BN. Kolejnym etapem było utworzenie Działu Ochrony i Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych – Zakład Konserwacji znalazł się w jego strukturze. Kierownikiem Działu została dr Barbara Drewniewska-Idziak. Dzięki uzyskaniu dotacji

Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej można było dobrze wyposażyć pracownię biologiczną i zbudować pokój klimatyczny, niezbędny w laboratorium, w którym bada się papiery. I umieścić te pracownie w nowych pomieszczeniach.

W roku 1997 Polska doświadczyła powodzi, a jej skutkami dotkniętych zostało wiele bibliotek na południu kraju. Również specjaliści z Biblioteki Narodowej podjęli się konserwacji ocalonych z powodzi setek obiektów. BN uzyskała dotację na zakup nowoczesnej komory dezynfekcyjnej i liofilizatora – urządzenia do próżniowego suszenia zamoczonych i zamrożonych książek.

A teraz program „Kwaśny papier”, dzięki któremu rozpoczęto długo oczekiwaną konserwację zasobów tzw. współczesnych. Pierwszym rzecznikiem programu był prof. Adam Manikowski, dyrektor ksiąźnicy narodowej w latach 1993-1997, współautor „Memoriału o potrzebie ratowania dziedzictwa kultury polskiej w zbiorach bibliotecznych i archiwalnych z XIX i XX wieku”. Dokument przesłany premierowi RP zaowocował w 1998 roku ustanowieniem WPR „Kwaśny papier”. W Bibliotece Narodowej ukończono modernizację i rozbudowę budynku laboratoryjno-technicznego i uruchomiono odkwaszanie dokumentów arkuszowych w urządzeniu C900 wyprodukowanym przez niemiecką firmę Nesch. Odkwaszaniem dokumentów zajmuje się Sekcja Masowego Odkwaszania, utworzona

w marcu 2005 w strukturze Zakładu Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych. Planuje się, że do końca 2005 roku podda się w niej odkwaszeniu około 150 000 arkuszy dokumentów życia społecznego i czasopism (w przeliczeniu na format A4). Trzeba dodać, że odkwaszenie, często połączone z naprawami, tak znaczącej liczby dokumentów już w pierwszych miesiącach po uruchomieniu pracowni było możliwe nie tylko dzięki dobrej organizacji pracy w Sekcji Masowego Odkwaszania, lecz także dzięki dużemu zaangażowaniu pracowników Zakładu Dokumentów Życia Społecznego oraz Oddziału Magazynów Bibliotecznych, w których obiekty są przygotowywane do odkwaszania (wybór, wstępne czyszczenie, nowe opakowania ochronne).

Rok 2005 jest drugim rokiem, w którym na realizację programu zostały skierowane znaczniejsze środki finansowe, głównie przez Ministerstwo Kultury oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej. Dzięki temu nabrały właściwego tempa działania nie tylko w Bibliotece Narodowej, lecz także w Bibliotece Jagiellońskiej i w archiwach państwowych. Wraz z końcem 2005 roku w Polsce pracować już będą cztery instalacje odkwaszające arkusze oraz jedna książki: ze środków programu zostaną zakupione dalsze dwa urządzenia C900. Jedno z nich będzie zainstalowane w Archiwum Akt Nowych w Warszawie (ul. Hankiewicza), drugie zaś w tworzonym w Milanówku Oddziale Masowej Konserwacji Archiwaliów.

Zaawansowane są także działania na rzecz ochrony zbiorów z XIX i XX wieku w Krakowie, w Uniwersytecie Jagiellońskim. Instalacja C900 do odkwaszania arkuszy pracuje tam już od 2003 roku,



# Linia masowego odkwaszania arkuszy w BN

**W** końcu 2004 roku, po zapoznaniu się i przebadaniu funkcjonujących obecnie w Europie instalacji do masowego odkwaszania papieru i książek, zakupiono dla Biblioteki Narodowej urządzenie C900 firmy Neschen. Wyboru tego procesu odkwaszania arkuszy papieru (zarówno skład płynu odkwaszającego, jak i pomysł samej maszyny jest patentem Neschen) dokonano ze względu na to, że stosuje się w nim znane w konserwacji tradycyjnej związki neutralizujące, a cały proces jest zmechanizowany. W jego trakcie zachodzi znaczące podniesienie pH, średnio do ok. 8-8,5, a dzienna wydajność maszyny wynosi ok. 1000-1500 kart w przeliczeniu na format A4.



W Bibliotece Narodowej ponad 90% zbiorów z XIX-XX wieku powinno zostać poddane zabiegowi odkwaszania, w tym tylko ok. 40% jest w miarę dobrej

kondycji, pozostałe wymagają po odkwaszeniu dalszych działań konserwatorskich polegających na wzmocnieniu osłabionej struktury papieru, uzupełnieniu ubytków. Do tej pory druki nowsze były konserwowane w niewielkim (w stosunku do potrzeb) stopniu. Ponieważ samo odkwaszanie zbiorów nie rozwiązuje problemów związanych z dalszym ich trwaniem, w Sekcji Masowego Odkwaszania wypracowano tryb postępowania konserwatorskiego. Po selekcji obiektów i przygotowaniu dokładnych protokołów przez poszczególne zakłady, materiały do odkwaszania przekazywane są do Sekcji – jednorazowo od kilkuset do 2000 kart. Następnie są one kierowane do oczyszczenia. Z kart usuwany jest kurz i inne zabrudzenia, podklejenia, taśmy klejące, metalowe



Przygotowywanie dokumentów do odkwaszania: usuwanie kurzu, zabrudzeń, podklejeń

a w 2005 roku podda się w niej odkwaszeniu około 500 000 arkuszy. W Krakowie ukończono ponadto budowę hali technologicznej o powierzchni użytkowej 200 m<sup>2</sup> i do końca roku zostanie w niej uruchomiona pierwsza w kraju instalacja do odkwaszania książek. W wyniku postępowania przetargowego do zakupu została wybrana amerykańska technologia o nazwie *Bookkeeper*, której planowana wydajność wynosi 60 000 książek w ciągu roku. Odkwaszanie metodą *Bookkeeper* odbywa się przez naniesienie na karty książki drobnokrystalicznego tlenku magnezu zawieszzonego w płynnym nośniku, którym jest organiczny związek perfluoroheptan. Po zabiegu zachodzi neutralizacja substancji kwaśnych oraz powstaje w papierze rezerwa zasadowa.

BN planuje zakupienie instalacji do odkwaszania książek w 2006 roku. Odpowiednie pomieszczenia na ten cel zostały już przygotowane w tym samym budynku, w którym zainstalowane jest urządzenie C900. Narodowa księżnica zainteresowana jest technologią hiszpańską o nazwie *Book Saver*, do której prawa patentowe posiada mieszcząca się w Lipsku instytucja PAL Preservation Academy. W metodzie *Book Saver* książki poddawane są odkwaszeniu poprzez kąpiel w roztworze zawierającym związki magnezu również w rozpuszczalniku organicznym. Rezerwę zasadową, podobnie jak w metodzie *Bookkeeper*, stanowi węgiel magnezowy. Proces prowadzony w temperaturze obniżonej do -15°C pozwala na odkwaszenie, bez żadnych dodatkowych czynności, książek zawierających partie barwne: stemple, teksty napisane atramentami, długopisem i inne, gdyż w trakcie procesu ulega poprawie ich stabilność i nie dochodzi do ich rozmywania. Także oprawy skórzane nie wymagają specjalnego przygotowania przed odkwaszeniem, a po zabiegu skóra zachowuje swoje naturalne właściwości. Metoda nie stanowi zagrożenia dla naturalne-



go środowiska, dla wykonujących zabiegi pracowników, ani dla późniejszych użytkowników. Po zabiegu w papierze pozostają tylko pewne ilości alkoholu propylowego o charakterystycznym zapachu i dlatego odkwaszone książki wymagają wietrzenia.

Oprócz prac zmierzających do odkwaszenia zagrożonych zbiorów, w ramach WPR „Kwaśny papier” dobiega także końca realizacja tematów badawczych, objętych projektem zamawianym KBN (zostaną ukończone w kwietniu 2006 roku). Badania prowadzone na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu dotyczą biologicznej ochrony zbiorów, Instytut Celulozowo-Papierniczy w Łodzi pracuje z kolei nad technologią papierów i tektur bezkwasowych i trwałych. W BN, między innymi, zakończono badanie stanu zachowania księgozbiorów w pięciu bibliotekach oraz badanie papierowych dokumentów w trzech archiwach. Wyniki badania w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, w szczecińskiej Książnicy Pomorskiej, w Bibliotece Śląskiej w Katowicach, w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu oraz w Bibliotece Narodowej potwierdziły silne zakwaszenie polskich zasobów. Pamiętając, że zapis pH 7 oznacza stan neutralny, a im ten wskaźnik jest niższy, tym zbiory są bardziej kwaśne, trzeba odnotować, że pH poniżej 7 wykazuje aż 90% zbiorów i wszystkie one wymagają odkwaszenia. Silnie zakwaszonych jest przy tym aż 85% badanych zasobów (pH poniżej 5). Podczas badań stwierdzono, że w bibliotekach nie zwiększa się już udział zbiorów na zakwaszonym papierze. Wydawane w ostatnich latach książki większości wykonane są na papierach bezkwasowych.

**Władysław Sobucki**

# Konserwacja rękopisów Cypriana Norwida

*Przeprowadzony w 1999 roku przez pracowników Zakładu Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych BN przegląd stanu zachowania rękopiśmiennej spuścizny literackiej Norwida umożliwił podjęcie niezbędnych działań konserwatorskich. W latach 2000-2003 prace te były kontynuowane, konserwacji poddano dwadzieścia różnej objętości autografów poety.*

Znaczna część ocalonych przed rozproszeniem rękopisów Cypriana Norwida przechowywana jest w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie<sup>1</sup>. Wśród nich znajdują się autografy tak znakomitych utworów jak *Vade-mecum*, dramaty – *Cezar i Kleopatra*, *Aktor*, *Za kulisami*, eseje i rozprawy *Rzecz o wolności słowa*, *O rzeźbiarzach florenckich*, a także *Notatnik filozoficzny*, *Notatnik historyczny*, *Notatki z mitologii*, *Listy i wiersze*, *Kartki z pamiętników*, *Listy do Joanny Kuczyńskiej* oraz zbior dokumentów rodzinnych i korespondencji artysty.

Norwid zazwyczaj zapisywał swoje przemyślenia, notatki i utwory literackie w zeszytach i brulionach lub na luźnych, różnej wielkości kartkach papieru maszynowego. Najchętniej używał papierów gładkich kremowych, ale niektóre teksty napisane zostały na kartkach linowanych lub kratkowanych oraz na papierach o odcieniach zielonych i niebieskich.

Pisał piórem, używając przede wszystkim atramentu czarno-brązowego, ale do podstawowych narzędzi pisarskich Norwida należy

zaliczyć także kredki – czerwoną, niebieską, brązową, fioletową, różową – i ołówek. Kredkami pisał tytuły utworów oraz różnego rodzaju poprawki, przerywniki, podkreślenia wierszy i fragmentów tekstu.

Charakter pisma Norwida jest dość zmienny, można przypuszczać, że odzwierciedla stany emocjonalne towarzyszące artyście podczas procesu tworzenia. Najczęściej teksty utworów zapisane są uporządkowanym, czytelnym



*Kartki z pamiętników, nieoprawny rękopis Cypriana Norwida*

<sup>1</sup> *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej*. T. 6, Warszawa 1964.



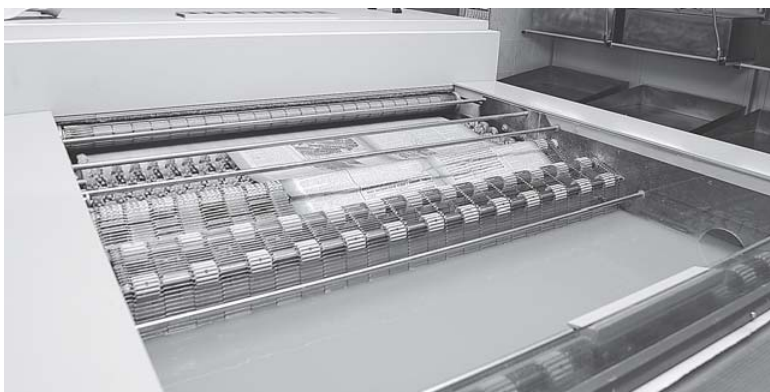
spinacze, zszywki. Następuje podział na materiały, które będą odkwaszane w maszynie C900 (papier w miarę mocny, niekruszący się) lub odkwaszane ręczne (papier bardzo osłabiony, kruchy, z wieloma uszkodzeniami mechanicznymi).

Proces odkwaszania w maszynie C900 rozpoczyna się od ułożenia pojedynczych arkuszy papieru na siatce transportującej o szerokości 105 cm, która wprowadza je do kąpeli wodnej. Płyn jest mieszaniną wodorowęglanu magnezu (czynnik odkwaszający), metylo dietylocelulozy (czynnik zaklejający papier) oraz związków utrwalających tusze i atramenty o nazwach handlowych Rewin EL i Mesitol NBS. Umożliwia to odkwaszanie również druków z ręcznymi dopiskami, rękopisów, materiałów archiwalnych. Kąpiel w płynie trwa w przybliżeniu cztery minuty.



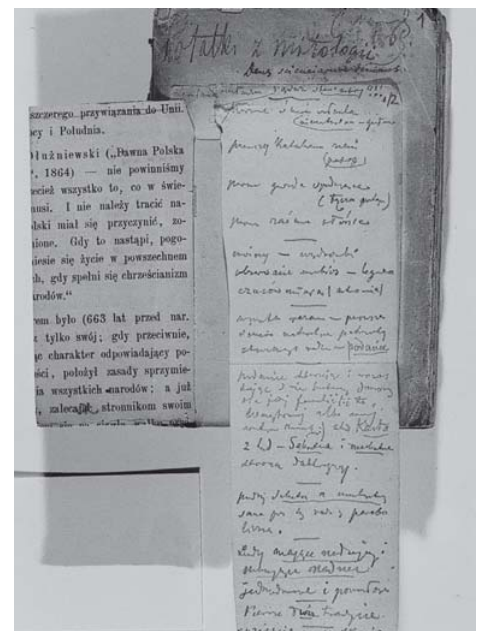
Rozpoczęcie procesu odkwaszania – dokumenty umieszczane są w maszynie C900

Następnie karty wprowadzane są automatycznie do części suszącej (możliwe jest regulowanie szybkości przesuwania się siatki oraz wysokości temperatury w suszarce). Wilgotne karty prasowane są pomiędzy arkuszami bezkwasowej tektury. Po wysuszeniu materiały przegląda się, aby sprawdzić czy nie wymagają reperacji – podklejenia rozdarć i uzupełnienia niewielkich ubytków przy pomocy Filmoplastu R i P firmy Neschen. Ustalono, że wszelkie naprawy i wzmocnienia kart Filmoplastem można wykonywać na egzemplarzach niearchiwalnych. Wszystkie pierwsze egzemplarze i egzemplarze archiwalne po wykonaniu zabiegu odkwaszania powinny być konserwowane za pomocą tradycyjnych, sprawdzonych materiałów konserwatorskich.



Odkwaszanie dokumentów w kąpeli wodnej

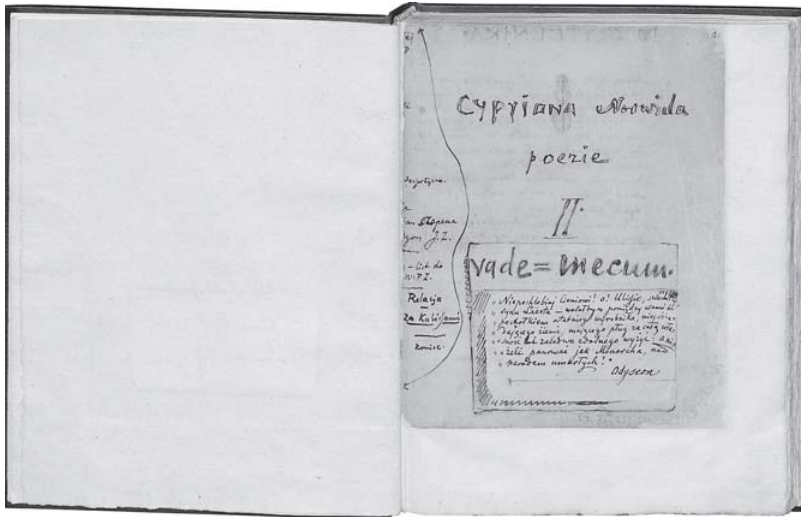
pismem, ale zdarzają się także karty pokryte pismem chaotycznym, zageszczonym, opadającym w dół. Napisane teksty Norwid poprawiał, numerował, wzbogacał prostymi ozdobnikami, cyzelował, zamazując dokładnie zmieniane słowa. Inną cechą rękopisów mówiącą raczej o stylu pracy pisarza, są liczne, doklejone do kart wycinki z gazet i z książek, wizytówki, fotografie, ilustracje z dopisanymi komentarzami oraz własnoręcznie pisane na kawałkach i skrawkach różnych papierów wiersze i zapiski później wklejane do zeszytów. W ten sposób powstawały *Notatniki* – filozoficzny i historyczny, *Notatki z mitologii*, ale także wiele wierszy i fragmentów dramatów. Pozostawiona przez pisarza spuścizna odzwierciedla jego bogatą, niezwykle twórczą i oryginalną osobowość.



*Notatki z mitologii* – zeszyt z wklejonymi kartkami

Rękopisy Cypriana Norwida przetrwały do naszych czasów w nie najlepszej kondycji. Zasadniczą przyczyną zniszczeń była zła jakość papieru, na jakim pisał Norwid. Produkowane wówczas tanie papiery maszynowe zawierały w swym składzie ścier drzewny i były zakwaszone. Miało to oczywiście wpływ na przyspieszenie zachodzących w nich procesów starzeniowych. Większość





Autograf *Vade-mecum*, stan po konserwacji przeprowadzonej w latach 50. XX w.

kart uległa zbrunatnieniu, zwłaszcza przy krawędziach, na marginesach i w narożnikach. Papier stał się kruchy, podatny na uszkodzenia mechaniczne i przedarcia. Na kartach widoczne były różnorodne zacieki, wżery atramentowe oraz zaplamienia, spowodowane m.in. klejem stosowanym przez Norwida do wklejania kawałków papieru zapisanych tekstem. Zeszyty miały zniszczone i zabrudzone okładki, uszkodzone szycie, często stanowiły plik postrzępionych luźnych kart lub arkuszy. Po śmierci poety rękopisy przechowywane były w przypadkowych i nie najlepszych warunkach. Z czasem ulegały dalszemu niszczeniu; wiele z nich podzieliło wojenne losy innych polskich kolekcji.

Do pogłębienia zniszczeń przyczynili się także badacze spuścizny Norwida, którzy wczytywali się w rękopisy. Poszukując dodatkowych informacji, próbowali niekiedy odrywać przyklejone kawałki papierów z zapiskami i uszkadzali kruche podłoże.

Wśród poddanych w przeszłości konserwacji nielicznych autografów Norwida znalazł się uznawany za najcenniejszy zbiór wierszy *Vade-mecum* (sygn. II. 6313) przygotowany przez poetę do druku podczas pobytu w Paryżu w 1865 roku.

Zdekompletowany zbiór 88 utworów (pierwotnie było ich 102) ma formę zniszczonego zeszytu o wymiarach 19×14,5 cm, w którym zachowało się 60 kart. Na dziewięciu kartach naklejonych

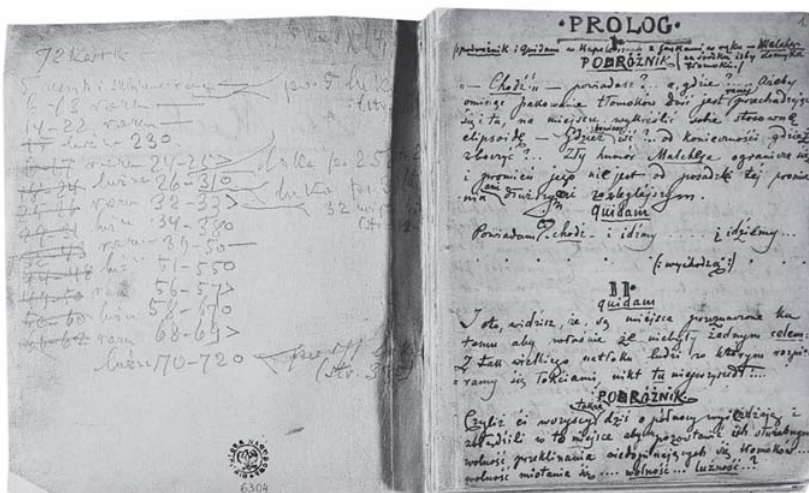
było 11 mniejszych karteczek z tekstem. Dołączone do zeszytu dwie końcowe karty zawierające *Epilog* miały większy format.

Prace konserwatorskie zostały wykonane w 1955 roku w Pracowniach Konserwacji Zabytków przez Bonawenturę Lenartą i Tadeusza Tuszewskiego, współorganizatorów Pracowni Konserwacji Książki przy PKZ w powojennej Warszawie<sup>2</sup>.

Karty rękopisu, po oczyszczeniu, wzmocnieniu i uzupełnieniu ubytków, zostały umieszczone między czystymi przekładkami z papieru czerpanego, dostosowanymi wielkością do formatu dwóch końcowych, największych kart. Mniejsze karteczki z zapiskami autorskimi odklejono i zamontowano na falcach różnej szerokości, co umożliwia obejrzenie ich od strony verso. Całość ułożona w składki tworzy interfoliowany blok o wymiarach 23,3×17,7 cm (grubość ok. 1,1 cm), zawierający łącznie 141 kart oraz dodatkowe karty ochronne z papieru czerpanego i ozdobne wyklejki wykonane przez autorów prac konserwatorskich. Motywem kompozycji graficznej wyklejek jest powtarzający się inicjał „CN” w kolorze ciemnokremowym na jaśniejszym tle. Inicjały Norwida namalowane złotą farbą znalazły się także na dwóch kartach ochronnych. Blok został usztywniony z zastosowaniem pięciu płaskich, tasiemkowych zwięzów, a następnie po zamontowaniu tekturowych okładek oprawiony w zielono-oliwkową skórę kozłową. W oprawie wyszyto lnianą nicią kapitałki, na przedniej okładce wytłoczono złożony napis „C. Norwid”.

Prace restauracyjne wykonane zostały z ogromną starannością, precyzją i godną podziwu perfekcją.

<sup>2</sup> W tym samym czasie pod kierunkiem Bonawentury Lenarty konserwacji poddano jeszcze dwa rękopisy C. Norwida: *A dorio ad Phrygium* – poemat z 1872 r. (sygn. I. 6314); *Emil na Gozdawiu. Poema* z 1872 r. (sygn. I. 6315) – *Katalog rękopisów...*

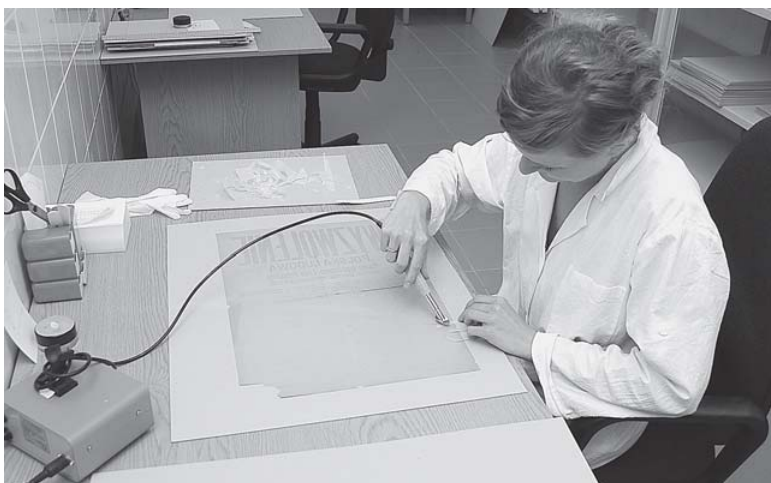


C. Norwid *Za kulisami*, karta tytułowa autografu



Działając według wyżej opisanych procedur do końca października 2005 roku odkwaszono 110 000 kart w przeliczeniu na format A4.

Z Sekcją współpracują działy i zakłady BN opiekujące się zbiorami nowszymi XIX i XX wieku. Są to: Oddział Magazynów Bibliotecznych, Zakład Dokumentów Życia Społecznego, Zakład Dokumentacji Księgoznawczej i Archiwum BN. Z działalnością Sekcji zapoznano również Dział Zbiorów Specjalnych, w którym także przechowywane są materiały biblioteczne z tego okresu.



Po zakończeniu procesu odkwaszania dokumenty wymagające reperacji poddawane są zabiegom konserwatorskim

Oszacowano, że do odkwaszania arkuszowego należy skierować:

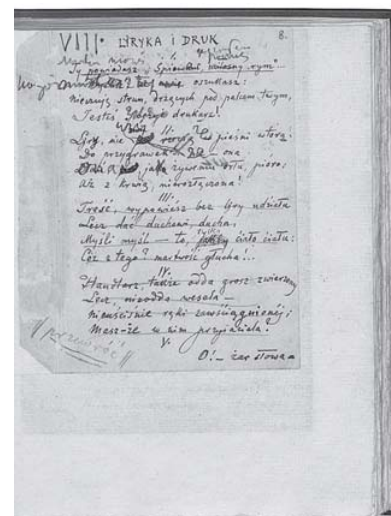
- ok. 800 000 jednostek dokumentów życia społecznego
- ok. 200 000-220 000 woluminów nieoprawnych czasopism i gazet przechowywanych w magazynach głównych, co daje w przybliżeniu 80 000 000 kart
- ok. 200 000 jednostek dokumentów życia społecznego, katalogów księgarskich i wydawniczych ze zbiorów bibliologicznych
- 120 000 wycinków prasowych z Zakładu Dokumentacji Księgoznawczej
- ponad 100 metrów bieżących dokumentów z Archiwum BN, gromadzonych od początku istnienia Biblioteki
- ok. 100 000 jednostek ze zbiorów muzycznych – nuty i czasopisma muzyczne z XIX-XX wieku (Zakład Zbiorów Muzycznych pierwszą partię materiałów przekazał na początku lipca).

Oprócz wyżej wymienionych dokumentów na przejrzanie czekają jeszcze zbiory kartograficzne oraz pewna część maszynopisów z Zakładu Rękopisów; szacunkowa liczba jednostek nie jest jeszcze znana. Zbiory w formie oprawnej – roczniki czasopism, książki – zostaną poddane odkwaszaniu dopiero po zakupie, także w ramach programu „Kwaśny papier”, innej instalacji, w której proces ten można przeprowadzić bez rozbiierania bloku książki i niszczenia oprawy. Liczba scalonych woluminów wymagających odkwaszania jest również ogromna.

Działalność Sekcji Masowego Odkwaszania podzielono w 2005 roku na dwa etapy. Etap rozruchu, od 7 lutego do 30 czerwca, określono jako organizacyjny. Oprócz zainstalowania maszyny C900, stworzono dodatkowo cztery stanowiska do odkwaszania ręcznego, zakupiono dosuszarkę do kartonów i tektur oraz urządzenie do komputerowego ewidencjonowania materiałów bibliotecznych. W przyszłym roku planuje się dokupienie prasy wielkoformatowej, ponieważ przewiduje się również odkwaszanie plakatów i gazet większych rozmiarów.

W szczególności skórzanej oprawy autografu *Vade-mecum* i wzbogacających ją ozdobnych elementach czuje się rękę mistrza – artysty i introligatora, jakim był Bonaventura Lenart. Zniszczony zeszyt zapisany ręką Norwida po konserwacji uzyskał formę wykwintnej książki.

Prace nad *Vade-mecum* przeprowadzone zostały przed 50 laty i dziś stanowią przykład ówczesnego podejścia do rozwiązywania problemów konserwatorskich. Zgodnie z obowiązującymi wówczas zasadami, nadrzędnym celem było zabezpieczenie oryginałów przed mechanicznymi uszkodzeniami oraz rozproszeniem. Ważnym elementem podejścia konserwatorskiego była także chęć nadania wyjątkowemu dziełu formy odpowiadającej jego randze. Wraz z rozwojem konserwacji, przekształcającej się w odrębną dziedzinę nauki i sztuki, podejście to

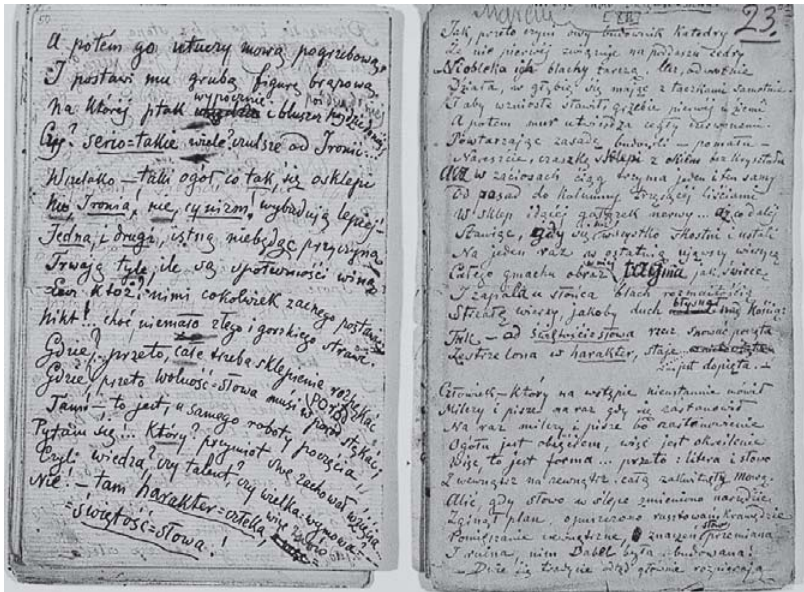


Cyprian Norwid *Liryka i druk* z cyklu *Vade-mecum*

ulegało wielu zmianom i ewolucji z powodu ściślejszej współpracy z naukowcami innych dziedzin – historykami, chemikami, mikrobiologami, dokumentalistami. Obecnie dużą wagę przywiązuje się też do zachowania, w miarę możliwości, jak największej autentyczności i pierwotnego charakteru dzieła.

Zasadniczym celem stosowanych dziś zabiegów konserwatorskich jest eliminacja przyczyn





C. Norwid *Rzecz o wolności słowa*, stan przed konserwacją

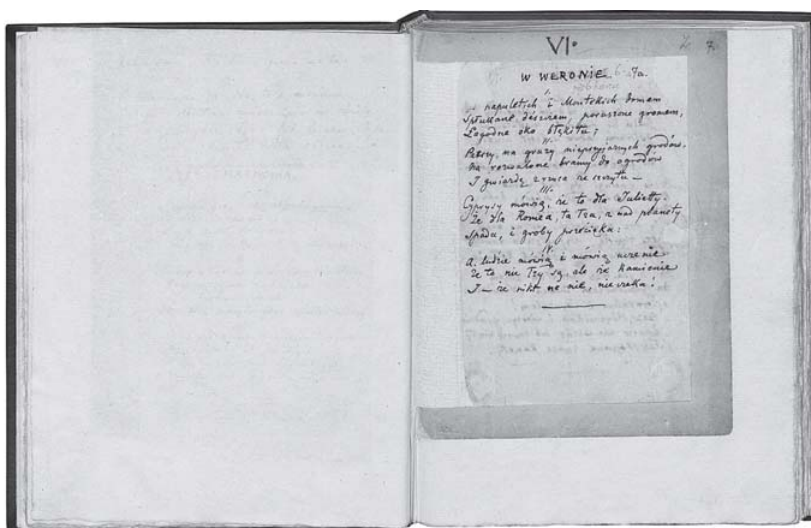
degradacji papieru i tym samym zahamowanie zachodzących w nim procesów starzeniowych.

W ostatnich latach w Zakładzie Konservacji Zbiorów Bibliotecznych papiery rękopisów Norwida zostały przede wszystkim poddane badaniom pH. Wyniki pomiarów kształtowały się na poziomie pH 4,3-5,5, a więc wskazywały na dosyć silne zakwaszenie papieru. Wyniki zbadanych przy tej okazji nieodkwaszonych podczas poprzedniej konserwacji kart *Vade-mecum* były podobne i wynosiły około pH 4,8. Dla wszystkich rękopisów przyjęto podobny tok postępowania uwzględniający:

- oczyszczenie poszczególnych kart
  - kąpiele, podczas których wypłukiwane są z papieru produkty starzeniowe
  - odkwaszenie i wzmocnienie papieru
  - uzupełnienie ubytków i w zależności od charakteru rękopisu przywrócenie formy notatnika, zeszytu lub zachowanie w postaci luźnych kart
  - zabezpieczenie rękopisów opakowaniami ochronnymi.
- Kąpiele zostały poprzedzone sprawdzeniem odporności zapisu atramentowego na środowisko wodne. Niektóre atramenty ulegały rozmyciu, dlatego większość rękopisów wykąpano w roztworach wodno-alkoholowych. Również proces odkwaszania papieru wykonano z zastosowaniem  $Ba(OH)_2$  – wodorotlenku baru w metanolu. Po tych zabiegach wyniki przeprowadzonych ponownie badań pH papieru wynosiły między 6,3 a 7,4 i zbliżone były do odczynu obojętnego. Papier wzmocniono roztworem metylocelulozy, wszystkie ubytki, przedarcia, kruche krawędzie kart podklejono bibułkami japońskimi o różnej gramaturze. Doklejone kartki autografu mniejszego formatu, zawierające zapisy na stronie verso lub przysłaniające istniejący na karcie tekst, zamontowano w tych samych miejscach, na wąskich paseczkach. Notatniki i zeszyty zostały ponownie zszyte i połączone z odrestaurowanymi, oryginalnymi okładkami. Autografy utworów na luźnych kartach po konserwacji umieszczono w kopertach z bezkwasowego papieru.

Spuścizna rękopiśmienna Cypriana Norwida stanowiła bardzo trudny materiał do konserwacji. Wszystkie zabiegi musiały być prowadzone z zachowaniem ogromnej ostrożności, wyczuciem kruchego, papierowego podłoża i wrażliwego atramentowego zapisu. Wykonywały je konserwatorzy z dużym stażem zawodowym – Bożena Orłowska, Anna Szłasa-Byczek, Janina Wielowiejska. Preferowana obecnie ingerencja konserwatorska nie jest już tak kreatywna jak dawniej, nie wnosi istotnych zmian do wyglądu zewnętrznego zabytkowych rękopisów czy druków. Jej zadaniem jest przede wszystkim wzmocnienie struktury zdegradowanego upływem czasu podłoża, stanowiącego nośnik zawartych w dziele wartości. Takie podejście, wypracowane po wielu latach prób i doświadczeń, jest dziś powszechnie akceptowane w środowiskach konserwatorów, historyków, kustoszów, naukowców i badaczy, którzy sięgają do spuścizn wielkich twórców minionych epok.

Wszystkie zabiegi musiały być prowadzone z zachowaniem ogromnej ostrożności, wyczuciem kruchego, papierowego podłoża i wrażliwego atramentowego zapisu. Wykonywały je konserwatorzy z dużym stażem zawodowym – Bożena Orłowska, Anna Szłasa-Byczek, Janina Wielowiejska. Preferowana obecnie ingerencja konserwatorska nie jest już tak kreatywna jak dawniej, nie wnosi istotnych zmian do wyglądu zewnętrznego zabytkowych rękopisów czy druków. Jej zadaniem jest przede wszystkim wzmocnienie struktury zdegradowanego upływem czasu podłoża, stanowiącego nośnik zawartych w dziele wartości. Takie podejście, wypracowane po wielu latach prób i doświadczeń, jest dziś powszechnie akceptowane w środowiskach konserwatorów, historyków, kustoszów, naukowców i badaczy, którzy sięgają do spuścizn wielkich twórców minionych epok.



*Vade-mecum* – autograf wiersza *W Weronie*

Maria Woźniak





Od czerwca 2005 roku zespół Sekcji liczy siedem osób, w tym czterech konserwatorów papieru, dwóch renowatorów, renowatora-mechanika. Zakończono etap rozruchu i przystąpiono do pracy w normalnym trybie.

Sekcja Masowego Odkwaszania w BN jest wyspecjalizowaną pracownią konserwatorską, która w swej praktyce łączy metody konserwacji masowej i tradycyjnej dla ratowania zbiorów XIX i XX wieku.



Zespół Sekcji Masowego Odkwaszania

Wypracowane postępowanie konserwatorskie wydaje się w tej chwili optymalne, ale prawdopodobnie będzie ulegało zmianom w zależności od materiału bibliotecznego, jaki będzie napływał do Sekcji.

Oficjalna inauguracja pracy Sekcji Masowego Odkwaszania w Zakładzie Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych nastąpiła 13 września 2005 roku. Dokonali jej dyrektor BN Michał Jagiełło, zastępca dyrektora ds. księżnicy Stanisław Czajka, zastępca dyrektora ds. administracyjno-technicznych Stefan Miedziński, kierownik Działu Ochrony i Konserwacji



Członkowie Dyrekcji Biblioteki Narodowej oraz kierowniczka Działu Ochrony i Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych podczas oficjalnej inauguracji pracy Sekcji Masowego Odkwaszania

Zbiorów Bibliotecznych Ewa Potrzebnicka oraz koordynator Wieloletniego Programu Rządowego „Kwaśny papier” Władysław Sobucki. W uroczystości uczestniczyli kierownicy komórek organizacyjnych Biblioteki Narodowej, współpracownicy WPR „Kwaśny papier”, a także przedstawiciele najważniejszych bibliotek i środowisk uniwersyteckich z całej Polski. Po części oficjalnej goście zapoznali się z pracą Sekcji i przebiegiem procesu odkwaszania obiektów bibliotecznych.

**Agata Bąkowska**

Prace Norwida – rysunkowe, malarskie i szczerkowo zachowane rzeźbiarskie – bardzo rzadko reprodukowane, są prawie nieznanne szerokiej publiczności. Nie są też dobrze skatalogowane i znajdują się w dużym rozproszeniu. Norwid traktował swą sztukę bardzo poważnie. Jest to twórczość oryginalna, samorodna, wyrażająca głębię duchowych zainteresowań, ale też cechująca się swobodą artystycznego wyrazu i wielką różnorodnością form i tematów – od karykatury, przez studia ludzi, zwierząt, do rozbudowanych ilustracji i tematów religijnych. Norwid-artysta zasługuje na większe niż dotychczas zainteresowanie współczesnych badaczy. Dotychczas jedynie Jerzy Sienkiewicz i Hanna Widacka zwrócili uwagę na twórczość plastyczną poety i nieco przybliżyli ją szerszej publiczności. W przeszłości pojawiały się różne głosy na temat tej twórczości, niektórzy odmawiali jej znaczenia, pomawiając o literackość, a nawet dyletantyzm, inni, zafascynowani, porównywali niezrównaną kreskę Norwida do Rafaela.

W Bibliotece Narodowej ukończono pierwszy etap zakrojonych na szeroką skalę prac nad porządkiem, pełną dokumentacją i konserwacją spuścizny artystycznej Cypriana Norwida. Objęły one 120 obiektów wyselekcjonowanych z bogatego zbioru BN (ponad 300 prac). Rysunki – jak umownie nazywamy tę część kolekcji – pochodzą z ocalałej kolekcji Zenona Przesmyckiego i powstały w latach 1854-1880. Większość jest sygnowana, wiele datowanych. Są to prace małych, a nawet bardzo małych formatów, wykonane na papierach różnej grubości i faktury: od grubych maszynowych i akwarelowych do cienkich zeberkowych i gładkich.

Rysunki z tego zbioru wykonane są różnymi technikami – ołówek, piórko, atrament (brązowy jasny i ciemnobrązowy), tusz lawowany łączony z kredką, akwabela, gwasz. Jest w tym zbiorze praca olejna (*Chrystus nauczający*),

# Rysunki Norwida – relacja konserwatorska

*W narodowej księżnicy poddano konserwacji artystyczną spuściznę Cypriana Norwida znajdującą się w jej zbiorach. Zdokumentowano i zabezpieczono przed dalszym zniszczeniem 120 obiektów, głównie rysunków wykonanych różnymi technikami [Red].*

są pełne kompozycje akwarelowe (np. cykl *Opowieść w ilustracji*), ale też i szkice (studia portretowe, studia zwierząt, ptaków).

Norwid często rysował i malował na dwóch lub więcej sklejonych ze sobą papierach (nie zawsze takich samych). Niekiedy całe kompozycje naklejał na arkusz papieru zupełnie innego rodzaju. Używał przy tym różnych klejów – prawdopodobnie takich, jakie miał pod ręką – może też sam je sporządzał (klejster mączny). Z czasem niektóre kleje spowodowały wyraźne brunatne przebarwienia, a różnica faktur i gatunków papieru doprowadziła do różnorodnych zniszczeń i sfalowań, odkrywania się fragmentów kompozycji, zażółceń. Norwid rysował nie tylko na sklejonych ze sobą kawałkach papierów, ale czasem też na odwrocie rękopisów (*Kobieta spoglądająca przez okno*).

Niektóre rysunki są prawdopodobnie fragmentem większych kompozycji. Zostały wycięte być może przez samego autora jako najbardziej udane ich części (np. *Miotła na bruku*, *Więzień*). „Wycinanki” te przybierają niekiedy różne kształty: jedne mają obcięte rogi, inne są wycięte półkolistie, a z innych kompozycji wycięto tylko jedną postać.

Rysunki zachowały się w różnym stanie. Niektóre były konserwowane i oprawione 30-40 lat temu dostępnymi wówczas metodami i materiałami. Dziś oprawy rysunków są poźółkłe, zakurzone i zakwaszone, a tym samym zakwaszają rysunki powodując powolną degradację papieru. Podjęcie całościowej konserwacji stało się sprawą pilną. Prace powierzono konserwatorom z BN: Hannie Derlatce, Katarzynie Garczewskiej-Semka i Elżbiecie Walczyk.

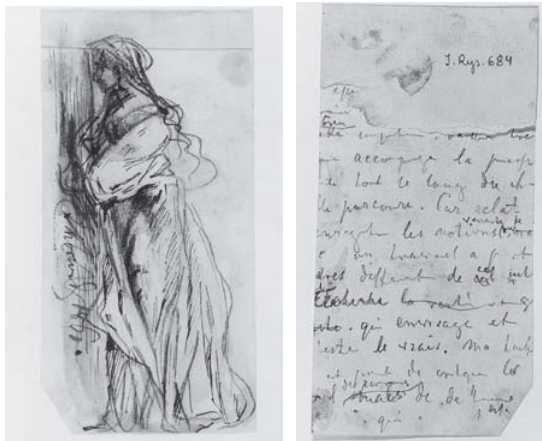
Po wykonaniu dokumentacji opisowej i fotograficznej prace konserwatorskie rozpoczęto od demontażu rysunków ze starych zniszczonych opraw. Następnie rysunki z największą delikatnością oczyszczono mechanicznie i usunięto stare reperacje. Po czym na stole próżniowym zostały przepowane mieszaniną wody z alkoholem etylowym. Niektóre z nich, po przeprowadzeniu próby, zanurzone na kilka minut w lekko ciepłej filtrowanej wodzie. W ten sposób zostały usunięte produkty rozkładu celulozy powstałe z zakwaszenia papieru.

Tak przygotowane rysunki poddano badaniu pH po czym odkwaszono roztworem wodorotlenku wapnia w wodzie. Po ponownym zbadaniu pH, zastosowano planaż w wodno-alkoholowym roztworze metylocelulozy, wzmacniając papier strukturalnie. Sklejono przedarcia i uzupełniono ubytki wysokiej jakości bibułkami i papierami. Niektóre rysunki osłabione przez wżery atramentowe zostały zdublowane na bardzo cienkie bibułki japońskie.

Wszystkie rysunki lekko zwilżono między arkuszami „Goretexu”, zaprasowano i zamontowano w passe-partout z bezkwasowej tektury. Rysunki o zróżnicowanych kształtach zostały dodatkowo wmontowane w zaplanowane, grube bibułki japońskie, aby w okienku passe-partout można było pokazać rysunek w całości. Wszystkie oprawione rysunki zabezpieczono przed kurzem przekładkami z cienkiej bibułki japońskiej. Prace konserwatorskie zabezpieczyły rysunki Cypriana Norwida przede wszystkim przed powolnym, stale postępującym zniszczeniem, ale też przywróciły im świeżość, podkreśliły ich walory artystyczne. Tak prezentujące się prace Norwida zwrócą może większą uwagę badaczy i popularyzatorów, na co ta piękna i różnorodna twórczość niewątpliwie zasługuje.

**Elżbieta Walczyk**

*Kobieta spoglądająca przez okno* – rysunek Cypriana Norwida wykonany na odwrocie zapisanej kartki







## Najnowsze dary i nabytki... ...dla zbiorów nowszych

Przechowywana w Bibliotece Narodowej kolekcja współczesnych bibliofilskich edycji wzbogaciła się o cztery pozycje – dzieła Wydawnictwa Artystycznego Kurtiak i Ley oraz Poligrafii S.A.

Do zbioru dokumentów życia społecznego trafiły dwie interesujące publikacje z przełomu XIX i XX wieku: sprawozdanie z działalności Warszawskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi Więźniów oraz album wydany w 1895 roku z okazji jubileuszu złożenia egzaminu dojrzałości w poznańskim gimnazjum św. Marii Magdaleny.

### Książki

Do zbiorów Biblioteki Narodowej dołączyły trzy nowe książki koszalińskiego Wydawnictwa Artystycznego Kurtiak i Ley, które powstało w 1989 roku. Oficyna ta specjalizuje się w niskonakładowych, bibliofilskich edycjach klasyki polskiej i obcej odznaczających się niezwykłym kunsztem wykonania. Zakupione do kolekcji Biblioteki Narodowej książki są doskonałym przykładem wszechstronności

zainteresowań i możliwości edytorskich tego wydawnictwa.

*Fraszki i przysłowia* Leonarda da Vinci w przekładzie Leopolda Staffa, w wyborze i opracowaniu typograficznym Urszuli Kurtiak, przy współpracy Andrzeja Adamczyka, to *najmniej znane dzieła najbardziej znanego geniusza świata*. Książkę wydrukowano na papierze *bugra* w nakładzie 188 egzemplarzy i oprawiono w skórę. Na grzbiecie oprawy zaznaczone są wypukłe zwięzy. Przednia okładzina została ozdobiona złożonymi motywami roślinnymi. Na uwagę zasługuje również przepiękna wyklejka, na której widnieją fragmenty szkiców Leonarda da Vinci. W środku książki wklejono dwie reprodukcje rysunków machin zaprojektowanych przez włoskiego artystę. Na każdą fraszkę i przysłowie przeznaczono jedną stronę. Teksty rozpoczyna inicjał, w którym wykorzystano motyw skrzydeł z projektu maszyny latającej Leonarda da Vinci.

Kolejny nabytek to wybór najpiękniejszych i najbardziej znanych kolęd zebranych w niecodziennym w formie tomie *Pastorałki polskie* – poprzez skojarzenie z magiczną atmosferą świąt Bożego Narodzenia książce nadano kształt serca. Każdy egzemplarz nakładu został ręcznie oprawiony w jasnożółtą skórę i ozdobiony tłoczonym szla-

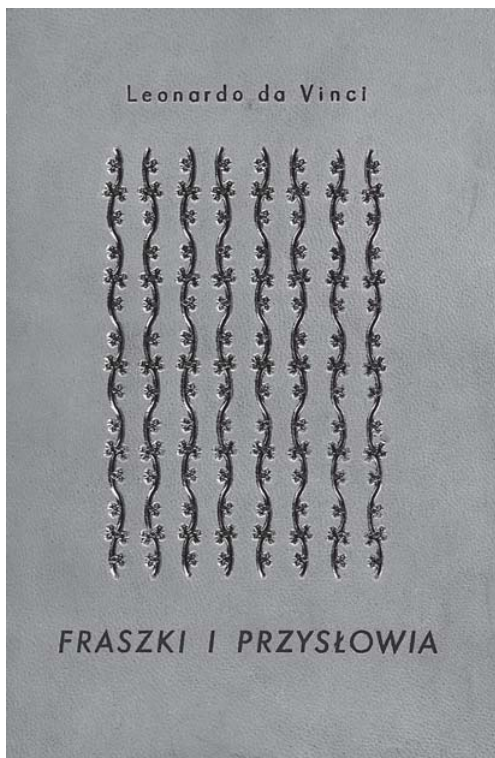
kiem roślinnym, który na okładzinie przedniej wzbogacają złote listeczki. Marginesy kart są ozdobione bordiurą o motywach roślinnych i zwierzęcych oraz stylizowanymi miniaturami o tematyce bożonarodzeniowej. Poniżej tytułu każdej pastorałki umieszczono kilka linijek zapisu nutowego kolędy.



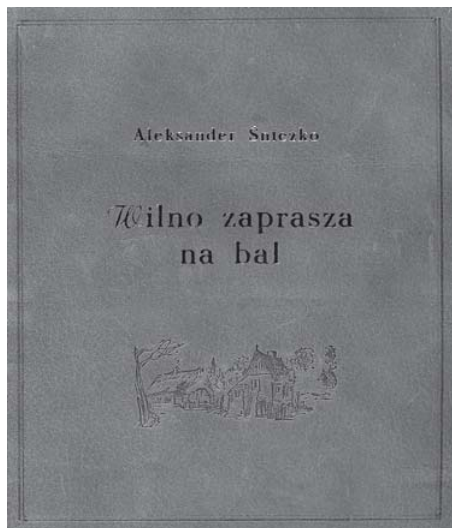
*Pastorałki polskie* – oprawa (zdobione karty książki reprodukuje się na okładce „Biuletynu”)

Opracowanie graficzne książki i wybór utworów są dziełem Urszuli Kurtiak, autorem ilustracji jest Jerzy Kozimor. *Pastorałki* wydano w nakładzie 388 egzemplarzy (ten, który znajduje się w zbiorach Biblioteki Narodowej zamiast numeru ma wpis „Nr eg. BN”).

Tomik *Wilno zaprasza na bal*, zawierający wiersze Aleksandra Śnieżki, wydano na zamówienie Sławomira Mątwickiego, właściciela firmy ABS Naterki koło Olsztyna. Mieszkający w Wilnie A. Śnieżko jest kontynuatorem romantycznego nurtu w poezji polskiej. Dar rymowania, ewokowanie piękna krajobrazów ojczy- stych, kreowanie postaci Polaka wileńskiego, zjednały poecie nie- małą rzeszę czytelników, zarówno na Litwie jak i poza jej grani- cami. Najbardziej pociągająca w poezji Śnieżki jest niezachwia- na wiara w istnienie trwałych wartości, w potrzebę ich pielęgnowania i przekazywania następ- nym pokoleniom. Śnieżko swo-







bodnie operuje satyrą i liryką. Jego wiersze były przekładane na litewski, rosyjski i niemiecki.

Egzemplarz zakupiony przez Bibliotekę Narodową został wydrukowany na papierze ręcznie czerpanym i oprawiony w skórę. Na okładce oraz na grzbiecie wytłoczono złotymi literami nazwisko autora i tytuł. Na okładce umieszczono, także wytłoczony, krajobraz okolic Wilna. Na grzbiecie książki zaznaczone są wypukłe zwięzy. Pejzaże Wilna, autorstwa Jerzego Kozimora, wklejone zostały na oddzielne karty. Na stronie przytytułowej umieszczono zdjęcie poety.

Biblioteka Narodowa zakupiła też do swoich zbiorów wydane

przez Poligrafię S.A. w Kielcach *Compendium ferculorum albo zebranie potraw*, reedycję pierwszej polskiej książki kucharskiej napisanej przez Stanisława Czernieckiego i opublikowanej w 1682 roku. Układ typograficzny wzorowano na tym właśnie wydaniu, według egzemplarza ze zbiorów Muzeum im. Przyppkowskich w Jędrzejowie. Transkrypcji tekstu dokonał dr Jan Główka.

Stanisław Czerniecki, znawca potraw i smakosz, był kuchmistrem wojewody krakowskiego, Stanisława Lubomirskiego, który w swojej rezydencji w Wiśniczu utrzymywał wspaniały dwór, słynący z wystawnych uczt i bałłów. To tam Czerniecki praktykował kuchnię wykwinną, a zdobytym doświadczeniem podzielił się z czytelnikami, publikując podręcznik sztuki kulinarnej. Jak podaje autor w „Zebraaniu rozdziałów”: *I. Rozdział. Zamyka w sobie sto sposobów gotowania potraw mięsnych, dziesięć additamentów, kondymentów do pieczystego dziesięć i sekret pierwszy kuchmistrzowski. II. Rozdział. Podaje sto sposobów gotowania potraw rybnych, dziesięć additamentów i sekret wtóry kuchmistrzowski. III. Rozdział. Ma sto sposobów gotowania potraw mlecznych, pasztetów, tortów, ciast, galaret, kontuz, blamaży, arkasu,*

*makaronów, mosztardy etc., etc. Dziesięć przy tym additamentów i sekret trzeci kuchmistrzowski.* Dzieło swoje zadedykował Czerniecki księżnej Helenie Tekli Lubomirskiej *Pani i Dobrodziejce Swojej Wielce Miłościwej.*

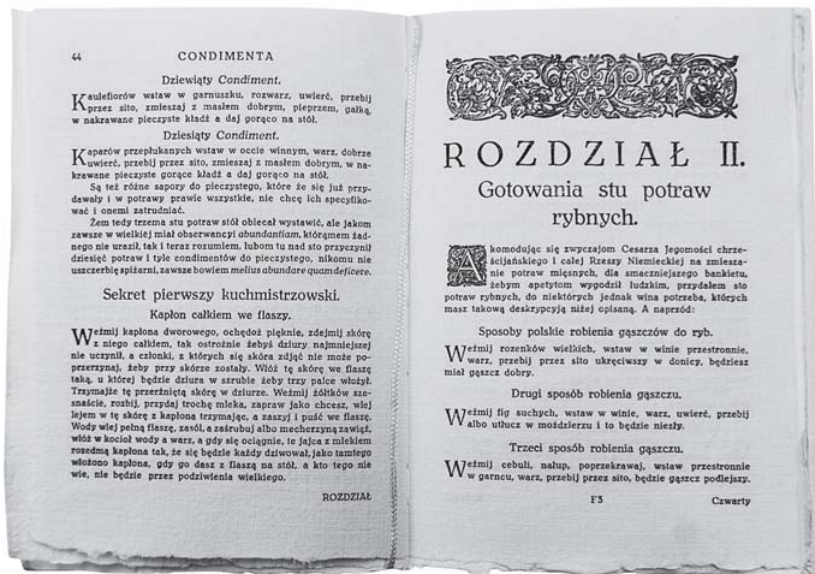
Pięćset numerowanych egzemplarzy wykonano w Oficynie Wydawniczej w Jędrzejowie według projektu i pod kierunkiem Elżbiety Chodkiewicz-Przyppkowskiej, na papierze ręcznie czerpanym z czerpalni Poligrafii w Bilczy. Do druku antykwą toruńską tekst złożyła ręcznie Krystyna Nowacka. Na typograficznej maszynie dociskowej odbijał Andrzej Łuksik. Przygotowawcze prace introligatorskie wykonała Jolanta Putowska. Książkę oprawiono w białą skórę w pracowni Wydawnictwa Artystycznego Urszuli Kurtiak i Edwarda Leya w Koszalinie. Egzemplarz zakupiony przez Bibliotekę Narodową nosi numer 41.

**Sylwia Rączkarkow**

## Dokumenty życia społecznego

Zbiory dokumentów życia społecznego powiększyły się m.in. o dwie publikacje z przełomu XIX i XX wieku. Pierwsza z nich to *Sprawozdanie z czynności Warszawskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi więźniów w Warszawie za lata 1905 i 1906*, wydane w 1907 roku w Warszawie i wydrukowane w Drukarni Polskiej (L. Straszewicza) znajdującej się przy ul. Jasnej 2.

Towarzystwo Opieki nad Dziećmi Więźniów w Warszawie powstało dzięki prywatnej inicjatywie Anieli Stanisławowej Konopczyńskiej. Mimo skąpych funduszy, w marcu 1904 roku założyła ona skromny przytułek, któremu nadano imię świętej Anny. Od 1 marca 1904 do maja 1905 roku, tj. do zatwierdzenia ustawy organizacyjnej Towarzystwa, opiekę w przytułku znalazło 48 dzieci – 37 dziewcząt i 11 chłopców. Pierwszym prezesem Towarzystwa został



Stefan Czerniecki *Compendium ferculorum albo zebranie potraw*, reedycja pierwszej polskiej książki kucharskiej



wybrany Wojciech Rawicki, a za najważniejsze zadanie Zarządu uznano zaznajomienie szerszego ogółu z celem działania nowej instytucji społecznej. Zarządzaniem przytułkiem, dozorem i opieką nad dziećmi zajęła się Aniela Konopczyńska wspierana przez kilka pań. Dzieci, oprócz dachu nad głową i całodziennego utrzymania, otrzymywały podstawowe wykształcenie: uczono je pisania,

czytania, rachunków, szycia oraz śpiewu chóralnego.

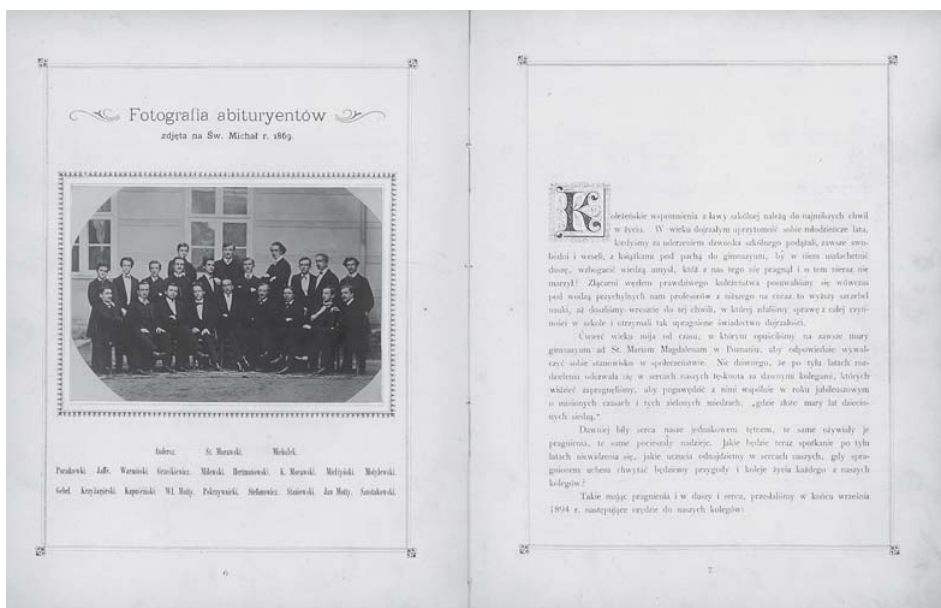
*Sprawozdanie* ma formę broszury, o wymiarach 20×14 cm, oprawionej w cienkie jasnozielone okładki. Papier, na którym zostało wydrukowane, pożółkł, ale zachował się w dobrym stanie. W dokumencie, obok krótkiej historii Towarzystwa, umieszczono skład Zarządu i Komisji Rewizyjnej, rozliczenie finansowe z działalności oraz listę członków wraz z wpłacanymi przez nich datkami, na przykład założycielka Towarzystwa, Aniela Konopczyńska i jej mąż Stanisław wpłacili po 200 rubli, a „Marja Konopnicka z Galicyi” – 1862 ruble.

Drugą zakupioną do zbiorów publikacją jest *Pamiętnik Zjazdu Abiturientów ku uczczeniu dwudziestopięcioletniego jubileuszu złożenia egzaminu dojrzałości w Gimnazjum ad St. Mariam Magdalenam w Poznaniu. 1865-1894*. Gimnazjum św. Marii Magdaleny jest najstarszą szkołą w Poznaniu – jej początki sięgają 1303 roku, kiedy to biskup poznański Andrzej Zaremba zezwolił magistratowi na założenie Szkoły Miejskiej. W 1573 roku jezuita przekształcił ją w gimnazjum. Dzięki znakomitym wykładowcom, licznie gromadząca się w szkole młodzież wielkopol-

ska odbierała gruntowe naukowe wychowanie. Po zniesieniu zakonu jezuitów komisja edukacyjna powołała w 1780 roku tzw. Szkołę Narodową. W 1804 roku Prusacy zmienili ją na gimnazjum, wprowadzając język niemiecki jako wykładowy.

Po utworzeniu Księstwa Warszawskiego, w 1809 roku, przekształcono gimnazjum w Szkołę Departamentową, w której zaczęli wykładać polscy profesorowie. Po upadku Księstwa Warszawskiego Szkołę zamieniono w Królewskie Gimnazjum i językiem wykładowym ponownie stał się niemiecki. Dopiero w latach 1856-1860, dzięki staraniom ówczesnego dyrektora, w niższych klasach językiem wykładowym stał się język polski, a w wyższych pozwolono nauczać niektórych przedmiotów po polsku w wymiarze 10-12 godzin tygodniowo. W 1950 roku szkołę zamknięto. Została reaktywowana w 1990 roku jako Liceum Ogólnokształcące św. Marii Magdaleny.

*Pamiętnik...*, wydany jako manuskrypt w 1895 roku w Poznaniu, wydrukowano czcionkami Drukarni Kuriera Poznańskiego. Pod tytułem umieszczono cytaty z Wergiliusza: *Forsan et haec olim meminisse juvabit* (*Być może kiedyś przyjemnie będzie i to wspomnieć*). Publikację otwiera *Fotografia abiturientów zdjęta na Św. Michał r. 1869*, dalej zamieszczono relację z dwóch dni jubileuszowego zjazdu, kronikę gimnazjalną, spis absolwentów z lat 1805-1870, życiorysy profesorów i abiturientów opatrzone zdjęciami. Publikacja została bardzo starannie wydana – każda strona tekstu ujęta jest w ozdobną ramkę, tak jak i wklejane fotografie. Płócienną oprawę zdobią tłoczne ramki. Tytuł wytłoczono złotem. Stan zachowania albumu jest bardzo dobry. *Pamiętnik* powiększa pokaźną kolekcję dziełnastowiecznych sprawozdań gimnazjalnych znajdującą się w zbiorach Biblioteki Narodowej.



*Pamiętnik Zjazdu Abiturientów... Poznań 1895*

**Agnieszka Jurkowska**



# Międzynarodowa konferencja w BN

*W dniach 10-15 lipca 2005 roku w Bibliotece Narodowej w Warszawie obradowała konferencja IAML – stowarzyszenia zrzeszającego biblioteki i bibliotekarzy muzycznych oraz wszystkich, którzy zajmują się muzyką i zbiorami muzycznymi. Organizatorami spotkania były Biblioteka Narodowa oraz Polska Grupa Narodowa IAML. Patronat honorowy nad konferencją objął minister kultury Waldemar Dąbrowski, natomiast jej gościem honorowym był wybitny polski kompozytor Wojciech Kilar.*

**I**nternational Association of Music Libraries, Archives and Documentation Centers (IAML) to organizacja założona w lipcu 1951 roku w Paryżu w celu nawiązania międzynarodowej współpracy przez biblioteki muzyczne oraz wspomaganie działalności zawodowej bibliotekarzy muzycznych. Stowarzyszenie jest liczącym się członkiem międzynarodowych organizacji bibliotecznym i muzycznym jak: IFLA, ICA, EBLIDA, IMC. Obecnie w swoich szeregach skupia 2000 instytucji oraz członków indywidualnych z 45 krajów. W warszawskiej konferencji uczestniczyło 350 osób (bibliotekarze muzyczni, muzykolodzy, muzycy, wydawcy muzyczni i kompozytorzy) z 39 krajów, m.in. Armenii, Chin, Japonii, Włoch, Grecji, Niemiec, Holandii, Francji, USA, Rosji, Ukrainy, Litwy, Łotwy, Nigerii; Polskę reprezentowało 40 osób.

Uroczyste otwarcie konferencji nastąpiło 10 lipca 2005 roku w pięknie odrestaurowanej Sali Kameralnej Filharmonii Narodowej. Po wystąpieniach: przewodniczącej Komitetu Organizacyjnego Jolanty Byczkowskiej-Sztaby, przewodniczącego Komitetu Honorowego Michała Jagiełły, przewodniczącej SBP Elżbiety Stefańczyk oraz prezydenta IAML

Massimo Gentili-Tedeschi, prowadzący tę uroczystość Stanisław Hrabia odczytał list Wojciecha Kilara, który ze względów zdrowotnych nie mógł przybyć, oraz przekazał symbolicznie Marii Prokopowicz, współzałożycielce Sekcji Bibliotek Muzycznych SBP *Księżę Jubileuszową* wydaną w języku polskim i angielskim, z okazji 50-lecia istnienia Sekcji.



Obrady konferencji i wszystkie spotkania odbywały się w siedzibie Biblioteki Narodowej. Trafnie dobrane logo konferencji nawiązywało do ptaków śpiewających w sąsiadującym z Biblioteką parku; ich trele umilały uczestnikom konferencji spacer w przerwach obrad. Prezentowało się ono znakomicie również na specjalnie przygotowanej teczce z materiałami konferencyjnymi, wśród których znalazły się m.in. *Księżę Jubileuszowa* Sekcji Bibliotek Muzycznych SBP, czasopisma: „Chopin in the World”, „Polish Culture”, płyty CD z nagraniami utworów Ignacego J. Pa-

derewskiego i muzyki polskiej, a także wycinanki łowickie i plan Warszawy.

Obrady konferencji w BN rozpoczęły się 11 lipca. W imieniu gospodarzy i organizatorów zgromadzonych powitała zastępca dyrektora BN ds. naukowych Joanna Paszteleniec-Jarzyńska i przekazała prowadzenie obrad prezydentowi IAML Massimo Gentili-Tedeschi. Rozpoczęło je wystąpienie Federiki Riva, przewodniczącej Komitetu Praw Autorskich (Copyright Committee), która przedstawiła wyniki pracy Komitetu.

Następnie organizację i działalność Centrum RISM w Szwajcarii, a także specjalne oprogramowanie komputerowe i bazy danych Centrum zaprezentowała Gabriella Hanke-Knaus, kierownik szwajcarskiego Centrum RISM, oraz Laurent Pugin z Uniwersytetu w Genewie. Aktualności dotyczące ISMN oraz potrzeby międzynarodowych wydawców muzycznych przedstawił Hartmut Walravens, dyrektor International ISMN Agency. Obecny stan prac nad programami Music Aotearoa i Cadence omówił Roger Flury z Biblioteki Narodowej w Nowej Zelandii, sekretarz generalny IAML.

Emilia Rassina, dyrektor Biblioteki Naukowej im. S. Taniejewa w Konserwatorium im. P. Czajkowskiego w Moskwie zrelacjonowała przebieg współpracy międzynarodowej będącej rezultatem konferencji na temat zasobów archiwalnych. Efektem tych spotkań było podjęcie przez Polskie Centrum RISM w BN i Oddział Rzadkich Druków i Rękopisów Biblioteki w moskiewskim Konserwatorium wzajemnego opracowywania zbiorów liturgiczno-muzycznych (w Moskwie liturgika łańskie, a w Polsce – cerkiewne). Efektem współpracy jest publikacja katalogu dawnych cerkiewnych rękopisów liturgiczno-muzycznych przechowywanych w zbiorach rękopisów Biblioteki Narodowej w Warszawie. Katalog został wydany przez





Uroczystość otwarcia konferencji IAML odbyła się w Sali Kameralnej Filharmonii Narodowej

Konserwatorium w Moskwie, a Emilia Rassina przekazała część nakładu Biblioteki Narodowej z podziękowaniem za współpracę.

Pięć dni konferencji wypełniły liczne spotkania w grupach tematycznych.

Oddział Archiwów i Centrów Dokumentacji Muzycznej (Archive and Music Documentation Centres Branch) zebrał się dwukrotnie. Na pierwszym spotkaniu omówiono polskie archiwa muzyczne, na drugim archiwa muzyczne w innych krajach. Elżbieta Jasińska-Jędrasz i Piotr Maculewicz zaprezentowali Archiwum Muzyczne Polskich Kompozytorów w Oddziale Zbiorów Muzycznych Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Archiwum zawiera unikalne kolekcje związane z polskimi kompozytorami i muzykologami, głównie XX wieku. Składa się na nie korespondencja (ok. 30 000 listów), dokumenty, szkice, rękopisy muzyczne (ok. 5000 egz.) takich kompozytorów jak: Karol Szymanowski, Ludomir Różycki, Tadeusz Baird, Grażyna Bacewicz oraz muzykologów Zofii Lissy i Józefa Chomińskiego. W archiwum znajdują się też autografy Krzysztofa Pendereckiego, Witolda Lutosławskiego, Henryka Mikołaja Góreckiego.

Śląskie Archiwum Kultury Muzycznej przedstawiła Iwona Bias z Akademii Muzycznej w Katowicach. Placówka stawia sobie za cel gromadzenie, opraco-

wywanie i udostępnianie kolekcji śląskich muzykaliów (dzieł Józefa Elsnera oraz prac i rękopisów współczesnych kompozytorów urodzonych na Śląsku lub działających na tym terenie). Organizowane są też cykle koncertów „Silesia cantat”. Archiwum inicjuje badania naukowe, organizuje sympozja i konferencje oraz prowadzi działalność wydawniczą. Na uwagę zasługują: publikacja *Bibliografia śląskich czasopism muzycznych* (*Bibliography of the Silesian Music Magazines*) opracowana przez Karola Musioła, faksymile dzieł J. Elsnera oraz fundamentalna praca Juliusza Rogera *Pieśni ludu polskiego w Górnym Śląsku*.

John Rink z Royal Holloway, University of London, światowej sławy muzykolog i badacz twórczości F. Chopina omówił projekt „The Online Chopin Variorum Edition” (OCVE), którego celem jest komputerowe porównanie wszystkich dzieł drukowanych F. Chopina. Projekt finansowany jest przez Fundację Mellona. Zastosowano w nim najnowocześniejszą technikę komputerową, która przy jednoczesnym porównaniu kilku wydań tekstu wychwytuje różnice i błędy w druku, a następnie poddaje je analizie przeprowadzanej w trzech kategoriach materiału źródłowego: w rękopisach, w pierwszych wydaniach oraz w wydaniach późniejszych. Porównanie tych edycji ma na celu pokazanie wariantów

tekstowych i muzycznych oraz rozbieżności w poszczególnych wydaniach.

Marie-Gabrielle Soret z Biblioteki Narodowej w Paryżu zaprezentowała rękopiśmienną kolekcję źródeł muzycznych przechowywanych we francuskiej księżnicy. Zbiory te (dary, depozyty) były dotychczas katalogowane w sposób tradycyjny. Obecnie rozpoczęto wprowadzanie ich do bazy danych BN-OPALINE.

Problemy archiwizowania przemieszczonych źródeł muzycznych w Bibliotece Publicznej Nowego Jorku przedstawił Bob Kosovsky, a digitalizowanie opisów i kolekcji muzycznych za pomocą oprogramowania CONTENTdm omówili Greg Zick i Judy Tsou z University of Washington w Seattle.

Federica Riva z Conservatorio di Musica „A. Boito” w Parmie poprowadziła panel dyskusyjny na temat międzynarodowych krytycznych edycji całokształtu twórczości wielkich kompozytorów. Uczestnicy dyskusji: muzykolog, wydawca, wykonawca i bibliotekarz wymienili doświadczenia związane z tą działalnością. W panelu uczestniczyli: Philip Gossett z University of Chicago, Jane Gottlieb z The Juilliard School z Nowego Jorku, Andrzej Kosowski, dyrektor Polskiego Wydawnictwa Muzycznego, Jutta Lambrecht z Westdeutscher Rundfunk z Kolonii oraz John Rink z Royal Holloway, University of London.

Tematem przewodnim obrad Komisji Bibliograficznej (IAML Bibliography Commission) była „Działalność bibliograficzna na przestrzeni minionych lat”. Wystąpienie Andrzeja Jazdona z Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu *Bibliograficzne tradycje i aktualna sytuacja bibliografii muzycznej w Polsce* poświęcone było historii powstania polskiej szkoły bibliografii stworzonej przez Kornela Michałowskiego, wybitnego bibliografa muzycznego, oraz jego działalność na tym polu.

Daina Gauja z Biblioteki Narodowej w Rydze omówiła naro-

dotąd bibliografię muzyczną na Łotwie. Od 1991 roku w Łotewskiej Bibliotece Narodowej prowadzona jest retrospektywna bibliograficzna baza danych dostępna na CD-ROM-ie oraz, od maja 2005, online przez internet.

Udostępnianie zbiorów muzycznych w bibliotekach publicznych Danii i Niemiec przedstawiono podczas obrad Komisji Bibliotek Publicznych (IAML Public Libraries Branch Commission). Ole Bisbjerg z Biblioteki Publicznej w Århus zaprezentował realizowany od 1 sierpnia 2004 roku projekt duńskich bibliotek publicznych polegający na wypożyczaniu zbiorów muzycznych na zewnątrz przez internet. Zainteresowanie czytelników przekroczyło wszelkie oczekiwania duńskich bibliotekarzy – w ciągu roku wypożyczono ponad 250 000 nagrań. Program może być realizowany dzięki współpracy różnych instytucji – wielkich koncernów nagraniowych, organizacji zajmującej się prawem autorskim – z bibliotekami publicznymi, od których wyszedł pomysł tego przedsięwzięcia. Jonathan Irons z kopenhaskiej SheetMusicNow.com omówił dystrybucję nagrań online w bibliotekach publicznych Danii. SheetMusic-

Now.com jest światowym dystrybutorem nagrań i druków muzycznych. Pełny katalog firmy zawiera ponad 15 000 prac wydanych m.in. przez Oxford University Press, Universal Editio, Edizioni Pizzicato, Zen-On (Japonia) Muzika (Moskwa) i innych. Licencje i dostęp do nich można uzyskać poprzez firmę Naxos Music Library.

Problemy związane z rozpowszechnianiem i udostępnianiem dziecięcej literatury muzycznej w Niemczech przedstawiła Verena Funtenberger ze Stadtbibliothek w Essen. W niemieckich bibliotekach muzycznych, ale także w Bibliotece Miejskiej w Essen, dzieci uczące się muzyki mogą bezpłatnie otrzymać nuty, płyty CD z ich ulubionymi nagraniami lub książki muzyczne.

Spotkanie zakończyły wystąpienia: Charlotte Catrine Pedersen z Odense Musikbibliotek poświęcone *Bibliotekom muzycznym w erze digitalizacji* oraz Kaie Viigipuu z biblioteki estońskiej Akademii Muzycznej na temat *Biblioteki muzyczne Estonii Anno Domini 2005: naukowe bazy danych w bibliotekach publicznych*.

Podczas obrad Komisji Bibliotek Naukowych (Research Libraries Branch IAML) przedstawi-

no historyczne zbiory bibliotek Polski, Czech, Rosji, Ukrainy i Białorusi. O dawnych zbiorach muzycznych w Polsce, zaginionych i rozproszonych po drugiej wojnie światowej, mówiła Elżbieta Wojnowska z Zakładu Zbiorów Muzycznych BN (fragment tego wystąpienia przedstawiamy na s. 22).

Kolekcję rękopisów liturgiczno-muzycznych kościoła obrządku prawosławnego przechowywanych w Bibliotece Narodowej w Warszawie omówiła Galina Malinina z Biblioteki Naukowej Konserwatorium Moskiewskiego, a ukraińskie starocerkiewne liturgika muzyczne, druki i rękopisy, przedstawiła Valerija Szulgina z Biblioteki Narodowej w Kijowie. Utwory Michała Kleofasa Ogińskiego w rosyjskich wydaniach przechowywanych w Rosyjskiej Bibliotece Państwowej w Moskwie zaprezentowała Ała Semenjuk.

Kolekcje muzyczne Czech, Polski i Białorusi były omawiane podczas drugiego spotkania Komisji Bibliotek Naukowych. Najważniejsze czeskie kolekcje muzyczne przechowywane w Bibliotece Narodowej w Pradze były tematem wystąpienia Zuzany Petráškovéj. Repertuar Polskiej Kapeli Królewskiej na dworze Augusta III Mocnego na podstawie zachowanych źródeł muzycznych zaprezentowała Alina Żurowska-Witkowska z Instytutu Muzykologii Uniwersytetu Warszawskiego. Na zakończenie spotkania odczytano referat Olgi Dadiomowej z Białoruskiej Akademii Muzycznej w Mińsku poświęcony mało znanej kolekcji muzycznych druków i rękopisów z Grodna, zawierającej utwory kompozytorów z Polski, Litwy i Rosji działających między XVI a XIX wiekiem w różnych środowiskach muzycznych.

Komisja Dokumentów Audio-wizualnych (IAML Commission on Audio-Visual Materials) obradowała na dwóch sesjach. Tematem przewodnim pierwszej była praca nad zbiorem nagrań dźwiękowych w Polsce i we Francji.

Do Komitetu Honorowego konferencji IAML zostali zaproszeni: Michał Jagiełło, dyrektor BN, Stanisław Czajka, zastępca dyrektora Biblioteki Narodowej i honorowy przewodniczący SBP, Ewa Kobińska-Maciuszko, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Jerzy Kornowicz, prezes Związku Kompozytorów Polskich, Edward Krasowski, zastępca dyrektora BN, Anna Malewicz-Madey, prezes Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, Stefan Miedziński, zastępca dyrektora BN, Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska, zastępca dyrektora BN, Jerzy Rózie-wicz, prezes Stowarzyszenia Artystów Wykonawców, Elżbieta Stefań-czyk, przewodnicząca Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Antoni Wicherek, prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Artystów Muzy-ków, Ryszard Zimak, rektor Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopi-na w Warszawie.

W skład Komitetu Organizacyjnego weszli członkowie Zarządu Sekcji Bibliotek Muzycznych SBP – Polskiej Grupy Narodowej IAML (przedstawiciele największych bibliotek muzycznych w Polsce) oraz pracownicy Biblioteki Narodowej: Jolanta Byczkowska-Sztaba jako przewodnicząca, Mariola Natęcz, Elżbieta Wojnowska i Włodzimierz Pięta z Zakładu Zbiorów Muzycznych oraz Maria Wróblewska z Zakładu Zbiorów Dźwiękowych i Audiowizualnych.

Najstarsze zachowane nagrania na wałkach fonograficznych przechowywane w Bibliotece Narodowej przedstawiła Katarzyna Janczewska-Sołomko z Zakładu Zbiorów Dźwiękowych i Audiowizualnych. Polonijne nagrania dźwiękowe w zbiorach Biblioteki Narodowej były tematem wystąpienia Marii Wróblewskiej, kierownika Zakładu Zbiorów Dźwiękowych i Audiowizualnych (fragmenty referatów K. Janczewskiej-Sołomko i M. Wróblewskiej przedstawiamy na s. 25 i s. 27). Natomiast Marie-Hélène Serra z Cité de la musique w Paryżu zapoznała zebranych z francuskim projektem digitalizacji nagrań. Na sesji drugiej o wykorzystywaniu nagrań dźwiękowych do różnego rodzaju prezentacji oraz korzystaniu z nich w internecie mówiła Anne Ørbaek Jensen z Biblioteki Królewskiej w Kopenhadze. Christian Onyeji, kompozytor, pracownik Uniwersytetu w Nsukka w Nigerii przedstawił długoterminowy projekt rejestracji nigeryjskiej muzyki ludowej.

Na spotkaniu poświęconym gromadzeniu, promowaniu i udostępnianiu muzyki współczesnej, zorganizowanym pod egidą oddziału IAML ds. rozgłośni radiowo-telewizyjnych i orkiestr (IAML Broadcasting and Orchestras Branch) działalność Polskiego Centrum Informacji Muzycznej przedstawił jego dyrektor Mieczysław Kominek. Centrum, które istnieje od 2001 roku, wspólnie ze Związkiem Kompozytorów Polskich m.in. gromadzi książki, czasopisma, partytury, nagrania muzyki współczesnej. PCIM prowadzi też największą bazę danych Nowa Muzyka Polska zawierającą informacje o polskich kompozytorach, muzykach, wykonawcach oraz instytucjach muzycznych działających w Polsce ([www.polmic.pl](http://www.polmic.pl)).

Wystąpienie Andrzeja Kosowskiego, dyrektora PWM, *1945-2005: 60-lecie Polskiego Wydawnictwa Muzycznego PWM* poświęcone było historii i działalności tego najstarszego i najwięk-

szego wydawnictwa muzycznego w Polsce. Powstało w roku 1945 i przez wiele lat było monopolistą na polskim wydawniczym rynku muzycznym. W ciągu 60 lat swej działalności PWM wydało znaczącą liczbę materiałów nutowych muzyki polskiej z dawnych epok oraz dzieł kompozytorów współczesnych, publikowało książki na temat historii i teorii muzyki. Poza pracami polskich autorów wydawano również przekłady z języków obcych oraz przekłady polskich prac na inne języki. Od kilku lat PWM wydaje również płyty kompaktowe z polską muzyką ([www.pwm.com.pl](http://www.pwm.com.pl)).

Spotkanie Komisji ds. Szkolenia (IAML Commission on Service and Training) było poświęcone szkoleniom przygotowującym bibliotekarzy muzycznych do pracy przy digitalizacji zbiorów: edukację w bibliotekach w Grenoble przedstawił Christian Massault z Centre de Formation Mediat, a w bibliotekach amerykańskich Philip Ponella z Indiana University w Bloomington.

Na tegorocznej konferencji spotkał się też Komitet ds. Dofinansowania (IAML Outreach Committee). Jego obrady poświęcone były omówieniu form pomocy dla członków IAML (dofinansowywanie udziału w konferencjach, wyjazdów studyjnych i badawczych, zakupu sprzętu i materiałów). Zaprezentowano też donacje amerykańskiego oddziału IAML dla programów realizowanych w różnych bibliotekach muzycznych. Zainteresowanie wzbudził referat Juliany Góczy z Biblioteki Publicznej im. Ervina Szabó w Budapeszcie zatytułowany *Nowi członkowie Unii Europejskiej: węgierska inicjatywa dofinansowania bibliotek w tych krajach*. Autorka postulowała w nim wystąpienie do właściwych struktur Unii Europejskiej o udzielenie wsparcia bibliotekom muzycznym. Posiedzenie Komitetu prowadziła jego przewodnicząca Ruth Hellen z Enfield Libraries z Wielkiej Brytanii, a spikerami, oprócz Julianny Góczy,

były Carolyn Dow z Polley Music Library w Lincoln oraz Patricia Frechon z paryskiego Conservatoire nationale supérieur de musique et de danse.

Posiedzenie Komisji Katalogowania Zbiorów (IAML Cataloguing Commission) otworzył Patrick Le Boeuf z francuskiej Biblioteki Narodowej omówieniem problemu muzycznej informacji w zalecanym przez IFLA modelu FRBR (Functional Requirements for Bibliographic Records) służącym opracowywaniu zbiorów bibliotecznych. Rozwój digitalizacji opisów źródeł muzycznych w bibliotece, tworzenie baz danych projektów muzykologicznych i innych projektów badawczych przedstawiła Amanda Wilson z Ohio State University.

Na spotkaniu poświęconym katalogom online i tezaurusom Maria Burchard i Agnieszka Kasprzyk z Centrum NUKAT Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie zaprezentowały centralny katalog polskich bibliotek naukowych i akademickich tworzony metodą współkatalogowania. Uczestniczy w nim ponad 800 bibliotekarzy z 56 bibliotek, w tym również Biblioteka Narodowa. Zawartość katalogu stanowią rekordy bibliograficzne oraz rekordy kartoteki haseł wzorcowych. Zadaniem Narodowego Uniwersalnego Katalogu jest dostarczanie informacji o dokumentach i miejscu ich przechowywania, udostępnianie do kopiowania katalogom lokalnym gotowych rekordów kartoteki haseł wzorcowych i rekordów bibliograficznych, usprawnianie i przyspieszanie katalogowania poprzez eliminowanie przypadków dublowania wykonywanej pracy. NUKAT jest również bazą informacyjną dla pracowników wypożyczalni międzybibliotecznych.

Spotkanie zakończyła dyskusja okrągłego stołu poświęcona tezaurusowi ontologicznemu, w której udział wzięli Massimo Gentili-Tedeschi z Ufficio Ricerca Fondi Musicali z Mediolanu, Peter Wittenburg z Max Planck Institute for



Psycholinguistics z Nijmegen i Michael Fingerhut z IRCAM – Centre Pompidou w Paryżu.

Jednym z najbardziej zasługujących na uwagę wykładów przedstawionych na spotkaniu Oddziału ds. bibliotek szkół muzycznych (IAML Libraries in Music Teaching Institutions Branch) było wystąpienie *Od bazy danych do wirtualnej biblioteki* Jeana Sturma z Musica International ze Strasburga. Autor omówił program Musica uwzględniający potrzeby wykonawców wokalnych i dyrygentów oraz muzykologów zajmujących się muzyką chóralną. Baza danych zawiera 150 000 opisów bibliograficznych i specjalny tezaurus, umożliwia przeszukiwanie utworów oraz znalezienie wiadomości biograficznych o kompozytorze, tekstów utworów oraz linków do haseł związanych z opisem. Baza danych powstała dzięki międzynarodowej współpracy między bibliotekami, dyrygentami i specjalistami od muzyki chóralnej ([www.musicanet.org](http://www.musicanet.org)).

Roberto Grisley, Annalisa Bini i Tiziana dell'Orto z włoskiej Accademia Nazionale di Santa Cecilia zaprezentowali nowe technologie dla bibliotek na przykładzie projektu Axmedis (Automating Production of Cross Media Content for Multichannel Distribution), który jest wspierany przez Komisję Europejską do tworzenia nowych technologii. Oprogramowanie Axmedis jest obecnie jednym z najnowocześniejszych projektów przeznaczonych dla bibliotek ([www.axmedis.org](http://www.axmedis.org)).

Sesja plenarna „Muzyka w Polsce” była poświęcona muzyce i zbiorom muzycznym. O autografach Fryderyka Chopina w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem rękopisów przechowywanych w Bibliotece Narodowej, mówiła Mariola Nałęcz, kierownik Zakładu Zbiorów Muzycznych (fragment tego referatu publikujemy na s. 29).

*Mazurek i Polonez – historia polskich tańców narodowych* była tematem wystąpienia Ewy Dahlig-Turek z Instytutu Sztuki PAN. Tzw. polskie rytmy są cechą cha-



Podczas konferencji IAML o działalności Ośrodka Dokumentacji Życia i Twórczości Ignacego J. Paderewskiego mówiła Małgorzata Perkowska-Waszek

rakterystyczną naszych tańców narodowych, a ich śladów należy szukać w szesnastowiecznych źródłach muzycznych. Wiele kompozycji zachowanych w niemieckich tabulaturach organowych i lutniowych zawiera rytmy, które dały początek mazurkowi i polonezowi w XVIII wieku.

Małgorzata Perkowska-Waszek z Ośrodka Dokumentacji Życia i Twórczości Ignacego J. Paderewskiego przy Katedrze Historii i Teorii Muzyki UJ w Krakowie przedstawiła działalność i historię Ośrodka. Placówka przechowuje, przekazane jej testamentem artysty, m.in. muzykalia: autografy, rękopisy I.J. Paderewskiego, nuty drukowane oraz liczne wydawnictwa z zakresu historii literatury i innych dziedzin.

\*

Jednym z największych osiągnięć IAML jest stworzenie koncepcji i realizacja projektów „R” (RISM, RIDIM, RILM, RIPM). Na warszawskiej konferencji odbyły się spotkania, na których omówiono ich dokonania.

Na spotkaniu RILM (Répertoire International de Littérature Musicale – Międzynarodowa Bibliografia Literatury o Muzyce) oprócz sprawozdania ogólnego i zapoznania się z wynikami prac

centrali RILM zebrani wysłuchali wystąpienia Stanisława Będkowskiego z Instytutu Muzykologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie na temat publikacji muzykologicznych w Polsce.

Répertoire International des Sources Musicales (RISM) – Międzynarodowy Inwentarz Źródeł Muzycznych – jest przedsięwzięciem mającym na celu stworzenie centralnej bazy danych rękopisów i druków muzycznych przechowywanych w archiwach, bibliotekach i muzeach na całym świecie. Na posiedzeniu RISM Klaus Keil przedstawił najnowsze osiągnięcie – program komputerowy z dostępem do internetu, dzięki któremu można będzie katalogować muzykalia przesyłając dane bezpośrednio do centrali. Program ten będzie obowiązywał w pracach dokumentacyjnych wszystkie grupy narodowe RISM.

Następnie Danuta Popinigis z Gdańskiego Oddziału RISM zaprezentowała swoją placówkę działającą w gdańskiej Akademii Muzycznej. Ośrodek ten, jeden z najlepiej działających ośrodków polskich, opracowywuje (w programie PIKaDo) zbiory muzyczne z Gdańska i całego Pomorza, głównie z Biblioteki Polskiej Akademii Nauk oraz Archiwum Miejskiego w Gdańsku.

Na posiedzeniu RIDIM (Répertoire International d'Iconographie Musicale – Międzynarodowa Bibliografia Ikonografii Muzycznej) obecną bazę danych oraz plan dalszej działalności RIDIM przedstawił Stephen Westman z University of North Carolina. Alan Green z Ohio University omówił proces tworzenia komputerowej bazy danych kart katalogowych RIDIM przechowywanych w Centrali RIDIM na Uniwersytecie Nowojorskim, udostępnianie ich przez internet i problemy związane z katalogowaniem online.

Na posiedzeniu RIPM (Répertoire Internationale de la Presse Musicale – Międzynarodowa Bibliografia Czasopism Muzycznych) H. Robert Cohen, dyrektor Centrum RIPM w Baltimore poinformował zebranych, że w 2006 roku zostanie wydany dwusetny tom RIPM. Baza danych RIPM zawiera obecnie ponad 500 000 rekordów wprowadzanych od początku powstania Online Archive of Music Periodicals. W swoim wystąpieniu Cohen przedstawił historię i rozwój digitalizacji czasopism muzycznych: powstanie bazy danych, katalogowanie i skanowa-

nie danych oraz różnice pomiędzy bazą danych RIPM a bazą JSTOR. Pierwsza pełna wersja RIPM Online Archive zostanie zaprezentowana w 2006 roku na wspólnym posiedzeniu IAML, IAMIC i IMS w Szwecji.

Oprócz wymienionych spotkań odbyły się trzy dodatkowe prezentacje: tzw. Śniadanie z Naxos, podczas którego przy porannej kawie uczestnicy konferencji zapoznali się z programem i bazą danych wydawnictwa Naxos ([www.naxos.com](http://www.naxos.com)); panel dyskusyjny na temat udostępniania online bibliotekarzom muzycznym encyklopedii muzycznej New Grove oraz posiedzenie Komisji Mieszanej RISM z przedstawicielami poszczególnych grup narodowych.

Konferencji towarzyszyło wiele imprez – wystawy w Bibliotece Narodowej, koncerty oraz wycieczki. Jest bowiem wieloletnią tradycją, że organizatorzy konferencji IAML przygotowują atrakcyjny program kulturalny dla jej uczestników. W bieżącym roku, ze względu na miejsce imprezy dominująca rola przypadła muzyce polskiej, której słuchano codziennie, poczynając od ceremonii otwarcia

konferencji w Sali Kameralnej Filharmonii Narodowej. Utwory zaprezentowane tam przez kwartet smyczkowy „Opium” zyskały ogromny aplauz widzowi. Młody zespół w składzie: Dawid Lubowicz (pierwsze skrzypce), Anna Szalińska (drugie skrzypce), Magdalena Małecka (altówka), Olga Łosakiewicz-Marcyniak (wiolonczela) wykonał *Tańce ludowe* Witolda Jarosińskiego, *Kwartet smyczkowy nr 1* Macieja Małeckiego oraz *Orawę*, kompozycję patrona konferencji Wojciecha Kilara, w aranżacji Krzysztofa Urbańskiego.

Następnego dnia bardzo dużym zainteresowaniem cieszył się spektakl *Piosenki o starej Warszawie*, który odbył się w salach Muzeum Kolekcji im. Jana Pawła II. Wykonawcami byli soliści i Warszawski Chór Międzyuczelniany pod dyrekcją Janusza Dąbrowskiego, a spektakl wyreżyserował Janusz Zadura. Widzowie otrzymali program z angielskim tłumaczeniem wszystkich tekstów, mogli więc docenić w pełni folklor warszawski oraz przedwojenne przeboje Jerzego Petersburskiego, Władysława Szpilmana i Henryka Warsa.



Wielu spośród uczestniczących w konferencji IAML muzykologów, bibliotekarzy, archiwistów i osób zajmujących się dokumentacją muzyczną wzbogaciło darami zbiory muzyczne Biblioteki Narodowej, w której siedzibie odbywało się to międzynarodowe spotkanie. Do kolekcji BN trafiły książki, nuty i nagrania płytowe dokumentujące dorobek muzykologiczny krajów biorących udział w konferencji.







Uroczystość otwarcia konferencji IAML uświetnił występ kwartetu smyczkowego „Opium”

Innego rodzaju wrażeń dostarczył koncert na Zamku Królewskim. Złote pałacowe wnętrza i lustra odbijające rozświetlone kandelabry były wspaniałą scenografią dla muzyki polskiego baroku. Zespół „Il tempo” pod dyrekcją Agaty Sapiechy brawurowo wykonał kompozycje Marcina Mielczewskiego, Adama Jarzębskiego, Mikołaja Zieleńskiego, Stanisława S. Szarzyńskiego, Kaspera Förstera Jr., Macieja Wronowicza oraz utwory Maurizio Cazzatięgo, Biagio Mariniego, Marco Scacchiego i Giovanniego Battisty Fontany. Wielką atrakcją koncertu był owacyjnie przyjęty gościnny udział wybitnych muzyków angielskich: tenora Jamesa Oxley’a i skrzypka Simona Standage’a.

Koncert w Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina był specjalną promocją mało znanej muzyki polskiej XIX wieku. Utwory: *Oktet fortepianowy d-moll* op. 6 Józefa Krogulskiego, *Scena dramatyczna* Antoniego Stolpego, *Kwintet smyczkowy F-dur* op. 20 Ignacego Feliksa Dobrzyńskiego wykonane przez zespół „Camerata Vistula”, kierowany przez wiolonczelistę Andrzeja Wróbla, wzbudziły duże zainteresowanie. W warszawskiej Akademii Muzycznej nie mogło też zabraknąć muzyki Chopina. Jego

*Fantazję na tematy polskie As-dur* op. 13 w aranżacji A. Wróbla wykonał na fortepianie wraz z zespołem Jerzy Sterczyński.

Wszystkim koncertom towarzyszyły specjalnie programy w języku angielskim wraz z obszernymi komentarzami o artystach i kompozytorach.

Niezwykły podziw wzbudził nieprzewidziany w programie konferencji koncert muzyków z Konserwatorium w Pekinie, który odbył się w przerwie obrad w Auditorium Biblioteki Narodowej. Małżeństwo Jianxing i Li Fengyun Wang zaprezentowało na starzych chińskich instrumentach tradycyjną muzykę, do której tańczyła ich córka Yizhen Wang.

Od wielu lat stałym punktem programów konferencji są wycieczki. W tym roku uczestnicy mieli do wyboru aż siedem atrakcyjnych tras. Ze względu na dużą liczbę chętnych dawało to większe możliwości dostosowania wyboru do indywidualnych potrzeb. Uczestnikom konferencji proponowano: zwiedzenie Traktu Królewskiego, wycieczki pod hasłem „Warszawa – miasto młodości Chopina” i „Warszawa wczoraj i dziś”. Były też wycieczki do Brochowa i Żelazowej Woli, Sierpca (tradycyjna wieś polska), Łowicza – Arkadii – Nieborowa i Kampinoskiego Parku Narodo-

wego. Wszystkie trasy budziły zainteresowanie, jednak największe powodzenie miały wycieczki wyjazdowe, w tym szlakiem Chopina. W programie każdej z nich, oprócz typowego zwiedzania obiektów muzealnych, przewidziano poczęstunek oraz mini-koncert. W Sierpcu zagrała kapela regionalna, w Żelazowej Woli odbył się recital chopinowski w wykonaniu młodej pianistki Marii Gabryś, w Brochowie wystąpił miejscowy zespół chorałowy, w Wilanowie koncert dał zespół pod dyrekcją Jacka Urbaniaka grający na dawnych polskich instrumentach, a w Nieborowie zagrał lutnista Jerzy Żak.

Goście, którzy wybrali zwiedzanie Warszawy, mieli okazję oglądać ją z ostatniego piętra Pałacu Kultury, płynęli statkiem po Wiśle, zwiedzali Muzeum Powstania Warszawskiego. Inna grupa oglądała pamiątki chopinowskie w Muzeum Chopina w Zamku Ostrojskich, gdzie odbył się recital w wykonaniu pianistki Joanny Ławrynowicz. Popisem gry na rogach myśliwskich zakończyła się wycieczka do Puszczy Kampinoskiej. Pełne zadowolenie uczestników miało potwierdzenie w oklaskach, jakimi dziękowano organizatorom po zakończeniu każdej tury. Najbardziej wytrwali uczestnicy mogli wziąć udział w tzw. wycieczce pokonferencyjnej do Krakowa, aby zwiedzić dawną stolicę Polski i obejrzeć muzykalia przygotowane przez kolegów z Biblioteki i Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wszystkie imprezy dodatkowe miały za zadanie pokazać jak najobszerniej życie muzyczne w naszym kraju. Goście słuchali polskiej muzyki z różnych epok, którą mieli możliwość kontemlować w najpiękniejszych salach Warszawy, a sądząc z zadowolonych twarzy uczestników, założenia programowe organizatorów zostały zrealizowane.

**Jolanta Byczkowska-Sztaba**  
**Mariola Nałęcz**

# Rozproszenie dawnych kolekcji muzycznych w XX wieku

Podczas konferencji IAML, która w tym roku obradowała w Bibliotece Narodowej w Warszawie, na sesji bibliotek naukowych pt. „Kolekcje polskie, rosyjskie i ukraińskie” Elżbieta Wojnowska z Zakładu Zbiorów Muzycznych BN wygłosiła referat, w którym przedstawiła problemy badawcze wynikające z rozproszenia zbiorów muzycznych w XX wieku. Publikujemy fragment tego wystąpienia.

**O**gromna rola dawnych źródeł muzycznych, zwłaszcza rękopisów, jest dla nas zupełnie oczywista – dzięki nim poznajemy utwory muzyczne wraz z ich różnorodnymi wariantami; są też podstawowymi dokumentami kultury muzycznej poszczególnych środowisk, regionów czy krajów. Jednakże zbiór źródeł muzycznych – kolekcja muzyczna – może dostarczyć ponadto dodatkowych, niekiedy nawet dość nieoczekiwanych informacji.

W Bibliotece Gdańskiej PAN (dawnej Stadtbibliothek) znajduje się drukowany głos *Canto Organo* z weneckiego wydania mszy Santina Girelli (Wenecja 1627). Odpisy kilku wydrukowanych w niej utworów znajdują się również w gdańskim rękopisie *Ee 2015*

8<sup>o</sup> adl. Zaskakująco wypada jednak porównanie obu przekazów, co najlepiej może zilustrować przykład dwóch zapisów *Kyrie eleyson* z mszy *All'Illustré... Signor D. Ventura dalla Valle*. Zaznaczone na ilustracji z druku krótkie, liczące dziewięć taktów *Christe eleyson*, w wersji rękopiśmiennej zastąpione zostało samodzielną częścią, obejmującą kilkadziesiąt taktów z dodanym na wstępie fragmentem w metrum trójdzielnym. Jasny zamiar kopisty dokonania takiej zmiany sygnalizują naniesione atramentem na drukowany egzemplarz fermaty i pionowe kreski, wyodrębniające przeznaczony do zamiany fragment muzyczny.

Inny przykład, wiążący się już bezpośrednio z narodową księżnicą dotyczący muzykaliów z *Bi-*

*bliotheca Rudolphina* stworzonej przez Jerzego Rudolfa, legnickiego księcia z dynastii Piastów Śląskich, który zgromadził w I połowie XVII wieku swą słynną bibliotekę przechowywaną do roku 1945 w Legnicy. Duża część odnalezionych po wojnie rękopisów muzycznych z tej kolekcji znajduje się obecnie w zbiorach Biblioteki Narodowej. Porównanie dwóch rękopisów z tego zbioru daje równie interesujące rezultaty jak w cytowanym przypadku gdańskim. Otóż jeden z nich, tabulatura organowa o dawnej sygnaturze *Nr 101*, zawiera szereg kompozycji, które znajdujemy także w wokalnym komplecie sześciu ksiąg głosowych (sygn. *Nr 69*). Jednak podczas gdy w tabulaturze są to oryginalne utwory łacińskie, to w rękopisie *Nr 69* wszystkie teksty zostały przetłumaczone na język niemiecki – melodie odpowiednich głosów pozostały niezmienione, co pokazujemy na przykładzie dwóch wersji motetu *Syodus ex claro*. Sygnałem wzajemnego powiązania obu rękopisów może być również zachowanie w obu źródłach podobnej kolejności niektórych wpisów.

*Kyrie eleyson* z *Messa all'Illustré & M. Reverendo Signor D. Ventura dalla Valle* Santina Girelli: zaznaczone na druku *Christe eleyson* zostało rozwinięte na rękopisie



W podanych wyżej przykładach jedynie porównanie kilku źródeł muzycznych z tej samej kolekcji umożliwi ich prawidłową interpretację, pozwalając wydożyć na światło dzienne specyficzne cechy kultury muzycznej konkretnego środowiska. O ile jednak wymienione wyżej muzykalia z Gdańska – tak stary druk, jak i rękopis – są dostępne w Gdańskiej Bibliotece PAN, a ich porównanie jest możliwe w dowolnym momencie, to już w przypadku *Bibliotheca Rudolphina* sprawa nie jest taka prosta. Po drugiej wojnie światowej ta imponująca kolekcja rękopisów i druków muzycznych została całkowicie rozproszona. Dotyczy to nawet po-



Dwie wersje *Sydus ex clero* Orlando di Lasso – w tabulaturze organowej z oryginalnymi utworami łacińskimi oraz w rękopisie z tekstami przetłumaczonymi na język niemiecki

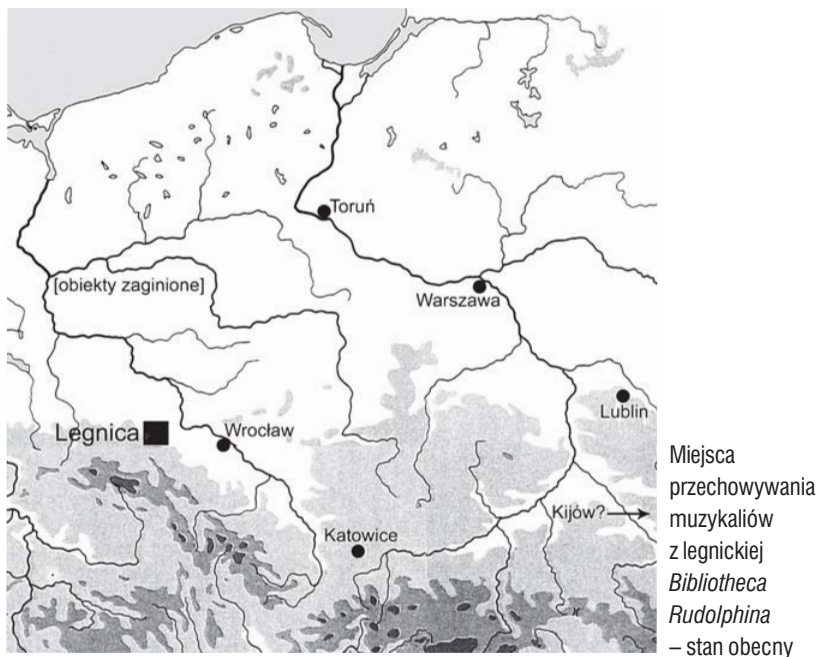
szczególnych jednostek bibliotecznych (egzemplarzy), co – zwłaszcza w przypadku ksiąg głosowych – stwarza dodatkowe problemy (rozproszenia ilustrują zamieszczone dalej mapki).

Niestety, na osoby bez wykształcenia muzykologicznego opracowywujące po drugiej wojnie światowej dawne muzykalia czyhały groźne pułapki prowadzące do tworzenia niepełnych czy nawet poważnie wprowadzających w błąd opisów katalogowych. Najniebezpieczniejsza z nich wynikała ze zwyczaju zapisywania w XVI i XVII wieku muzyki w postaci zestawów pojedynczych ksiąg głosowych. Tak więc dawne zbiory wielogłos-

wych utworów, niegdyś wydrukowane lub zapisane jako **komplety ksiąg głosowych** (*Cantus, Altus, Tenor, Bassus, 5 vox...* etc.), które do wojny stały – również kompletami, ze wspólną sygnaturą dla każdego kompletu (!) – na jednej półce bibliotecznej, znajdują się dziś w **różnych bibliotekach**, często jako **samodzielne** jednostki biblioteczne. Po wojnie niedoświadczeni lub niedouczeni urzędnicy, widząc pozornie jednakowy tytuł i tekst egzemplarzy, uznawali je najprawdopodobniej za dublety i kierowali do różnych instytucji. A tam katalogowano je, sygnowano i włączano do zbiorów już jako woluminy samodzielne. W ten spo-

sób rozproszono m.in. wspomnianą legnicką *Bibliotheca Rudolphina*, zbiory z Elbląga, wspaniałe muzykalia z Królewca i wiele innych.

Polskie Centrum RISM w Bibliotece Narodowej w Warszawie od przeszło 15 lat zbiera informacje o zaginionych, przemieszczonych i rozproszonych muzykaliach. Odbywa się to niestety na marginesie naszych działań statutowych, dlatego też zebrane informacje są dość fragmentaryczne. Jednak już pierwsze prace na ten temat wykazały, że badając rozproszone kolekcje nie sposób ograniczyć się do terenu własnego kraju. Istnieje po temu kilka powodów:



- w polskich bibliotekach rejestrujemy egzemplarze ze zbiorów obcych, głównie z terenu Niemiec i Rosji (dawne Prusy Wschodnie). Najbardziej znanym przykładem są oczywiście zbiory berlińskie w Bibliotece Jagiellońskiej, ale na teren Polski napłynęły także (w różny sposób) fragmenty innych kolekcji
- wiele dawnych muzykaliów z terenu Polski znajduje się dziś w zbiorach państw sąsiednich – zarówno z powodu przesunięcia na zachód naszych granic państwo-

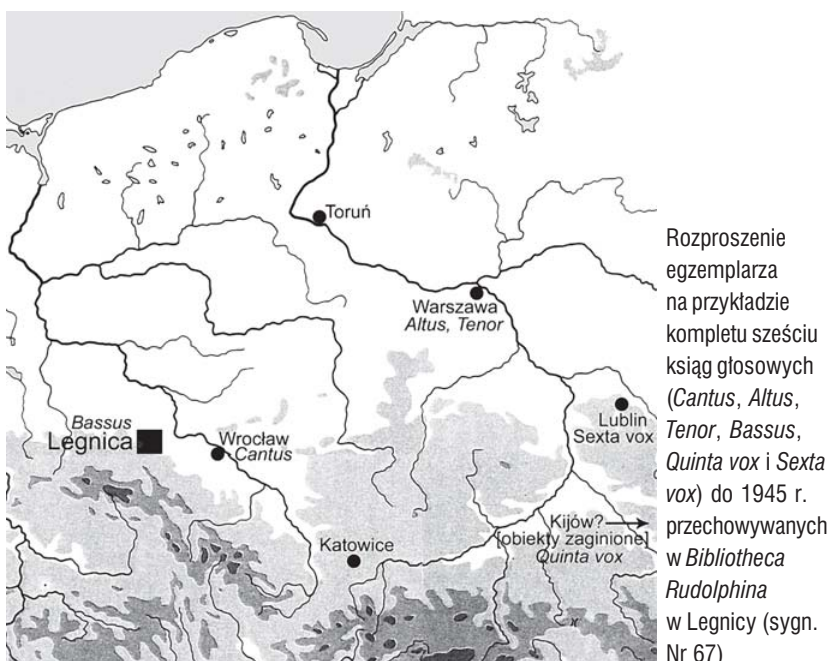
wych, jak i w wyniku różnego rodzaju instytucjonalnych i „prywatnych” działań kolejnych władz

- niektóre kolekcje muzyczne, powstałe niegdyś poza granicami kraju, wiążą się integralnie – przez kulturowy związek ośrodków muzycznych – z polską historią muzyki.

Dotychczasowe, fragmentarycznie przecież prowadzone, prace Polskiego Centrum RISM już pozwoliły przygotować wykazy zaginionych egzemplarzy, głównie z XVI i XVII wieku, z biblio-

tek Gdańska, Królewca i Legnicy. Wyniki tych prac są też wielką pomocą przy ekspertyzach dawnych rękopisów i druków muzycznych pojawiających się na rynku antykwarycznym (zwykle udaje się stwierdzić ich pochodzenie) oraz przy określaniu proveniencji egzemplarzy w różnych bibliotekach. Ponadto pozwoliły, na przykład, rozpoznać elementy rozproszonych kolekcji w wielu bibliotekach polskich, niemieckich i litewskich. Zysaliśmy pewność, że odpowiednio skonstruowana baza danych pozwala na wirtualne scalanie zarówno rozproszonych pojedynczych egzemplarzy, jak i całych kolekcji muzycznych. W przypadku zespołów niegdyś skatalogowanych można by pokusić się nawet o próby ich pełnej wirtualnej rekonstrukcji. Byłoby to możliwe w przypadku np. bibliotek Gdańska, Wrocławia, Elbląga, Brzegu, Legnicy, Nysy, Żarów Śląskich, fragmentów kolekcji muzykaliów Biblioteki Narodowej w Warszawie, a także ze zbiorów bibliotek Królewca.

Przedstawiony problem w równej mierze dotyczy naszych sąsiadów. Istnieje więc potrzeba uruchomienia specjalistycznych badań rozproszenia i przemieszczeń dawnych kolekcji muzykaliów – dla stworzenia pomostu między przedwojennym i obecnym stanem wiedzy. Najlepszym adresem tej propozycji wydają się tu grupy RISM. Właśnie nasi koledzy – niejako ponad granicami państwowymi – mogliby tworzyć międzynarodowe grupy robocze (także nieformalne), które wspólnie, wykorzystując specjalizację poszczególnych uczestników, zadbałyby o prawidłowe scalenie informacji o głosach, księgach głosowych lub kolekcjach. Może też dzięki nim mrówcza praca dawnych muzykologów i bibliotekarzy przy katalogowaniu zbiorów doczekałaby się wreszcie właściwej kontynuacji.





# Wczesne nagrania polskich wykonawców w zbiorach Biblioteki Narodowej

Jedną z sesji na tegorocznej konferencji IAML była poświęcona nagraniom dźwiękowym w Polsce i we Francji. Katarzyna Janczewska-Sołomko z Zakładu Zbiorów Dźwiękowych i Audiowizualnych BN przedstawiła na niej wystąpienie poświęcone kolekcji wczesnych nagrań polskich artystów znajdującej się w Bibliotece Narodowej. Prezentujemy fragment tej wypowiedzi.

Historia fonografii od początku jest związana z polską kulturą muzyczną, pierwszym bowiem artystą znanym z nazwiska, który dokonał w 1888 roku nagrań na walcach fonograficznych, był dwunastoletni wówczas pianista polski Józef Hofmann. Na przełomie XIX i XX wieku wśród solistów Metropolitan Opera House w Nowym Jorku byli też polscy śpiewacy, których kunszt został utrwalony przez Lionela Maplesona podczas przedstawień.

W zasobach fonograficznych Biblioteki Narodowej w Warszawie znajduje się zbiór, liczący ponad 7000 nagrań o charakterze historycznym, na walcach edisonowskich, płytach akustycznych i rolkach pianolowych – większość to polonika. Są wśród nich pierwsze znane zapisy wybitnych artystów teatrów warszawskich Antoniego Fertnera i Wincentego Rapackiego syna. W ich wykonaniu zarejestrowano na walcach firmy Edison popularne skecze, *Rozmowa z pijakiem* i *U dentysty* oraz *Zmartwiałe jęki*, zapisane przez warszawską firmę Gustawa Ehlertha. Na utrwalenie swych wykonań na tym nośniku dźwięku decydowali się też niektórzy śpiewacy. Należał do nich tenor Henryk Drzewiecki, a jego najwcześniejszym (z około 1900 roku) znanym nagraniem jest aria tytułowego bohatera opery Władysława Żeleńskiego *Janek*.

Wybitny polski bas Adam Didur pozostawił liczne nagrania na płytach; jednak najstarszym, jakie znajduje się w zbiorach BN, jest pieśń Stanisława Moniuszki *O matko moja*, którą zarejestrowano na walcu produkcji wytwórni Ehlertha około roku 1900.

Jednym z pierwszych Polaków, którzy dokonali nagrań na płytach gramofonowych Berlinera

był baryton Wiktor Grąbczewski, a jego nagranie *Pieśni wieczornej* Moniuszki jest w kolekcji BN najwcześniej datowaną płytą-polonikiem i pochodzi z lat 1898-1901.

Z lat 1900-1901 pochodzi nagranie na „berlinerce” solisty opery w Warszawie i Pradze Władysława Florjańskiego; jest to pieśń *That was a dream*, a Janina Korolewicz-Waydowa nagrała wówczas swą ulubioną pieśń *Kalina*. Popiosową partią operową A. Didura był Mefistofeles w *Fauscie* Charlesa Gounoda i zarówno *Serenadę*, jak i kuplety z tej opery zarejestrował kilkakrotnie na płytach akustycznych. W zbiorach Biblioteki Narodowej znajduje się także czterdzieści nagrań Ignacego Dygasa dokonywanych od 1906 roku dla wielu firm, wczesne nagrania tenorów Aleksandra Sas-Bandrowskiego, Henryka Drzewieckiego i Tadeusza Leliwy, legendarnej Marcelli Sembrich-Kochańskiej i innych wybitnych polskich artystów operowych.

Wśród gwiazd ery nagrań akustycznych była primadonna operetki warszawskiej Wiktoria Kawecka, która pozostawiła kilkadziesiąt zapisów, spośród których najwcześniejsze (na płytach Gramophone Concert Record) pochodzą z 1902 roku. Inna artystka operetki – Lucyna Messal dokonała w latach 1904-1909 ponad dwudziestu nagrań na płytach.

We wczesnym okresie rozwoju fonografii rzadziej nagrywano utwory instrumentalne. Skrzypek Stanisław Barcewicz, po wiele lat trwającej karierze na światowych estradach, swą przygodę z fonografią rozpoczął w 1904 roku. Nagrał wówczas dla firmy Gramo-



Józef Śliwiński



Janina Korolewicz-Waydowa



Lucyna Messal

phone Co. *Canzonette* z *Koncertu skrzypcowego D-dur* op. 35 P. Czajkowskiego.

Równoległe z wałkami fonograficznymi i płytami gramofonowymi używano rolek pianolowych – perforowanych taśm papierowych z nagraniami. Gdy w 1905 roku firma Welte und Sohne wprowadziła udoskonalony zapis, zaprosiła do współpracy najwybitniejszych pianistów przełomu XIX i XX wieku. Było wśród nich trzech Polaków: Józef Hofmann, Józef Śliwiński oraz Ignacy Jan Paderewski. W zbiorach BN przechowywana jest większość ich wykonań utrwalonych na rolkach. Na szczególne podkreślenie zasługuje kolekcja piętnastu (to znaczy prawie wszystkich) nagrań J. Śliwińskiego.

Ścisłe związki z kulturą polską miały także: Ukrainka Salomnija Kruszelnicka (solistka Opery Warszawskiej i najlepsza ówczesna odtwórczyni roli Halki w operze Moniuszki), Włoszka Olimpia Boronat (zamężna hr. Rzewuska) i skrzypaczka, Amerykanka Dora Valesca-Bakker.

Salomnija Kruszelnicka w latach 1902-1903 dokonała szeregu nagrań w Warszawie; najwcześniejszy w kolekcji Biblioteki Narodowej zapis głosu Boronat pochodzi z 1904 roku, a najcenniejsze eksponaty to zapisy dokonane w Nowym Jorku w 1898 roku wykonanych przez Valesca-Bakker utworów Henryka Wieniawskiego.

Ze względu na ogromną wartość historyczną i unikatowy charakter wiele najwcześniejszych nagrań polskich artystów ze zbiorów Biblioteki Narodowej zostało skopiowanych na współczesne nośniki dźwięku, co pozwala na ich zabezpieczenie i udostępnianie.

**Katarzyna Janczewska-Sołomko**

**N**agrania dźwiękowe, obok polonijnej prasy, audycji radiowych i zespołów folklorystycznych, są jednym z najbardziej widocznych przejawów aktywności kulturalnej Polonii. W liczącej ponad 70 000 jednostek dźwiękowej kolekcji Biblioteki Narodowej stanowią one zaledwie ułamek procenta – jest to niespełna 500 dokumentów. Gromadzenie tego rodzaju fonogramów nigdy nie miało charakteru systematycznego i pozostawało niejako na marginesie podstawowego nurtu uzupełniania zbioru. Po kilkudziesięciu latach tworzenia narodowej kolekcji fonograficznej można z pełnym przekonaniem stwierdzić, że nawet gdyby przyjąć w tym zakresie bardziej ambitne zasady gromadzenia, to ich realizacja ze względów finansowych i organizacyjnych nastęrczałaby znaczne trudności i nie przyniosła zakładanych rezultatów. To oznacza, że także w przyszłości należy poprzestać na reprezentatywnym wyborze polonijnych nagrań.

Głównym źródłem wpływu polonijnych dokumentów dźwiękowych były zakupy i dary od osób prywatnych i instytucji. Zwykle w oferowanym zestawie płyt znajdowała się jedna lub co najwyżej kilka o proveniencji polonijnej. Dlatego ważne jest odnotowanie trzech spuścizn, które przede wszystkim jakościowo, ale także pod względem ilościowym powiększyły polonijną kolekcję.

W roku 1997 zbiory muzyczne i dźwiękowe wzbogaciły się o materiały nutowe i nagrania po wybitnej polskiej śpiewaczce Adelinie Czapskiej, która przed drugą wojną światową występowała na scenach operowych i estradach koncertowych Europy i Ameryki Południowej, a od 1941 roku mieszkała i pracowała, głównie jako pedagog, w Montrealu. Ponieważ jej głos został utrwalony tylko na jednej płycie komercyjnej, dlatego dla oceny jej powojennych dokonań artystycznych



# Polonijne nagrania dźwiękowe w zbiorach Biblioteki Narodowej

Wśród referatów wygłoszonych podczas obradującej w Bibliotece Narodowej konferencji IAML było wystąpienie Marii Wróblewskiej z Zakładu Zbiorów Dźwiękowych i Audiowizualnych BN na temat przechowywanej w narodowej księżnicy kolekcji nagrań płytowych dokonywanych przez artystów polonijnych, głównie ze Stanów Zjednoczonych, od początku XX wieku aż do jego schyłku. Prezentujemy fragment tej wypowiedzi.

przekazana do Biblioteki Narodowej dźwiękowa dokumentacja okazała się nieoceniona.

W 2000 roku Veronique Schütz, wdowa po polskim kompozytorze Alfredzie Schützu, twórcy znanej pieśni *Czerwone maki na Monte Cassino*, ofiarowała ponad pięćdziesiąt nagrań zarejestrowanych na amatorskich i radiowych taśmach magnetycznych. Dało to możliwość poznania emigracyjnych kompozycji Schütza, także tych pisanych przez wiele lat na potrzeby rozgłośni polskiej Radia Wolna Europa, a w Polsce zupełnie nieznanymi.

Szczególny charakter miał przekazany w tym samym roku zbiór, określany przez jego ofiarodawców mianem „skarbu kalifornijskiego”. Była to kolekcja 600 płyt standardowych<sup>1</sup>, wyprodukowanych w okresie międzywojennym. Jej pierwszym właścicielem była polonijna rozgłośnia radiowa w Buffalo. Po drugiej wojnie światowej odkupił ją osiadły w Stanach Zjednoczonych polski emigrant Andrzej Rewal. Pod koniec lat 90. redakcja tygodnika „Kobieta i Życie” sprowadziła ją do Polski i prze-

kazała do zbiorów narodowych. Wśród zachowanych w doskonałym stanie płyt, przede wszystkim produkcji przedwojennej warszawskiej firmy fonograficznej Syrena Record, znalazło się także blisko 100 tytułów wydanych nakładem amerykańskiej Polonii.



Płyta z nagraniem polki *Wolny orzeł*

Nagrania dźwiękowe Polonii ze Stanów Zjednoczonych są najliczniej reprezentowane pośród zgromadzonych w Bibliotece Narodowej poloników emigracyjnych. Repertuar większości nagrań, zarówno tych wydanych przed wojną, jak i pochodzących z lat 40., 50. i 60., podkreśla związek z krajem urodzenia lub krajem przodków. Najprostszym sposobem nawiązania do rodzimej kultury jest sięganie po mu-

zykę ludową. Spotykamy więc melodie taneczne instrumentalne lub ze śpiewanym refrenem o ludowej proveniencji, najczęściej z nową aranżacją i instrumentacją. Zmiany w stosunku do pierwowzorów widoczne są również w warstwie językowej tych utworów, co jest jednym z przejawów asymilacji z nowym środowiskiem. Często wtrącane są do polskiego tekstu słowa angielskie i łączony jest angielski tytuł z tradycyjną muzyczną formą ludowych tańców, np. *Milwaukee Polka* czy *USA Oberek*<sup>2</sup>. Wśród tańców najbardziej popularny jest oberek, obecny w muzycznym folklorze centralnej części Polski, np. *Oberek w starym kraju*<sup>3</sup>, a także przejęta do polskiej ludowej muzyki polka. Nawiązanie do polskiej tradycji następuje też poprzez proste odniesienie do symboli patriotycznych, np. polka *Free eagle (Wolny orzeł)*, lub przywołanie postaci bohatera narodowego, jak w utworze *Mazur Kosciuszko*. Często w nagraniach są wreszcie melodie religijne, przeważnie polskie koledy.

Najstarsze nagrania polonijne ze Stanów Zjednoczonych są zarejestrowane na pochodzących z lat 20. rolkach pianolowych. Z etykietą „The Roll of Honor” wydano sześć opracowań ludowych pieśni, w tym bardzo popularnej *Pognala wolki*. Nadrukowany na tych rolkach obok zapisu muzycznego tekst w języku

<sup>2</sup> Również na etykietach płyt tytuły podane są zazwyczaj w obu wersjach językowych.

<sup>3</sup> Na etykietce płyty tytuł podano także w języku angielskim: *Oberek of The Old Country*.

<sup>1</sup> Tzn. odtwarzanych z prędkością 78 obrotów na minutę.



Władysław Daniłowski

polskim miał na celu ułatwienie odśpiewania utworu równocześnie z akompaniamentem pianoli. Wątek patriotyczny pojawia się w dwóch utworach zapisanych na rolkach firmy Vocalstyle. Jeden z utworów to *Marsz Piłsudskiego*. Ta rolka posiada datę copyrightu 1925. Drugi marsz nosi tytuł *Pod białym orłem*.

Lata 20. i 30. są także początkiem wydawania w Stanach Zjednoczonych polonijnych nagrań na płytach gramofonowych. W tym czasie rozpoczęły działalność takie firmy fonograficzne, jak: Melodia Record w Chicago, Harmonia Records w Nowym Jorku oraz Jan Records w Hartford. Polonijne nagrania publikowała też amerykańska RCA Victor w „International Series”. Z tymi firmami związanych było wielu polonijnych muzyków, którzy wśród amerykańskiej Polonii zyskali znaczącą pozycję, a ich dorobek liczy się w dziesiątkach kompozycji, opracowań muzycznych i wykonań. Był wśród nich przybyły w 1906 roku do Stanów Zjednoczonych Ignacy Podgórski<sup>4</sup>, a także działający od 1925 roku

<sup>4</sup> Na etykietach płyt występuje jako „Ignacy Podgórski i jego nadzwyczajna orkiestra”.

Brunon Kryger, który na zamówienie firmy RCA nagrał ponad 200 płyt z polskimi pieśniami ludowymi i wzorowanymi na nich własnymi kompozycjami. Potomkiem polskiego emigranta był Gene Wisniewski, koncertujący z powodzeniem w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie z założonym przez siebie big bandem „The Harmony Bells”. Jego największymi przebojami były: *Open Door The Polka* i *Monday Morning Polka*.

Najbardziej spektakularna kariera stała się udziałem Władysława Daniłowskiego, absolwenta warszawskiego konserwatorium i założyciela niezwykle popularnego w międzywojennej Polsce kwintetu wokalnego „Chór Dana”, z którym nagrywał płyty, występował w filmach, radiu i na koncertach w Europie i Stanach Zjednoczonych. Po sześciu latach od przybycia do Nowego Jorku, w 1946 roku otworzył on własną firmę fonograficzną Dana Records<sup>5</sup>. Angażował do niej najlepszych artystów i orkiestry działające wśród Polonii, jak również popularnych wykonawców amerykańskich. Nakłady jego płyt sięgały w tym czasie 500 egzemplarzy. W 1952 roku w rankingu „Billboard Magazine” firma Dana Records znalazła się pomiędzy znaczącymi amerykańskimi wydawcami Victorem i Columbią, zostawiając w tyle tak znane firmy jak Decca, Capitol czy Mercury.

Obok niezwykle popularnych nagrań folklorystycznych, Polonia w Stanach Zjednoczonych publikowała też dużo nagrań muzyki rozrywkowej, przede wszystkim piosenek. W latach 50. i 60. obok przedwojennych przebojów pojawiają się nowe utwory, często z nostalgicznymi tekstami: *Moje serce zostało we Lwowie*, *Kto nad Wisłą się urodził*, *Krakowskie echo*. Popularne są też piosenki żołnierskie, wy-

<sup>5</sup> W Stanach Zjednoczonych Władysław Daniłowski działał pod artystycznym pseudonimem Walter lub Walt Dana.

konywane najczęściej przez zespół „Wesoła Czwórka Lotników” (np. *Tango lotnika* czy *List żołnierza do matki*).

W zbiorze BN znajdują się też przykłady emigracyjnych płyt o tematyce religijno-patriotycznej. Dwie z nich nagrano dla upamiętnienia obchodów tysiąclecia chrztu Polski: wydany w Detroit album *Filarets Chorus presents Poland Songs of God and Country* oraz płyta zatytułowana *A day to remember October 16, 1966*, na której utrwalono uroczystą mszę odprawioną w polskim kościele Our Lady of Czestochowa (m.in. wypowiedzi dostojników kościelnych polskiego pochodzenia, kardynała Johna Krola i biskupa Ladisława Rubina).

Płyty wydane nakładem polskich emigrantów lub ich potomków w Stanach Zjednoczonych są tylko częścią polonijnej kolekcji w Bibliotece Narodowej. W zbiorze tym znajdują się także niezwykle interesujące nagrania związane z emigracją żołnierską z okresu drugiej wojny światowej i lat powojennych, późniejsze publikacje polskiej sekcji Radia Wolna Europa, w końcu fonogramy wydane przez Polonię w latach 80., w okresie emigracji solidarnościowej.

Wielkość kolekcji polonijnych nagrań w Bibliotece Narodowej nie pozwala co prawda na pogłębione badania, ale jest wystarczająca dla ogólnej orientacji w wykonywanym i nagrywanym repertuarze, polonijnych twórcach i wykonawcach, pozwala też wykazać przenikanie się kultur: kraju ojczystego i kraju osiedlenia. Byłoby interesujące i pożądane podjęcie pełniejszych badań nad polonijną kulturą muzyczną. Tym bardziej, że temat ten nie został jeszcze naukowo opracowany. Jego szersze ujęcie będzie wymagać sięgnięcia do znacznie większej liczby przykładów i przeprowadzenia badań na pograniczu różnych dziedzin: historii, muzykologii, socjologii i lingwistyki.

**Maria Wróblewska**



# Autografy Chopina w Polsce (ze szczególnym uwzględnieniem rękopisów ze zbiorów BN)

*Jednym z punktów obrad międzynarodowej konferencji IAML, która odbyła się w tym roku w Warszawie, była sesja plenarna pod hasłem „Muzyka w Polsce”.*

*Autorką referatu poświęconego rękopisom Fryderyka Chopina była Mariola Natęcz z Zakładu Zbiorów Muzycznych Biblioteki Narodowej. Publikujemy fragmenty tego wystąpienia.*

**A**utografy Chopina są ogromną rzadkością – pisał w połowie XIX stulecia Franciszek Liszt. Na szczęście mylił się. Co prawda, Chopinowskie rękopisy muzyczne, listy, pamiątki i portrety zostały rozproszone po świecie, a część z nich zaginęła, jednakże w Polsce znajduje się najbardziej interesująca i największa część jego muzycznych autografów i listów. I mimo trudności, głównie finansowych, kolekcja ta nadal wzbogacana jest o nowe obiekty. Po śmierci kompozytora większość autografów z jego ostatniego mieszkania wysłano do rodziny w Polsce. Część manuskryptów została przekazana jego przyjaciołom. Pewna liczba znalazła się w prywatnych zbiorach i z biegiem czasu trafiła do biblioteki książąt Czartoryskich, do Biblioteki Jagiellońskiej, biblioteki Sekcji Chopina w Warszawskim Towarzystwie Muzycznym, do Biblioteki Narodowej i do ustanowionego w 1934 roku Instytutu Fryderyka Chopina, po wojnie reaktywowanego jako Towarzystwo im. Fryderyka Chopina.

Pamiątki po Chopinie przekazują informacje o człowieku, natomiast rękopisy to bezpośredni, unikatowy zapis jego genialnej myśli muzycznej. Kolekcja cho-

pinianów w Bibliotece Narodowej jest jedną z najważniejszych, najbardziej znaczących i wartościowych dla muzykologów i rzesz wielbicieli twórczości wielkiego kompozytora.

Jednym z pierwszych wydawców kompozycji Chopina była firma Breitkopf & Härtel z Lipska. W 1843 roku nabyła od kompozytora prawo do publikacji jego rękopisów, czego świadectwem jest zachowany w zbiorach prywatnych dokument:

*Ja, niżej podpisany, zamieszkały w Paryżu rue St. Lazare nr 34, stwierdzam, że sprzedałem Panom Breitkopf i Härtel w Lipsku prawo własności niżej wymienionych, skomponowanych przeze mnie utworów, a mianowicie [lista zawiera 34 utwory]. Oświadczam, że odstąpiłem prawo własności wymienionej firmie bez żadnych zastrzeżeń ani ograniczeń po wszystkie czasy i na wszystkie kraje z wyjątkiem Francji i Anglii, oraz stwierdzam, że otrzymałem za nie umówione honorarium, na które wystawiono specjalne pokwitowanie. Paryż, 10 grudnia 1843. F. Chopin.*

Rękopisy te były przechowywane w archiwum wydawnictwa do lat 30. XX wieku. W 1936 roku wydawca złożył państwu polskiemu ofertę ich zakupu. Dzięki staraniom Instytutu Fry-

deryka Chopina rząd polski przyjął propozycję nabycia 20 rękopisów zawierających w sumie 49 kompozycji w 20 opusach oraz 13 listów, dwóch dagerotypów i jednej fotografii z wizerunkami kompozytora z ostatnich lat życia. Niewątpliwie rola Instytutu Fryderyka Chopina w zaworciu umowy była znacząca, ale mało kto wie, że inicjatywa zakupu tego zbioru wyszła od Tadeusza Brzezińskiego, konsula Rzeczypospolitej Polskiej w Lipsku w latach 1931-1935. W styczniu 1938 roku kolekcja została przekazana Bibliotece Narodowej. Do unikalnego zbioru przynależą autografy edycyjne oraz kopie z odręcznymi dopisami Chopina sporządzane do wydania.

Rangę tej najznakniejszej w świecie kolekcji określa nie tylko liczba, ale głównie waga dzieł, jakie zawiera. Najcenniejsze wśród nich to całkowite autografy: *Fantazja f-moll* op. 49, *Sonata h-moll* op. 58, *Polonez-Fantazja As-dur* op. 61, *Nokturn Des-dur* op. 27 nr 2, dwa *Nokturny* op. 55, dwa *Nokturny* op. 62, cztery *Mazurki* op. 24, cztery *Mazurki* op. 33, trzy *Mazurki* op. 56, *Allegro de Concert* op. 46 oraz rękopis szczególny – partytura *Koncertu f-moll* op. 21, w której głosy instrumentów orkiestrowych wpisane są przez nieznanego kopystę, a partia fortepianu i tutti ręką Chopina.

Nie mniej wartościowe są kopie sporządzone przez Juliana Fontanę, wieloletniego serdecznego przyjaciela wielkiego kompozytora: cztery *Mazurki* op. 30, dwa *Polonezy* op. 40 oraz *Scherzo b-moll* op. 31 i kopie Adolfa Gutmanna, którego ręką są przepisane praw-

dopodobnie niektóre *Etiudy* z op. 25, *Scherzo cis-moll* op. 39, *Sonata b-moll* op. 35. Kopie te zawierają odręczne korekty i naniesienia Chopina, świadczące o chęci nadania kompozycjom ostatecznego, doskonałego kształtu.

Rękopisy mają przeważnie format podłużny, zapisy powstały na papierze czerpanym, często ze znakami wodnymi, liniowanym zbrązowiałym obecnie inkaustem, za pomocą przyrządu zwanego rastralem. Wszystkie, opatrzone zostały własnościowymi pieczęciami Archiwum Breitkopf & Härtla; pieczęcie Biblioteki Narodowej zostały naniesione dopiero w 1959 roku.

Inna jest proveniencja autografu *24 Preludiów* op. 28 oraz dwóch kopii zbiorów *Pieśni* z op. 74. Szczególnie zagadkowe są dzieje pierwszego rękopisu. *Preludia*,

przesłane Julianowi Fontanie, trafiły prawdopodobnie do jednego z wydawców francuskich. Do 1939 roku losy tego autografu pozostawały nieznane; w tym roku pojawił się w zbiorach Biblioteki Narodowej. Z nieznanych powodów nie został włączony do grupy rękopisów ewakuowanych wraz z wybuchem wojny. W 1942 roku oficjalnie został zapisany w inwentarzu i osygnowany pieczęcią Staatsbibliothek Warschau. W 1943 roku wypożyczono go na organizowaną przez Niemców wystawę chopinowską w Krakowie i już stamtąd nie powrócił, zapewne ukryty przez nich na Śląsku. Do 1947 roku, kiedy to został odnaleziony w powiecie kłodzkim, uchodził za zaginiony. Poprzez Bibliotekę Uniwersytecką we Wrocławiu powrócił do Biblioteki Narodowej.

Jeszcze inne jest pochodzenie dwóch zbiorów pieśni. Pierwszy rękopis, zawierający sześć pieśni, wyszedł spod pióra nieustalonego kopyisty, ze śladami ręki Juliana Fontany (być może także Chopina), i pierwotnie był własnością Władysława Platera, a następnie zorganizowanego przez niego Muzeum w Rapperswilu. Drugi, z dwiema pieśniami, również ma cechy zapisu charakterystyczne dla Fontany, ale i tu kopyista jest nieznanymi, choć, jak świadczą ślady po wydartych kartach oraz szczątkowa paginacja, mógł to być fragment większego zbioru.

W ostatnim czasie Biblioteka Narodowa i Towarzystwo im. Fryderyka Chopina w Warszawie zakupiło na polskich i zagranicznych aukcjach antykwarycznych kilka autografów Chopina uważanych dotąd za zaginione (muzykalia i listy). Należy mieć nadzieję, że i inne dokumenty dotychczas uważane za utracone bezpowrotnie, wrócą do polskich kolekcji, przydając im jeszcze większego splendoru.

Wśród dziewiętnastowiecznych rękopisów przechowywanych w Bibliotece Narodowej kompozycje Fryderyka Chopina są najcenniejszym skarbem kultury polskiej i światowej. W 1999 roku autografy utworów Fryderyka Chopina ze zbiorów Biblioteki Narodowej i Towarzystwa im. F. Chopina zostały wpisane na Światową Listę UNESCO „Pamięć świata” – „Memory of the World”. Ze względu na konieczność zapewnienia im specjalnej ochrony są niezwykle rzadko udostępniane publicznie, dlatego też zostały zmikrofilmowane. Co pewien czas Biblioteka Narodowa publikuje ich specjalne edycje faksymilowe, które są wręczane uczestnikom kolejnych konkursów chopinowskich.

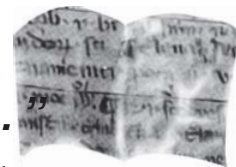
Najnowsza publikacja, która powstała z okazji XV Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina to *Nokturn Des-dur op. 27 nr 2*.

Lista rękopisów utworów Chopina w zbiorach Biblioteki Narodowej – pogrubionym drukiem i gwiazdką zaznaczono autografy, w nawiasie rok powstania rękopisu

- \*Allegro de Concert A-dur op. 46 [1834-1841]**  
Berceuse Des-dur op. 57 [1844]
- \*12 Etiud op. 25 (nr 1\*, 2-7, 8\*, 9-12) [1835-1837]**
- \*Fantazja f-moll op. 49 [1841]**
- \*Koncert fortepianowy f-moll op. 21 [1929-1830]**
- \*4 Mazurki op. 24 [1833-1835]**  
4 Mazurki op. 30 [1837]
- \*4 Mazurki op. 33 [1838]**  
4 Mazurki op. 41 [1838-1839]
- \*3 Mazurki op. 56 [1843-1844]**
- \*Nokturn Des-dur op. 27 nr 2 [1835]**  
2 Nokturny op. 37 [1838-1839]
- \*2 Nokturny op. 55 [1842-1844]**
- \*2 Nokturny op. 62 [1846]**  
6 Pieśni z op. 74 nr 1, 4, 5-7, 10 [1827-1830]  
2 Pieśni z op. 74 nr 1, 10 [1844]  
2 Polonezy op. 40 [1838-1839]
- \*Polonez-Fantazja As-dur op. 61 [1846]**
- \*24 Preludia op. 28 [1831(8)-1839]**  
Scherzo b-moll op. 31 [1837]  
Scherzo cis-moll op. 39 [1837-1839]  
Sonata b-moll op. 35 [1837-1839]
- \*Sonata h-moll op. 58 [1844]**

Mariola Nałęcz





## Nad autografem Nokturnu Des-dur

Fryderyk Chopin *Nokturn Des-dur op. 27 nr 2*.  
Faksimile autografu ze zbiorów Biblioteki Narodowej.  
Biblioteka Narodowa, Warszawa 2005

**Z**e wzruszeniem i zadziwieniem spogląda się na ten rękopis. Na jego sześciu stronicach, poprzez siedemdziesiąt siedem taktów, snuje się nieprzerwany ciąg nut, pauz i znaków zapisanych przez Fryderyka Chopina cienkim piórem i lekką ręką, w sposób tak naturalny, jak to tylko możliwe. Ciąg nut – wzlatających i opadających na pięciolinię niemal w rytmie oddychania, niosących strumień fałującego miarowo brzmienia o pięknie nieskazitelnym, trudnym do nazwania. W muzyce tej słyszano od zawsze samą esencję tego, co poetyckie, intymne i liryczne. Robert Schumann wyraził to hiperboliczną apostrofą: *coś najbardziej serdecznego i najbardziej promiennego, co tylko może być w muzyce pomyślane*.

\*

Do dziś bliżej nie wiadomo, kiedy i gdzie ów bezcenny rękopis – oznaczony sygnaturą *Mus. 218*

i stanowiący od roku 1938 własność Biblioteki Narodowej, zresztą jedyny znany rękopis *Nokturnu Des-dur* – został przez Chopina zapisany. Wiadomo, że nie później niż w roku 1835. Można również sądzić, że niewiele wcześniej; rękopisy Chopina były już wówczas przez wydawców rozchwytywane, nie musiały więc w kompozytorskiej tece czy szufladzie czekać na wydanie.

Można przypuszczać, że *Nokturn Des-dur* został skomponowany w Paryżu; był to czas, kiedy kompozytor mieszkał przy *Chaussée d'Antin*, pod numerem piątym.

Rękopis *Nokturnu Des-dur* ma charakter autografu edycyjnego, czyli – jak można przypuszczać – stanowi kompozytorską kopię autografu roboczego, który zginął. O tym, że proces twórczy – zwyczajem Chopina – trwał nadal, świadczą poprawki wprowadzone przez kompozytora w taktach 29, 44, 53 i 55, na miejsce nut skreślonych i to tak dokład-

nie, że niemożliwych do odczytania. Rękopis *Mus. 218* rzeczywiście stał się podstawą jednej z trzech edycji podejmowanych w owym czasie mniej więcej równocześnie – lipskiej, u Breitkopfa & Härtla. Potwierdzają to stemple tego wydawcy, znajdujące się na paru stronicach rękopisu.

W połowie roku 1835 zaproponował Chopin firmie Breitkopf & Härtel wydanie *Nokturnu Des-dur* – w parze z *Nokturnem cis-moll* – jako *Deux Nocturnes op. 27*. Parę miesięcy później, w listopadzie tegoż roku, korzystając z pośrednictwa Heinricha A. Probsty, przesłał lipskiej firmie rękopisy obu utworów.

\*

*Nokturn Des-dur* wydany został w połowie roku 1836; w maju ukazał się w Lipsku u Breitkopfa & Härtla (jako nr 5666) oraz w Londynie u Wessela, zaś w lipcu – w Paryżu u Maurice'a Schlésingera. Dedykaniem obu nokturnów op. 27 została „la comtesse d'Appony”, zidentyfikowana jako Thérèse d'Appony, z domu Nogarola, jedna z licznych arystokratycznych uczennic Chopina.

Po opublikowaniu utworu jego rękopis został złożony w Breitkopf & Härtel-Archiv w Lipsku, gdzie przeleżał okrągłe sto lat, jeśli nie liczyć momentu, gdy firma Breitkopf & Härtel podjęła prace nad kolejnym wydaniem dzieł zbiorowych Fryderyka Chopina (w jego realizacji w latach 1878–1880 brał udział między innymi Johannes Brahms). Było to tym razem *erste kritisch durchgesehene Gesamtausgabe*, więc oparte na źródłach z pierwszej ręki.

Po stu latach od pierwszej edycji, w momencie, w którym firma Breitkopf & Härtel przeżywała kryzys ekonomiczny, rękopis *Nokturnu Des-dur* – wraz z 48 innymi rękopisami kompozytora pochodzącymi z najlepszego okresu jego twórczości – został sprzedany państwu polskiemu.



Fryderyk Chopin *Nokturn Des-dur*, karta 2r

Ofertę wysunięto w roku 1936, sprzedaż nastąpiła w 1937, a w dniu 31 stycznia roku 1938 Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego przekazało rękopis, o którym mowa – wraz z innymi – Bibliotece Narodowej. Wkrótce, w obawie przed zniszczeniem wojennym, między wrześniem 1939 a grudniem 1940 roku rękopis *Mus. 218* odbył – wraz z pozostałymi – drogę z Warszawy przez Bukareszt, Konstancę, Marsylię, Paryż, Bordeaux i Szkocję do Ottawy, gdzie był przechowywany najpierw w archiwum Record Building, a następnie w Bank of Montreal w Ottawie. Do kraju, do Biblioteki Narodowej wrócił w lutym roku 1959. Został zaprezentowany publicznie na paru wystawach, m.in.: w tymże roku 1959 w Muzeum Narodowym w Warszawie, w Krakowie na Wawelu, ponadto w roku 1999 w Bibliotece Narodowej (w Pałacu Krasińskich) z okazji II Międzynarodowego Kongresu poświęconego twórczości Fryderyka Chopina.

\*

Dziejom *Nokturnu Des-dur* op. 27 nr 2 towarzyszy sytuacja paradoksalna. Jego piękny rękopis, *Mus. 218*, w niewiele lat po powstaniu przestał być nosicielem tej wersji utworu, która utrwaliła się w pianistycznej praktyce i która panuje dziś na koncertowej estradzie i w nagraniach.

Chopin sam często i chętnie grywał nokturny, szczególnie podczas występów kameralnych w paryskich i londyńskich salonach. Wiadomo także, iż jesienią roku 1836 grał je w Lipsku Schumannowi. Można sądzić, iż *Nokturn Des-dur* wykonywał wówczas jeszcze – w tych pierwszych latach po skomponowaniu i wydaniu – w wersji skonkretyzowanej w rękopisie BN. Lecz w którymś momencie zmienił koncepcję interpretacji swego utworu i zaczął ową zmienioną wersję utrzymywać, notując zmiany ołówkiem w egzemplarzach uczennic. Zachowały się trzy takie egzemplarze, na których

został zafiksowany obraz tej nowej koncepcji utworu: egzemplarz Camille O'Meary (późniejszej Dubois), egzemplarz Jane Stirling, a także Ludwika Jędrzejewiczowej, siostry Chopina. Zmian było niewiele i dotyczyły nie wysokości czy czasu trwania nut, lecz dynamiki – ale dynamiki występującej w funkcji formotwórczej, decydującej o charakterze i ekspresji utworu.

Rzecz wyszła na jaw w końcu XIX wieku, podana do publicznej wiadomości przez Jana Kleczyńskiego w drugiej serii trzech odczytów, zatytułowanej *Chopin w cenniejszych swoich utworach*. W odczycie pierwszym, wygłoszonym w Warszawie w grudniu roku 1883, a opublikowanym w roku 1886, Kleczyński, wybitny krytyk muzyczny, zarazem pianista korzystający z uwag Marceliny Czartoryskiej, Camille Dubois i Juliana Fontany, paryski uczeń Marmontela, przekazał w sposób bardzo wiarygodny informacje dotyczące owej zmiany koncepcji *Nokturnu Des-dur*. Pisał: *Według życzenia Chopina temat główny, który – jak wiadomo – przychodzi 3 razy, zjawić się powinien za każdym razem z odmiennym odcieniem siły i ekspresji, a mianowicie raz pierwszy p i a n o, łagodnie i z prostotą, raz drugi p i a n i s s i m o, z użyciem drugiego pedału [...], raz trzeci na koniec forte i szeroko, wbrew wskazówkom tekstu, które każą go brać delikatnie i diminuendo.*

Dla uwiarygodnienia swych twierdzeń, Kleczyński dodaje: *Informację specjalną w tej mierze otrzymałem od ś.p. Juliusza [sic] Fontany i jest ona nadzwyczaj logiczną, gdyż po całym ustępie środkowym, który rozwija się crescendo, temat – wzięty po raz trzeci blade – nie robi wrażenia. Swoje uwagi na temat *Nokturnu Des-dur* kończy wyrazem zadziwienia: *Dlaczego ta mylna informacja nigdy za życia Chopina nie była w druku sprostowana [...] nie jest mi wiadomo.**

Wersję „właściwą”, zgodną z ostateczną intencją kompozy-

tora, przekazaną słownie przez J. Fontanę, wprowadził Kleczyński do własnej edycji dzieł Chopina, realizowanej u Gebethnera i Wolffa w roku 1882. Nosila ona charakter *wydania nowego, przejrzanego, poprawionego i palcowaniem opatrzonoego [...] z wariantami pochodzącymi od autora a udzielonymi przez najznakomitszych jego uczni*. Niebawem wersję utrwaloną przez Kleczyńskiego przejęły inne wydania. W rezultacie *Nokturn Des-dur* bywa wykonywany i nagrywany niemal wyłącznie w owej nowej postaci, odbiegającej od prezentowanej w rękopisie Biblioteki Narodowej. Dopiero zaś wyjście na światło dzienne wspomnianych egzemplarzy uczennic – z wprowadzoną w nie korektą Chopina – potwierdziło intencje kompozytora wobec utworu, w ostatecznym swym kształcie – arcydzieła gatunku.

\*

Opinia arcydzieła towarzyszyła *Nokturnowi Des-dur* od chwili pojawienia się w druku. Określano zresztą w ten sposób oba *Nokturny*, które złożyły się na opus 27: tak *Des-dur*, jak i poprzedzający go *cis-moll*. Odmienne charakterem, tworzą całość zjednoczoną relacją natury enharmonicznej. Schumann w recenzji witającej ich ukazanie się uznał je za „ideał gatunku”, choć nie omieszkał dodać z nieco nadmierną ostrożnością: „obok utworów Fielda”. Zdaniem polskiego monografisty, Marcelego A. Szulca, w *Nokturnach* op. 27 stanął Chopin w zenicie swej kompozytorskiej sławy. Jan Kleczyński podkreślał najśluszej nie aspekt pokrewieństwa, lecz różnicę pomiędzy nokturnami twórcy gatunku i Chopina: *Jesteśmy tu już o cały świat oddaleni od Fielda; głębia uczucia i niewysłowionej poezji przebija przez formę najbardziej wytworną. W utworze tym znalazł Kleczyński obraz prawdziwie koronkowej tkanki uczuć, pełnej najwyższej szlachetności i rzewności.*



Dzieje recepcji *Nokturnu Des-dur* przyniosły szerokie spektrum charakteryzacji utworu, świadczące o jego brzmieniowo-ekspresywnym bogactwie. Wśród kategorii ekspresywnych, jakie w utworze dały o sobie znać – wśród swoistych „tonów”, jakie zostały wysłyszane przez słuchaczy i krytyków biorących za pióro, znalazły się: *onirico* i *contemplativo*, *appassionato* i *consolante*, *intimo* i *raffinemente*, *erotico* i *lirico*. Hugo Leichtentritt wysłyszał w muzyce *Nokturnu Des-dur* „refleksy światła księżycy”, Wolfgang Dömling – „kontemplacyjne marzycielstwo”, Tadeusz Andrzej Zieliński – „serię namiętnych gestów”, Bohdan Pociąg – „tęskną słodycz melodii”, Ferdynand Hoesick – „tkliwy śpiew dwu młodych dusz”, Raul Koczalski – „niewypowiedziany wdzięk”, Alfred Cortot – „ekstazę dwojga głosów”, Jean-Jacques Eigeldinger – „liryczną pełnię”.

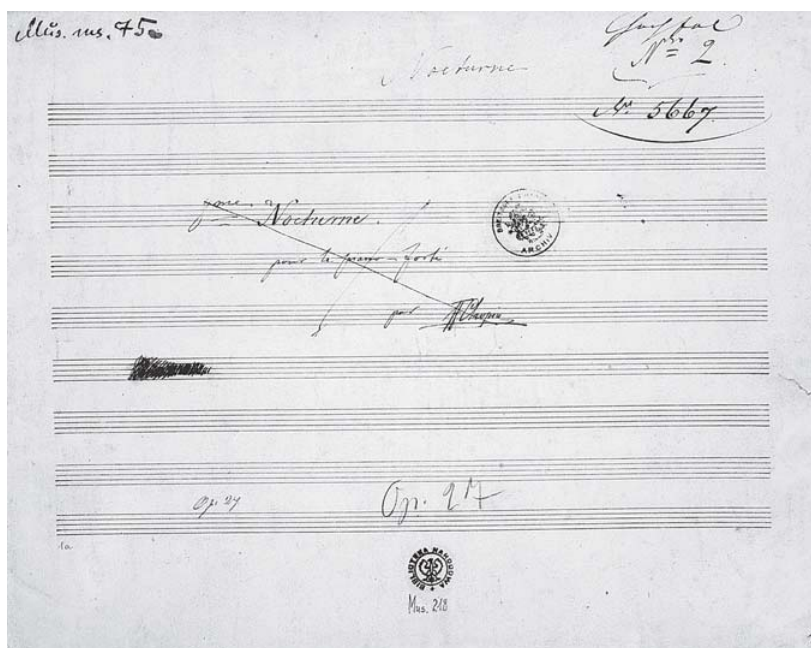
Tym mieniącym się tak wieloma odcieniami światła i cienia kategorii ekspresji kazał Chopin przejawiać się w kształcie szczególnym i niepowtarzalnym. H. Leichtentritt ujrzał w *Nokturnie Des-dur* kształt podobny do ronda, niezbyt zresztą celnie; nie sposób bowiem wyobrazić sobie muzyki ronda, która toczyłaby się w tempie *lento sostenuto*. J.-J. Eigeldinger dla określenia formy utworu sięgnął po metaforę: nazwał ją „strukturą stroficzną”.

W gruncie rzeczy, w tym jednym utworze zbiegło się i zestroiło parę pryncypiów formalnych, nie tylko rondowej powracalności i pieśniowej reprzyzowości, ale także – pryncypia wariacyjności i redukcyjności. Po każdym bowiem pojawieniu się odmienionej wersji tematu *A*, jawi się malejąca, za każdym razem krótsza, grupa tematu *B*. Sięgając również po metaforę, można by ów niepowtarzalny kształt *Nokturnu Des-dur* nazwać formą kotwicowo-kondensacyjną, o wzorze: *n A1 B1 B2 B3 u A2 B4 B5* × *A3 B6 y C1 C2 z*. Strumień brzmienia tworzy tu muzyczno-dramatyczną strukturę utworu w rytmie czterech faz:

inicjującego „otwarcia” (*p*), intymnego „ściszenia” (*pp*), namiętnej „kulminacji” (*fff*) oraz finalnego „wybrzmiewania”.

*Nokturn Des-dur* reprezentuje w sposób idealny jedną z paru odmian gatunku: odmianę oniryczną, czyli taką, w której górę bierze kategoria rozmarzenia. Utwór ten łączy pokrewieństwo z *Nokturnami: Es-dur* op. 9 nr 2 i *G-dur* op. 37 nr 2, a także z *Barokolą Fis-dur* op. 60. U genezy wszystkich tych utworów znaleźć

liniach kreślonych ręcznie rastralem, po 9 na każdej stronicy. Zapiski i znaki obce, pochodzące od sztycharzy, archiwistów i bibliotekarzy, zostały naniesione atramentem niebieskim, ołówkiem i brązową kredką. Proweniencję rękopisu poświadczają pieczęcie kolejnych właścicieli, odbite czarną farbą: pieczęć okrągła (2,5 cm) o treści „Breitkopf & Härtel-Archiv” została przybita na kartach: 1r, 2r i 4r; pieczęć okrągła (1,5 cm) o treści



Karta tytułowa *Nokturnu Des-dur* Fryderyka Chopina (k 1r)

można ślady i echa idiomatyki romańskiego romansu, słowiańskiej dumy, neapolitańskiego *belcanta* i weneckiej barkeroli.

\*

Na rękopis *Nokturnu Des-dur* op. 27 nr 2, noszący sygnaturę Biblioteki Narodowej *Mus. 218*, złożyły się cztery oddzielne karty formatu 302×230 mm. Nosi-cielem rękopiśmiennego zapisu jest papier czerpany, bezzeberkowy, o lekko kremowym odcieniu. Z ośmiu stroniec rękopisu siedem jest zapisanych: strona tytułowa oraz sześć wypełnionych zapisem nutowym. Rękopis został przez Chopina wykonany atramentem brązowym, żelazowo-galusowym; nuty stawiał on na pięcio-

„Biblioteka Narodowa” – na kartach: 1r i v, 2r, 3v i 4r.

Na poszczególnych kartach rękopisu znajdują się następujące zapisy:

**K 1r:** stanowić miała stronę tytułową edycji, jednak wobec łącznego wydania obu *Nokturnów – cis-moll* i *Des-dur*, składających się na opus 27 – jako nieaktualna została przekreślona. Przekreślony został pełny tytuł utworu: *8-ème Nocturne pour le piano-forte par F.F. Chopin*, a dopisany tytuł: *Nocturne No 2*, przeznaczony do umieszczenia nad nutami. Na karcie tej zostały umieszczone ponadto następujące znaki i informacje: pieczęć wydawcy, Breitkopfa & Härtla, format (*Grossfol.*) i numer edycji, *N.5567*

(*notabene* mylny), oraz pierwotna sygnatura inwentarzowa *Mus. Ms 75*; dalej: pieczęć Biblioteki Narodowej i jej sygnatura *Mus. 218*, a także numeracja dzieła: *Op. 27* (podana dwukrotnie).

**K 1r**: pusta, zawiera jedynie stempel Biblioteki Narodowej i sygnaturę *Mus. 218*.

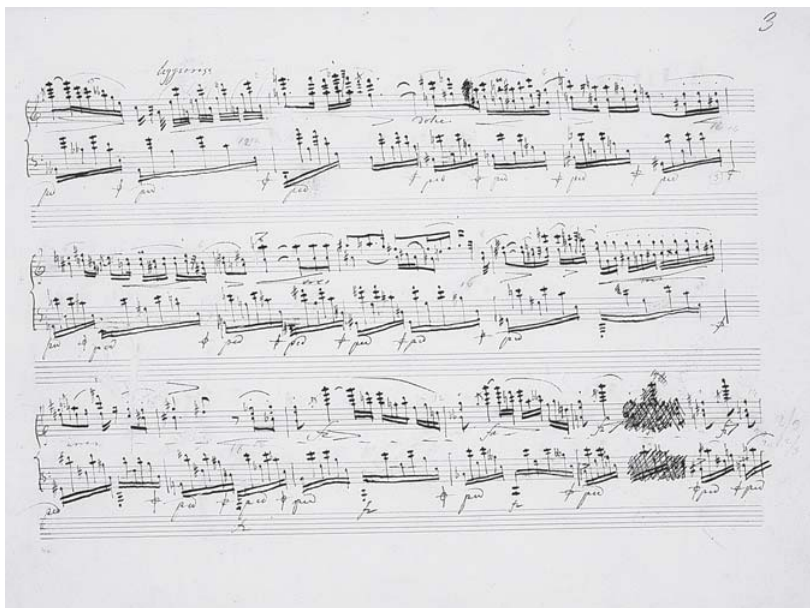
**K 2r**: na pięcioliniach 1-2, 4-5 i 7-8 zapis taktów 1-15 *Nokturnu*, wraz z generalnym dookreśleniem tempa i charakteru (*Lento sostenuto*) i podaniem metronomu ( $q. = 50$ ). Pieczęć Breitkopf & Härtel i Biblioteki Narodowej.

**K 2v**: na pięcioliniach – jak wyżej – zapis taktów 16-31. Wyrażna poprawka kompozytorska w takcie 29.

**K 3r**: na pięcioliniach – jak wyżej – zapis taktów 32-44. Wyrażna poprawka w takcie 44.

\*

Rękopis *Nokturnu Des-dur*, zapisany przez Chopina na czterech oddzielnych kartach, przy przesyłaniu złamanych (czego ślady utrwaliły się) i prawdopodobnie sklejonych w dwa arkusze, podany był trzykrotnie zabiegom introligatorskim. Ślady pierwszego zbrozdurowania znaleziono pod oprawą wykonaną w Lipsku dla archiwum firmy Breitkopf & Härtel. Przetwała ona do roku 2003 obciążona pomyłką (sygnalizowaną zresztą na okładce „falsch gebunden”): zszywając karty zamieniono ich kolejność (1, 4, 2, 3). Konserwacja dokonana w roku 2003 (zakończona w grudniu tegoż roku) w Zakładzie Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych Biblioteki Narodowej przez Janinę Wielowiejską – oprócz



Karta 3r *Nokturnu Des-dur* z poprawkami kompozytora

**K 3v**: na pięcioliniach – jak wyżej – zapis taktów 45-57. Wyrażne poprawki w taktach 53 i 55. Pieczęć Biblioteki Narodowej.

**K 4r**: na pięcioliniach – jak wyżej – zapis taktów 58-71. Pieczęć Breitkopf & Härtel-Archiv i Biblioteki Narodowej.

**K 4v**: na pięcioliniach 1-2 – ostatnie takty *Nokturnu*, 72-77. Poniżej – nieczytelne skreślenia, być może miejsca i daty rękopisu oraz podpisu kompozytora.

poddania rękopisu działaniom „higienicznym” (oczyszczanie, nasywanie, odkwaszanie i zaklejanie) i zrekompensowaniu ubytków, przedarć i załamania papieru przez podklejenie odpowiednio dobraną bibulką japońską – przywróciła rękopisowi prawidłową kolejność poszczególnych kart.

Zmieniono również oprawę introligatorską. W miejsce okładki broszurowej z kremowego kartonu – opatrzonej nalepką z białe-

go papieru z tytułem utworu, nazwiskiem autora i dawną (lipską) sygnaturą – sporządzono okładki ochronne oprawione w brązową skórę. Pojedyncze karty rękopisu Chopina umieszczono między kartami ochronnymi z bezkwasowego papieru, zszytymi w „zeszyt”. W dolnym prawym rogu przedniej strony okładki wytłoczono w skórze wzór podpisu Chopina. Od wewnętrznej strony okładek wklejono koperty z cienkiego kartonu: z lewej – do przechowywania oddzielonej oprawy broszurowej, z prawej – kart z zapisem nutowym, znajdujących się w owym „zeszycie”. Całość umieszczono w nowym pudle ochronnym.

\*

Rodzaj *postscriptum*. Chopinolog amerykański Jeffrey Kallberg, autor ciekawego studium na temat nokturnów Chopina, w kaudencji swoich badań i przemyśleń doszedł do następującej, nieco uproszczonej definicji gatunku, o którym mowa: Nokturn to poemat miłosny śpiewany kobiecie przez mężczyznę.

Wcześni biografowie i monografici autora *Nokturnu Des-dur* za uczuciową inspiratorkę i adresatkę utworu uznali Marię Wodzińską, a pogląd ten trwa do dziś. W roku 1835, w którym to *Nokturn* został skomponowany, Chopin istotnie spotkał się, w Dreźnie, z Wodzińską. Rzecz w tym jednak, że owo spotkanie z przyszłą narzeczoną miało miejsce we wrześniu, a już w maju tegoż roku kompozytor informował lipskiego wydawcę o zaistnieniu utworu.

Jeśli u genezy tego lirycznego arcyutworu stoi rzeczywiście jakiś kobiecy „ideal”, to mogła nim być – wiele na to wskazuje – jedynie Delfina Potocka.

**Mieczysław Tomaszewski**

Autor jest muzykologiem, kierownikiem Katedry Teorii i Interpretacji Dzieła Muzycznego Akademii Muzycznej w Krakowie



# Wiecznie żywi

**L**udzie są ciekawi innych ludzi. Sławnych i bogatych – niezmiennie, ale także uczonych i wynalazców, świętych i złooczyńców, sportowców i aktorów, dziwaków i hobbystów, ludzi sztuki i rekordzistów z ksiąg Guinnessa, noblistów i ludzi roku zarówno w świecie, w Polsce, jak i w województwie czy gminie. Doświadczenie bibliotekarzy, zwłaszcza pracujących w oddziałach informacji naukowej, stykających się na co dzień z użytkownikami, dowodzi, że zainteresowanie biografistyką nie maleje, informacje biograficzne czy – szerzej – biobibliograficzne są ciągle poszukiwane. Biografie coraz częściej bywają też przedmiotem prac licencjackich czy magisterskich.

W Informatorium Biblioteki Narodowej użytkownik ma do dyspozycji tworzoną od lat, powoli skanowaną, kartotekę biobibliograficzną, liczącą ponad 300 000 kart. Znaczącym uzupełnieniem biograficznych zasobów informacyjnych są dane zawarte w wydawanych przez Saura na mikrofilmach archiwach biograficznych poszczególnych krajów oraz wycinki prasowe, zarówno przedwojenne jak i powojenne, dotyczące najważniejszych postaci polskiego i międzynarodowego życia społecznego, kulturalnego i literackiego. Księgozbiór podręczny, choć z założenia o profilu uniwersalnym, jest uzupełniany w znaczącym stopniu o informatory biograficzne polskie i zagraniczne, choć tych ostatnich – co z ubolewaniem trzeba skonstatować – z roku na rok wpływa do zbiorów coraz mniej.

Cieszyć się natomiast należy z proponowanej przez polskich autorów i wydawców coraz bogatszej oferty źródeł informacyjnych, przede wszystkim informatorów bezpośrednich – encyklopedii, słowników, informatorów adresowych i właśnie biograficznych, a wśród nich zarówno wydawnictw typu „Who is who” zawierających biogramy osób żyjących, jak i słowników biograficznych informujących o osobach zasłużonych już nieżyjących.

Nowością na polskim rynku wydawniczym są słowniki postaci literackich – informatory w zasadzie nieuwzględniane dotąd w polskich typologiach wydawnictw informacyjnych, choć w księgozbiorach podręcznych od dawna już gromadzą ich zagraniczne odpowiedniki. Słowniki te mogą służyć zarówno czytelnikom zawodowo związanym z literaturą, jak i studentom czy uczniom jako swego rodzaju bryk, powtórka wiadomości przed egzaminem.

Wśród słowników dotychczas opublikowanych znaleźć można zarówno informatory obejmujące postaci z literatury polskiej, jak i słowniki opisujące bohaterów literatury powszechnej oraz wydawnictwa uwzględniające jednocześnie postaci z *literatury polskiej i obcej od początku literatury pisanej do naszych czasów, obecne w świadomości czytelniczej polskiej w ramach sprawdzonego kanonu historycznoliterackiego*<sup>1</sup>. W słownikach o najszerszym zakresie i zasięgu występują zarówno postaci fikcyjne – bohaterowie klasyki polskiej i obcej, z chętnie czytanych dzieł literatury dziecięcej i młodzieżowej oraz popularnej, bohaterowie bajek i baśni, ale także postaci historyczne, mitologiczne, biblijne i legendarne, które trafiły na karty literatury pięknej.

Ukazało się też kilka ciekawych słowników o zakresie ograniczonym do bohaterów jednego rodzaju literackiego (np. dramatu), pojedynczego dzieła (np. *Pana Tadeusza*, poszczególnych tomów *Trylogii* Sienkiewicza) bądź dzieł jednego autora (np. Szekspira). Są one bogato ilustrowane, zarówno ikonografią „z epoki”, jak i scenami z dzieł sfilmowanych, często też zawierają cytaty charakteryzujące bohaterów, zaczerpnięte z dzieł im poświęconych.

Słowniki postaci (bohaterów) literackich kompozycją układu treści

## Informatorium

nie odbiegają od innych wydawnictw o charakterze słownikowym. Podobnie jak one, w zasadniczej części zawierają zbiór biogramów, uzupełnionych o spisy dodatkowe – alfabetyczne wykazy hasel i osób występujących w biogramach, wykaz dzieł cytowanych i wykazy skrótów. Także budowę hasła w większości tych informatorów można określić jako „klasyczną” – składa się ono z tzw. główki, czyli nazwiska lub nazwy postaci, oraz podstawowych informacji jej dotyczących: [...] *w treści hasła nacisk jest położony nie na charakterystykę postaci, ale na dane o niej, obejmujące niekiedy jej wygląd zewnętrzny, a zawsze określenie genealogii społecznej, koneksje rodzinne, relacje z innymi ludźmi oraz (z różną i zależną od rangi postaci szczegółowością) przebieg zdarzeń, w których uczestniczy i które tworzą jej „literacką biografie”*<sup>2</sup>.

Jedną z podstawowych informacji w „normalnych” słownikach biograficznych są daty życia uwzględnionych w nich osób. W słownikach postaci literackich zastępuje je data wydania dzieła, w którym występują, a hasła dotyczące postaci historycznych, przeniesionych na karty książek, opatrzone są dodatkowo datami życia prawdziwych bohaterów.

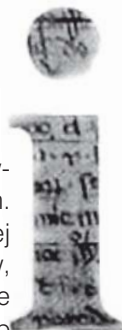
Hasło w słownikach biograficznych uzupełnia często biobibliografia i wykaz podstawowych źródeł ikonograficznych. W przypadku słowników postaci literackich z reguły podawane są również informacje o wystawieniach scenicznych i ekranizacjach poszczególnych dzieł, a także o aktorach kreujących postaci literackie (w końcu żyjemy w cywilizacji obrazkowej!).

Słowniki bohaterów literackich w znaczący sposób wzbogacają ofertę informacyjną bibliotek, a z racji swej specyfiki – łączenia fikcji z rzeczywistością – mogą być znakomitym źródłem do ćwiczeń dla studentów bibliotekoznawstwa z zakresu typologii dokumentów.

**Mirostawa Zygmunt**

<sup>1</sup> A. Makowiecki *Słownik postaci literackich*, Warszawa 2000, s. 5.

<sup>2</sup> Tamże, s. 7.



# Kongres IFLA w Oslo

*W dniach 14-18 sierpnia 2005 roku w Oslo, w stolicy Norwegii obradował 71. Kongres IFLA. Bibliotekę Narodową reprezentowały na nim Jadwiga Sadowska, kierownik Instytutu Bibliograficznego oraz Elżbieta Stefańczyk, kierownik Działu Gromadzenia i Opracowywania Zbiorów Nowszych, przewodnicząca SBP.*

**W** kongresie IFLA wzięło udział 3096 bibliotekarzy ze 117 krajów. Najliczniejszą grupę stanowili bibliotekarze norwescy, gospodarze kongresu (193 osoby). Poza tym liczni byli przedstawiciele pozostałych krajów skandynawskich, a także Stanów Zjednoczonych, Rosji, Chin, Korei Południowej, Wielkiej Brytanii. Polskę reprezentowało 17 osób – bibliotekarzy i pracowników ośrodków akademickich z Torunia, Krakowa, Warszawy i Olsztyna. Tegoroczne spotkanie przebiegało pod hasłem „Libraries – a voyage of discovery” („Biblioteki – odkrywczą podróż”). Kongresowi patronował król Norwegii Harald V, który uczestniczył w uroczystości inauguracyjnej obrad kongresu oraz otwarcia norwe-

skiej Biblioteki Narodowej po gruntownym remoncie i oddzieleniu jej od Biblioteki Uniwersyteckiej, która otrzymała nowe pomieszczenia na terenie kampusu uczelnianego.

Na tegorocznym kongresie przedstawiono 216 referatów. Wśród nich były dwa wystąpienia polskie: Małgorzaty Kisilowskiej i Marii Przystek-Samokowej o motywach wyboru specjalizacji zawodowych przez studentów oraz Lidii Derfert-Wolf, Marka Górskiego i Marzeny Marcinek analizujący funkcjonowanie bibliotek naukowych w Polsce. Referat o losach Biblioteki Załuskich przedstawiła mieszkająca we Francji Maria Witt.

Program kongresu odpowiadał podziałowi na wydziały i sekcje, w których przebiegają prace

IFLA. Problematyka obrad koncentrowała się wokół najistotniejszych zagadnień dotyczących bibliotek działających w różnych regionach świata. Wiele uwagi poświęcono problemom merytorycznym bibliotekarstwa i informacji, zwłaszcza w powiązaniu z najnowszymi technologiami.

Wykład inauguracyjny na temat wolności słowa wygłosił Francis Sejersted – członek Komitetu Noblowskiego. Podczas otwarcia kongresu głos zabrała minister kultury; przemawiał też prezydent Oslo. Obydwoje podkreślali edukacyjną i kulturową rolę bibliotek we współczesnym społeczeństwie. Uroczystość zakończył koncert muzyki skandynawskiej.

Zainteresowania zawodowe przedstawicielek BN koncentrowały się wokół problemów bibliotek narodowych i publicznych, spraw stowarzyszeń bibliotekarskich, bibliografii narodowych oraz zabezpieczenia zbiorów bibliotecznych.

Interesujący referat poświęcony ochronie zbiorów wygłosiła Marie-Thérèse Varlamoff z Francji, która dużo miejsca poświęciła obowiązującym w magazynach bibliotecznych standardom UNESCO dotyczącym klimatyzacji, temperatury i wilgotności. Podkreśliła rolę dokumentów wtórnych w zachowaniu dokumentów pierwotnych oraz konieczność budowy w bibliotekach specjalistycznych laboratoriów i pracowni konserwacji zbiorów bibliotecznych. Zwróciła też uwagę na potrzebę opracowania przez biblioteki, szczególnie narodowe, programów postępowania w sytuacjach zagrożeń związanych z wojnami i klęskami żywiołowymi.

Podobnym sprawom poświęcone było wystąpienie Gunhild Myrbakk, przedstawicielki Biblioteki Narodowej Norwegii, która mówiła o filii Biblioteki Narodowej w Mo Rana (ok. 1000 km od Oslo). Zbudowane tam magazyny



Grupa polskich bibliotekarzy na kongresie IFLA



ny biblioteczne zlokalizowane są pod ziemią, w byłej kopalni. Pomieszczenia, oddzielne dla poszczególnych typów dokumentów, odpowiadają wymogom klimatycznym, zapewniając odpowiednią ochronę zbiorów. Jest tam przechowywany m.in. egzemplarz archiwalny Biblioteki Narodowej Norwegii, nieudostępniany czytelnikom. Decyzję tę podjęto po analizie stanu zachowania dokumentów archiwalnych w Bibliotece Narodowej w Oslo.

dostępu do informacji, m.in. multimedialnej, na miejscu oraz za pośrednictwem internetu. 4400 duńskich bibliotek ma publiczny dostęp do internetu, a zapotrzebowanie na usługi sieciowe wzrosło w ostatnich kilku latach ponad dwukrotnie (o 247%).

W sekcji bibliograficznej przedstawiano referaty z zakresu katalogowania i opisu bibliograficznego, klasyfikacji i indeksowania, formatu MARC oraz zarządzania wiedzą.

wania UKD. Jest to istotny sygnał dla Polski, ponieważ polska bibliografia narodowa i setki polskich bibliotek stosują UKD. Jest to jednocześnie wyraźny sygnał „amerykanizacji” bibliografii niemieckojęzycznej.

Bliski temu zagadnieniu był referat Marii Balikovej z Pragi dotyczący prac nad wielojęzycznym słownikiem haseł przedmiotowych. Podstawą jest amerykański LCSH, francuski RAMEAU i niemiecki SWD. Autorka przedstawiła prace prowadzone w czeskiej Bibliotece Narodowej we współpracy z bibliotekami narodowymi Słowacji, Słowenii, Chorwacji, Litwy, Łotwy i Macedonii. Wszystkie te biblioteki oraz biblioteki krajów zachodnich są członkami Division of Bibliographic Control. Prace realizowane są w ramach unijnego programu MSAC – Multilingual Subject Access to Catalogues of National Libraries. Polska nie bierze udziału w tym programie.

Trzeci ważny referat, wygłoszony przez Françoise Bourdon i Jo-Anne Bélair, przedstawicielki Francji i Kanady, dotyczył dwóch francuskojęzycznych języków haseł przedmiotowych: RAMEAU i jego kanadyjskiej wersji RVM. Teza referatu, którą udowodniały autorki, brzmiała następująco: istnienie dwóch oddzielnych francuskich języków haseł przedmiotowych nie jest luksusem, lecz koniecznością, mimo że jeden wywodzi się z drugiego, a obydwie – z amerykańskiego LCSH. Uzasadnieniem dla tego stanu rzeczy jest odmiennosc piśmiennictwa francuskiego i kanadyjskiego, różnice w języku francuskim i francuskim-kanadyjskim, przyzwyczajenia czytelników, tradycja opracowania rzeczowego. Pracownicy obu ośrodków współpracują ze sobą na co dzień, ale nie odważyliby się obu języków połączyć lub zrezygnować z jednego na rzecz drugiego. Jest to istotne, zważywszy, że 15 lat temu polskie biblioteki akademickie bez większego wahania przyjęły za podstawę polskiego języka haseł przedmiotowych



Siedziba Biblioteki Narodowej Norwegii

Niezwykle interesujące były też referaty prezentujące projekty norweskich i duńskich rozwiązań architektonicznych w budownictwie bibliotecznym. Liv Saeteron z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Oslo przedstawiła plany dotyczące tej placówki. Zakładają one wybudowanie nowego budynku bibliotecznego wspólnego z obiektem muzealnym. Rozwiązanie to, zdaniem autorki referatu, jest najkorzystniejsze ze względów organizacyjnych i ekonomicznych.

Dyrektor Biblioteki Publicznej w Törnby (Dania) przedstawił nowe kierunki w budownictwie bibliotecznym, wynikające ze zmieniających się funkcji bibliotek publicznych. Obecnie służą one lokalnym społecznościom przede wszystkim jako ośrodki

Szczególnie interesujący z punktu widzenia piszących te słowa był referat Patrice'a Landry i Magdy Heiner-Freiling, reprezentujących Szwajcarię i Niemcy, dotyczący niemieckojęzycznej bibliografii narodowej, w której zastąpiono UKD Klasyfikacją Dziesiętną Dewey'a. Z klasyfikacji tej wybrano 100 klas, według których porządkowane są opisy bibliograficzne w zeszytach bieżącej bibliografii narodowej. Prace prowadzono od kilku lat i od 2004 roku bibliografie te mają zmieniony układ główny i język indeksowania dokumentów. Rezygnacja po kilkudziesięciu latach z UKD przez bibliografię Austrii, Niemiec, Szwajcarii oznacza poszerzenie wpływów KDD i jednocześnie kurczenie się zasięgu stosowania



Czytelnia w norweskiej Bibliotece Narodowej

język RAMEAU, choć istniał JHP BN mający wieloletnią tradycję w polskich bibliotekach i bibliografii narodowej. Oprócz Polski RAMEAU jest stosowany w Rumunii, co jest zrozumiałe ze względu na bliskość języka francuskiego i rumuńskiego, oraz w niektórych bibliotekach krajów francuskojęzycznych.

Sporo miejsca poświęcono też problemom hasel wzorcowych, przyszłości formatu MARC (UNIMARC, MARC 21) oraz formatowi XML i konwersji między tymi formatami, a także najnowszym problemom opisu bibliograficznego i hasła, tj. wymaganiom funkcjonalnym wobec opisu bibliograficznego, hasel wzorcowych formalnych i przedmiotowych, czyli FRBR (Functional Requirements for Bibliographic Records), FRAR (Functional Requirements for Authority Records), FRSAR (Functional Requirements for Subject Authority Records).

Na szczególną uwagę zasługiwały informacje o bibliotekarstwie skandynawskim. Uczestnicy kongresu otrzymali specjalny numer czasopisma poświęcony tym sprawom. Ponadto mieli okazję wysłuchać wystąpienia ministra kultury Norwegii, a także dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Oslo, zapoznać się

z działalnością norweskiej Biblioteki Narodowej, którą również kieruje kobieta. Jako ciekawostkę dla polskiego czytelnika podajmy, że aby zostać dyrektorem jakiegokolwiek biblioteki w Norwegii, trzeba mieć uprawnienia bibliotekarskie. Władze państwowe przywiązują duże znaczenie do zarządzania bibliotekami i innymi instytucjami kultury. Wychodząc z założenia, że skoro państwo daje pieniądze na biblioteki, to ma również obowiązek wiedzieć, na co są przeznaczane, do kontroli wydatków bibliotek powołano specjalną agencję rządową. Jej organizację i działalność przedstawił Jon Birger Ostby z norweskiego Urzędu ds. Archiwów, Bibliotek i Muzeów, utworzonego w ostatnich latach z połączenia rządowych agend zajmujących się sprawami tych trzech rodzajów instytucji. Decyzję podjęto pod wpływem doświadczeń brytyjskich, przy czym chodziło przede wszystkim o to, aby wykorzystać powszechnie stosowane technologie i stworzyć w społecznościach lokalnych i regionach warunki sprzyjające współdziałaniu archiwów, bibliotek i muzeów w zachowaniu dokumentów i upowszechnianiu na ich podstawie informacji, biorąc pod uwagę fakt, że zakresy

zadań tych instytucji zachodzą na siebie. Stąd przed wspomnianym Urzędem postawiono takie zadania, jak: inicjowanie i realizowanie projektów i standardów ważnych dla tych instytucji, tworzenie ośrodków digitalizacji dokumentów z bibliotek, archiwów i muzeów, szkolenia i opieka nad zdigitalizowanymi materiałami, rozwijanie prac teoretyczno-metodycznych z zakresu digitalizacji i dostępu do informacji zgromadzonych w bibliotekach, archiwach i muzeach norweskich.

Norwegia tworzy też Bibliotekę Internetową. O projekcie mówiła Carol van Nuys z norweskiego Urzędu ds. Archiwów, Bibliotek i Muzeów. Prace rozpoczęto nie od zlecenia digitalizacji materiałów bibliotecznych (jak to się stało w Polsce), ale od debaty na temat celów, potrzeb i uwarunkowań tego przedsięwzięcia. Powołano dziesięcioosobowy zespół, który przygotowuje i pewnie będzie nadzorował całość prac. O profesjonalizmie realizatorów projektu świadczyło wystąpienie, w którym w jasny sposób przedstawiono szczegółowy i wyczerpujący katalog spraw, harmonogram ich realizacji oraz źródła finansowania projektu. Sposób podejścia do projektu, jego merytoryczna rzetelność i spójność pozwala wierzyć, że zostanie zrealizowany w sensowny sposób.

Kongresowi towarzyszyło wiele imprez kulturalnych, w których, oprócz króla, brali udział przedstawiciele norweskiego rządu i władz samorządowych (prezydent Oslo wydał kolację dla około 1000 gości kongresu). Uczestnicy kongresu mogli bezpłatnie zwiedzać muzea w Oslo, między innymi muzeum Edwarda Muncha. W programie były też wizyty w wybranych bibliotekach, w tym Bibliotece Narodowej, Bibliotece Uniwersyteckiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Oslo.

Organizację kongresu wsparli sponsorzy (m.in. EBSCO, GEAC, OCLC). Dzięki temu możliwe było wydawanie codziennego biu-



# Piśmienność bez granic

letynu dla uczestników „IFLA Express” (w językach: angielskim, francuskim, hiszpańskim, niemieckim i rosyjskim), w którym informowano o najważniejszych wydarzeniach i imprezach kongresu oraz interesujących spotkaniach, prezentowano też sylwetki i rozmowy z uczestnikami.

Przez cztery dni kongresu odbywały się liczne profesjonalne spotkania i warsztaty problemowe. 120 wystawców, reprezentujących wydawców, producentów oprogramowania dla bibliotek i organizacje pozarządowe, przedstawiało swoją ofertę. Można było uczestniczyć w sesji posterowej złożonej z 74 prezentacji odnoszących się do różnych zagadnień bibliotekarskich, m.in. edukacyjnych, digitalizacji zbiorów, zniszczeń bibliotek na Sri Lance w czasie tsunami, usług informacyjnych i targów książki.

Kongres był znakomicie zorganizowany. Obrady odbywały się w centrum kongresowym oraz w hotelach odległych od siebie nie dalej niż 5 minut drogi. Reprezentowane były wszystkie liczące się kraje świata (uczestnictwo krajów najbiedniejszych sfinansowali sponsorzy), wzięły w nim udział wszystkie biblioteki narodowe świata i stowarzyszenia bibliotekarskie.

Podsumowując trzeba stwierdzić, że aktywna działalność w sekcjach i komisjach problemowych IFLA wymaga stalego przedstawicielstwa danego kraju lub biblioteki, znajomości spraw merytorycznych i opanowania języka angielskiego. Świadomość tę mają zwłaszcza kraje socjalistyczne i trzeba przyznać, że aktywność Czech, Litwy, Słowenii, Słowacji, Chorwacji jest od kilku lat wyraźnie dostrzegalna na forum IFLA.

**Jadwiga Sadowska  
Elżbieta Stefańczyk**

*W dniach 31 lipca – 3 sierpnia 2005 roku w Zagrzebiu obradowała 14. Europejska Konferencja Czytelnicza (European Conference on Reading) pod hasłem „Piśmienność bez granic”. Tytułowe sformułowanie odnosiło się do piśmienności w ujęciu międzynarodowym oraz do potrzeby stworzenia narzędzi do ponadnarodowego rozwiązywania problemów i przekraczania wszelkich barier w rozwoju piśmienności.*

**K**onferencja została zorganizowana przez Europejski Komitet do Spraw Międzynarodowego Rozwoju (IDEC), Międzynarodowe Towarzystwo Czytelnicze (IRA), Chorwackie Towarzystwo Czytelnicze, przy współpracy towarzystw czytelniczych z innych krajów, m.in. norweskiego. Europejska Konferencja Czytelnicza, obradująca cyklicznie co dwa lata, jest platformą wymiany doświadczeń naukowych, badawczych, zawodowych różnych profesji związanych z szeroko rozumianą piśmiennością.

Sesję plenarną inaugurującą kongres rozpoczęło wystąpienie Kay Raseroki z Botswany, przewodniczącej IFLA, zatytułowane *Mosty dla piśmienności w ciągu całego życia*. Zostało w nim uwypuklone znaczenie we współczesnym społeczeństwie wiedzy umiejętności pisania i czytania, rozumienia informacji przekazywanych różnymi drogami. Bibliotekarze i pokrewne zawody mają za zadanie budować szanse dla tych, którzy są poza piśmiennością, dla których możliwości rozwoju tych podstawowych umiejętności są ograniczone. Drugi referat wygłoszony podczas otwarcia kongresu poświęcony został historii książki w Chorwacji.

Następny dzień obrad rozpoczęła sesja plenarna, na której Richard Ellington z USA omówił różne formy pomocy dzieciom mającym kłopoty z czytaniem i wskazał na konieczność zorganizowanej interwencji światowej w tej sprawie. Wśród form wspierania dzieci w doskonaleniu czytania wymienił konieczność istnienia w szkołach i bibliotekach programów rozwoju czytelnictwa, organizowanie rozmów o książkach, szczególnie między dziećmi. Powoływał się również na badania empiryczne dokumentujące związek między intensywnością czytania przez dzieci, liczbą przeczytanych słów a wynikami w testach kompetencyjnych.

W trakcie trzech dni konferencji odbyło się 79 sesji w 14 grupach tematycznych, w ramach których wygłoszono 117 referatów; zorganizowano 17 warsztatów i 14 sympozjów. Grupy tematyczne dotyczyły m.in. takich zagadnień jak: „Piśmienność i demokracja”, „Piśmienność a mniejszości narodowe”, „Piśmienność przedszkolna i wczesnoszkolna”, „Piśmienność młodzieży i dorosłych”, „Piśmienność a nauczanie permanentne”, „Piśmienność i biblioteki”, „Piśmienność a technologia”, „Trudności w czytaniu i programy interwencyjne”, „Nauczyciele czytania i metody nauczania”, „Czytanie



i pisanie a myślenie krytyczne”, „Piśmiennosc a literatura”.

W ramach grupy tematycznej „Piśmiennosc i biblioteki” Stamoulia Polyzou i Teodora Tsoli z Grecji omówily kwestię cenzury internetu w bibliotekach publicznych dla dorosłych oraz tych dla dzieci i młodzieży. Pomimo znanych powszechnie zalet internetu pojawiają się w nim również treści nieodpowiednie, obrażające uczucia religijne pewnych grup społecznych, materiały pornograficzne. Swą obecnością w sieci wywołują społeczne naciski, aby wprowadzić kontrolę zawartości internetu. Grecy bibliotekarze sprzeciwiają się dokonywaniu selekcji, cenzurowaniu oraz blokowaniu jakichkolwiek informacji w internecie. Uważają, że i tak wszelkie formy filtrowania i blokowania stron internetowych są nieskuteczne technicznie, trudno też, wobec obfitości takich stron, o zrealizowanie postulatów kompletnego ich przeglądu. Są zdania, że podstawową rolą bibliotekarzy jest umożliwianie społeczeństwu dostępu do informacji, a nie selekcjonowanie ich. Bibliotekarze stoją na straży prawa społeczeństwa do wolności

słowa, porozumiewania się i edukacji. Rozwiązaniem nie jest cenzura Sieci i ograniczenia, a wychowywanie młodego pokolenia, uczenie go umiejętności rozumienia i oceny jakości i wartości czytanych treści.

W tej samej grupie tematycznej, podejmującej problematykę bliską bibliotekarzom, Bozica Dragać Matijević i Boris Bosanović z Chorwacji przedstawili przebieg realizacji programu wprowadzania nowej usługi informacyjnej w bibliotekach publicznych: „Zapytaj bibliotekarza”. Celem tego przedsięwzięcia, w które zaangażowało się 15 chorwackich bibliotek miejskich, była poprawa współpracy między czytelnikami a bibliotekarzami, ośmielenie tych pierwszych do szukania pomocy u bibliotekarza i nie ograniczania się do samodzielnego posługiwania się wyszukiwarką.

Kolejna bibliotekarska prezentacja, również z Chorwacji, autorstwa Zdenki Svibeny i Borysa Baduringa poświęcona była projektowi kształcenia użytkowników bibliotek w zakresie umiejętności wyszukiwania, analizowania i oceny informacji zawartych w internecie i w bibliotecznych bazach danych.

Następnie przedstawiono założenia projektu „Reading is Fun” (Czytanie jest zabawą) autorstwa Any Ratasep z Estonii, który zdobył nagrodę International Reading Association za najlepszą innowacyjną promocję czytelnictwa. Program, realizowany w latach 2000-2005, polegał na zaangażowaniu kilkunastu szkół z całego kraju w intensywne wykorzystanie komputerów i internetu dla zachęcenia uczniów do czytania książek. Wśród form działania znalazły się dyskusje o czytanych książkach prowadzone w internecie, ilustrowanie i edytowanie książek przy wykorzystaniu komputera, spotkania poetyckie, teatrzyki szkolne. Jednym z celów programu była pomoc młodzieży mającej trudności w czytaniu i w korzystaniu

z komputera. Organizowano też imprezy czytelnicze angażujące rodziców uczniów oraz ich rosyjskich kolegów.

Symboliczną wymowę odnoszącą się do przesłania konferencji miało wystąpienie Henrietty Dombey z Anglii, które traktowało o barierach między piśmiennością zdobywaną przez dzieci w szkole i poza nią. Już na samym początku rozwijania się piśmiennosci u dzieci nauczyciele tworzą granice między czytaniem a pisanem, między językiem czytanim a mówionym, między werbalną a wizualną piśmiennością, między piśmiennością szkolną a tą przynależną do kultury popularnej. Nauczanie zaś powinno mieć charakter holistyczny, łączyć wszystkie formy funkcjonowania języka, te oficjalne i te z życia pozaszkolnego. Inne bariery tworzą same dzieci w trakcie nauczania przedszkolnego i początkowego, traktując czytanie i pisanie rozmaicie, w zależności od sytuacji, od tego z kim współpracują, jakie posiadają umiejętności. Dzieci często samoograniczają się, nie dowierzają własnym możliwościom, zamiast swobodnie się rozwijać.

W ramach grupy tematycznej poświęconej trudnościom w czytaniu i programom interwencyjnym Aliye Evin Kasapoglu i Ebru Tuba Yurur z Turcji opisały realizację projektu, który w roku akademickim 2003/2004 objął 1800 studentów uczących się języków obcych. Program polegał na doskonaleniu umiejętności językowych, rozwijaniu motywacji do czytania i utrwalaniu nawyków czytelniczych i był oparty, między innymi, na wprowadzaniu większej ilości tekstów czytanych na zajęciach, dodatkowo tych, które były samodzielnie wybierane przez studentów oraz na pisaniu raportów z przeczytanych tekstów. Efektywność realizowanego programu sprawdzano dodatkowymi testami na rozumienie tekstu.

W tej samej grupie Barbara Fisher i Merle Cozens z Australii



wyłosiły referat poświęcony dwóm programom nauczania pomagającym zwalczać kłopoty z czytaniem i pisaniem związane z brakami w umiejętności literowania słów. Autorki przedstawiły wyniki badania pilotażowego na małą skalę testującego skuteczność tych programów, zrealizowanego na grupie 33 uczniów w wieku od 8 do 14 lat. Pilotaż wykazał dużą efektywność stosowanych programów, która przejawiała się zarówno w poprawie umiejętności czytelnich uczniów, jak i w zrozumieniu przez nauczycieli znaczenia, jakie ma poprawne literowanie w nauczaniu szkolnym.

### *Europejska Konferencja Czytelnicza, obradująca co dwa lata, jest platformą wymiany doświadczeń naukowych, badawczych, zawodowych różnych profesji związanych z szeroko rozumianą piśmiennością.*

Trzecia prezentacja w tej grupie, autorstwa Bronisławy Woźniczki-Paruzel z Polski, dotyczyła praw do dostępu do informacji osób niesłyszących, uznawanych za mniejszość językową oraz zadań stojących przed bibliotekami w związku z realizacją tych potrzeb.

Równolegle, na sesji związanej z tematyką biblioteczną, został wygłoszony kolejny referat z Polski, Jadwigi Kołodziejkiej, zatytułowany *Dostęp do piśmienności: beneficjenci i wykluczeni*.

Piszącej ten artykuł udało się jeszcze wysłuchać dwóch interesujących referatów wygłoszonych w ramach grupy tematycznej „Literatura i piśmienność”. Helin Puksand, Karin Muller i Vivre Maasik z Estonii opisali sposoby i znaczenie nauczania folkloru w estońskich szkołach. Uczniowie estońscy uczą się swojego folkloru poprzez poznawanie legend, baśni, wierzeń, obyczajów, zabaw i tańców ludowych, pieśni, poezji. Nauczanie rodzimego folkloru ma szczególne znaczenie dla Estończyków, pomaga bowiem w odbudowywaniu ich tożsamości narodowej, pozwala, według nich, na utrwalanie poczucia własnej war-

tości. Twierdzą oni, że głębsze poznanie siebie jako narodu pomoże lepiej zrozumieć siebie oraz porozumieć się z innymi. Na pytanie o nauczanie folkloru sąsiadów, to znaczy licznie mieszkających w Estonii Rosjan (30% całej populacji) odpowiedziano, że Rosjanie mają własne szkoły i tam mogą poznawać swój folklor, każdy bowiem uczy się swojej kultury w narodowych szkołach oddzielnie.

Kolejny referat, w grupie tematycznej związanej z literaturą piękną wygłosił Paul Gregorio z USA. Przedstawił on nowy gatunek beletrystyki dla młodzieży: powieści oparte na bieżących wydarzeniach (*current event fiction*).

Jest to nowa kategoria współczesnej powieści realistycznej. Autor referatu podał listę kilkunastu powieści z ostatnich 15 lat osnutych na autentycznych wydarzeniach, których uczestnicy jeszcze żyją, potrafią o nich opowiedzieć, m.in. ostatnia wojna w Iraku, atak terrorystyczny na wieże World Trade Center, walki w Libanie czy wcześniejszych, jak wojna w Wietnamie, wojna domowa i głód w Afryce. Akcja przykładowych powieści rozgrywa się w Iraku: Thura Al-Widawi *Thura's Diary. My Life In Wartime Irak* (2004); w Bośni-Hercegowinie: Eve Bunting *Gleam and Glow* (2001); w Izraelu: Daniella Carmi *Samir and Jonatan* (2000); w Afganistanie: Deborah Eblis *Parvana's Journey* (2002); w Kambodży: Minfong Ho *The Clay Marble* (1991); w Afryce Południowej: Elinor Batezat Sisulu *The Day Gogo Went to Vote*. Powieści te, których akcja najczęściej toczy się poza granicami USA, dostarczają dziecięcym i młodzieżowym czytelnikom wiedzy o życiu ich rówieśników w innych krajach, pozwalają zrozumieć ważne współczesne problemy polityczne.

W ramach grupy tematycznej dyskutującej związki między piśmiennością a literaturą odbyło się też sympozjum przedstawiające działalność i międzynarodową współpracę IBBY (International Board on Books for Young People), które prowadził prezes tej organizacji Peter Schneck z Austrii.

Następne wystąpienie – esej Renato Istico z Włoch – mówiło o czytaniu w ujęciu antropologiczno-filozoficznym. Autor przywołał kilka przykładów z literatury pięknej, m.in. z prozy Cervantesa, Flauberta, Sartre'a, mówiących o zgubnych skutkach lektury. Zwrócił uwagę na dwa rodzaje czytelnika: tego, który czyta krytycznie i tego, który to robi w sposób naturalny, spontaniczny. Stwierdził, że czytania nie należy promować, ale powinno się usuwać przeszkody w czytaniu, najważniejszy zaś jest dostęp do książki.

Maxine Burton z Anglii podjęła tematykę historyczną, a mianowicie postawy wobec niepiśmiennych w XIX wieku w Anglii. Autorka przedstawiła przykłady dokonanej przez siebie analizy treści 170 powieści wiktoriańskich, w których szukała sposobów opisu postaci będących analfabetami.

Problematykę piśmienności wielojęzycznej podjęła Yvette Hus z Kanady relacjonując badania przeprowadzone wśród uczniów szkoły działającej w środowisku niezamożnych imigrantów. W rodzinach wielu uczniów mówiono dwoma-trzema językami. Autorka dowodziła, że wielojęzyczny status w domu rodzinnym sprzyja większej świadomości fonologicznej i lepszej umiejętności czytania.

Inna prezentacja z Kanady, autorstwa Lindy Wason-Ellam i Angeli Ward opisywała interesujące badanie etnograficzne przeprowadzone w małym, robotniczym miasteczku w zachodniej Kanadzie. Badanie prowadzono przez trzy lata w jednej szkole i w społeczności miasteczka w celu jak najpełniejszego poznania wszystkich sposobów używania piśmien-

ności w różnych środowiskach społecznych, w ich codziennym życiu. Badanie opierało się na wielu jakościowych metodach badawczych, takich jak analiza dokumentów, wywiady, obserwacja uczestnicząca. Zauważono m.in., jak duże znaczenie ma lokalna biblioteka nie ograniczająca się tylko do wypożyczania książek, ale pełniąca szereg bardzo różnych funkcji integrujących lokalną społeczność. W podsumowaniu badaczki wskazały na znaczący wpływ mass mediów na dobór lektur i ocenę czytanych tekstów przez badaną społeczność. Według nich następują gwałtowne zmiany w piśmienności silnie określone przez kulturę masową.

Kolejną sesję plenarną wypełnił wykład Renate Valtin z Niemiec, w którym autorka przedstawiła wybrane wyniki z międzynarodowych badań nad piśmiennością młodzieży. Referentka odwołała się na wstępie do praw dziecka, które nakładają na rodziców, nauczycieli i różne instytucje obowiązek wspierania rozwoju u dzieci pozytywnych postaw wobec czytania oraz stworzenia im właściwych warunków do nauki czytania i pisania. Cytowane przez R. Valtin badania to PISA (Program for International Students Assessment) z 2000 i 2003 roku oraz PIRLS (Progress in International Reading Literacy Study) z 2001 roku. Wśród prezentowanych wskaźników opisujących owo pozytywne nastawienie do czytania oraz okoliczności mu sprzyjające były m.in. wskaźniki PIRLS-a mówiące o wczesnych kontaktach z ustnym i pisany językiem, o domowych zasobach edukacyjnych (w tym wielkości domowych księgozbiorów), o postawach rodziców wobec czytania i codziennym korzystaniu ze szkolnych bibliotek i z komputera w szkole. Szereg innych wskaźników odnosiło się do warunków nauki piśmienności w szkole: sposobu zarządzania szkołą, odpowiednich instrukcji metodycznych i bogactwa tekstów do nauki czytania,

specjalnej pomocy nauczycielskiej dla dzieci mających trudności w czytaniu i pisaniu, współpracy między uczniami i bezpieczeństwa panującego w szkole. Wybrane wskaźniki PISA to m.in: wskaźniki mówiące o posiadaniu kulturalnych zasobów w gospodarstwach domowych (książek, dzieł sztuki), uczestnictwie w kulturze i rozmowach o niej, zasobności szkół w materiały edukacyjne, oraz te dotyczące warunków nauczania w szkole, przede wszystkim indywidualnej pracy nauczyciela z uczniem. Oba cytowane międzynarodowe sondaże badały liczbę godzin poświęcanych dziennie przez młodzież czytaniu dla przyjemności oraz ich samoocenę czytelniczą. Uwzględniając najczęściej uzyskiwane najwyższe wyniki procentowe we wszystkich badanych aspektach, utworzono ranking państw: w badaniu PISA najwięcej punktów zdobyła Dania, zaraz potem Szwecja, Węgry, Wielka Brytania i Szkocja, a w badaniu PIRLS – Islandia, Norwegia, Szkocja i Szwecja.

W ramach grupy tematycznej „Piśmienność młodzieży i dorosłych” autorka niniejszego artykułu wygłosiła referat zatytułowany *Wizerunek młodzieżowego czytelnika* opisujący wybrane wyniki z ogólnopolskiego sondażu przeprowadzonego w 2003 roku na reprezentatywnej próbie 70 gimnazjów. Badaniem zostało objętych 1396 gimnazjalistów u progu zakończenia ostatniego etapu powszechnego nauczania. W referacie zostały przedstawione postawy polskich nastolatków wobec czytania książek. Autorka dokonała typologii piętnastoletnich czytelników. Uwzględniając ich aktywność czytelniczą w czasie wolnym i w ramach obowiązków szkolnych, wyróżniła czytelników: szkolnych, spontanicznych i aktywnych. Dodatkowo – biorąc pod uwagę ich sympatię do lektury i umiejętność polecenia książki koledze – czytelników zaangażowanych. Dokonując podsumowania najważniejszych

tendencji w czytelnictwie książek badanej młodzieży i analizując podstawowe kategorie różnicujące, jakimi okazała się płeć nastolatków, pozycja społeczno-zawodowa ich rodziców oraz miejsce zamieszkania, ukazała wybrane modele sposobów czytania piętnastoletników: czytanie na wsi, wielkomiejski sposób czytania, czytanie w inteligentnym stylu, czytanie miłośniczek lektury, hobbystyczny sposób czytania.

Podczas tej samej sesji Maria de Lourdes Dionisio oraz Rui Castro opisali realizację projektu badawczo-interwencyjnego przeprowadzonego w latach 2003-2004 w fabryce sprzętu elektronicznego w północnej Portugalii. Na wstępie dokonano diagnozy umiejętności pisania i czytania ze zrozumieniem wśród robotników fabryki. Okazały się one stosunkowo słabe, większość pracowników to były kobiety o niskim wykształceniu, mało aktywne społecznie. Użyto również jakościowych metod badawczych (obserwację, wywiady), zrealizowano kwestionariusz etnograficzny sondujący praktyki piśmienne i życie społeczne robotników. Na podstawie zdobytych materiałów opisano sposoby obecności i wykorzystania słowa pisanego w fabryce. Etap końcowy projektu polegał na przeprowadzeniu kursów pisania i czytania wśród zainteresowanych robotników.

Zbliżoną problematykę podjął Greg Brooks z Anglii opisując próby interwencji brytyjskiego rządu mające na celu naprawę słabej piśmienności dorosłych obywateli. W 2002 roku założono Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (National Research and Development Centre), które na przełomie 2003 i 2004 roku zrealizowało badania wśród 182 dorosłych osób uczęszczających na dwadzieścia trzy kursy nauki czytania i pisania odbywające się w północnej Anglii. Przeprowadzono dwa testy, które pozwoliły ocenić postępy w nauce, oraz sondaż sprawdzający skuteczność stosowanych metod nauczania,



a także badający postawy respondentów wobec samego czytania. Podstawowy wniosek wynikający z tego badania jest taki, że nawet przy wystarczającej frekwencji na danych lekcjach poprawa umiejętności czytania i pisanie uczestników była niewielka. Planuje się kontynuowanie tych badań.

Kolejny referat w tej sesji zaprezentowany przez Signe Jantson i Helle Maaslieb był poświęcony relacji wyników z różnych badań czytelności w Estonii. Autorki wystąpienia skupiły się na uchwyceniu zmian w zachowaniach czytelniczych i zakupach książek w swoim kraju w latach 80., w czasach ZSRR oraz w ciągu ostatnich 10 lat. Jedną z ważniejszych różnic polega na tym, że współcześnie Estończycy kupują znacznie mniej książek, mniej też ich mają w swoich domowych księgozbiorach. Nastąpił wyraźny wzrost zainteresowania literaturą popularną, literaturą obcą, szczególnie amerykańską, a także literaturą „praktyczną”, stanowiącą źródło informacji. Autorki prezentacji niestety nie potrafiły ocenić, na ile zestawiane badania są porównywalne pod względem metodologicznym, i czy w związku z tym uprawnione są wnioski o zmianach zaistniałych w wolnej Estonii.

Na zakończenie należy nadmienić, że oprócz bardzo bogatej oferty tematycznej i dużej liczby referatów wygłoszonych na konferencji, jej organizatorzy stworzyli unikatową możliwość do dyskusji, wymiany doświadczeń, literatury fachowej i refleksji w kularach odbywających się obrad. Z okazji tej mogli skorzystać przedstawiciele wielu specjalizacji związanych z różnymi aspektami umiejętności pisania i czytania.

**Zofia Zasacka**

# O historii kartografii

## Konferencja w Hiszpanii

*Na pierwszym, zwołanym w 1961 roku, Zgromadzeniu Ogólnym Międzynarodowej Asocjacji Kartograficznej ustalono, że poszczególne kraje są reprezentowane przez przedstawicieli wybieranych do komisji tematycznych na pięcioletnią kadencję. W poprzednich latach polskim reprezentantem w Komisji Historii Kartografii był prof. dr hab. Stanisław Alexandrowicz. W bieżącym roku Komitet Narodowy zgłosił do tej Komisji Lucynę Szaniawską z Biblioteki Narodowej jako członka korespondencyjnego. Przed rozpoczęciem tegorocznej konferencji Międzynarodowej Asocjacji Kartograficznej kandydatura ta została przyjęta.*

**W**nadatlantyckim porcie A Coruña, w dniach 9-16 lipca 2005 roku obradowała XXII Konferencja Międzynarodowej Asocjacji Kartograficznej. Uczestniczyło w niej ponad 1000 reprezentantów z 70 krajów, firmy i instytucje kartograficzne, głównie hiszpańskie, przedstawiające swoje osiągnięcia w zakresie nowych metod prezentacji kartograficznej oraz firmy wystawiające najnowocześniejszy specjalistyczny sprzęt poligraficzny. W ciągu sześciodniowych obrad wygłoszono ponad 500 referatów na 29 sesjach tematycznych odbywających się równolegle (Polskę reprezentowało 27 uczestników zgłoszonych do 26 komisji tematycznych).

Podczas obrad Komisji Historii Kartografii (temat 16.) wygłoszono 20 referatów w pięciu sesjach oraz wystawiono sześć posterów. Tradycyjnie najwięcej referatów wygłosili gospodarze. Część wystąpień miała charakter

monograficzny, prezentujący jeden obiekt lub kolekcję ze zbiorów przechowywanych w konkretnej instytucji. Carlos San Antonio Gomez z Politechniki w Madrycie omówił rękopiśmienne anonimowy *Album Royaume de Naples*, datowany na 1705 rok, będący przykładem hiszpańskiej kartografii wojskowej. Atlas, znajdujący się obecnie w zbiorach Biblioteki Narodowej w Madrycie, składa się z rysowanych kolorowymi atramentami 20 tablic o różnych wymiarach, składanych do formatu albumu 55×41 cm. Przedstawiają one plany twierdz i ich okolic rysowane z lotu ptaka, o różnej orientacji, z oznaczeniem północy w róży wiatrów i z bogatą legendą odnoszącą się do poszczególnych obiektów. Na uwagę zasługuje plan *Castel Sant'Elmo*, na którym przedstawienie rzeźby terenu oddaje w ciekawy sposób jej rzeczywisty wygląd. Ten doskonały efekt uzyskano poprzez użycie współgrających ze sobą: metody cieniowania



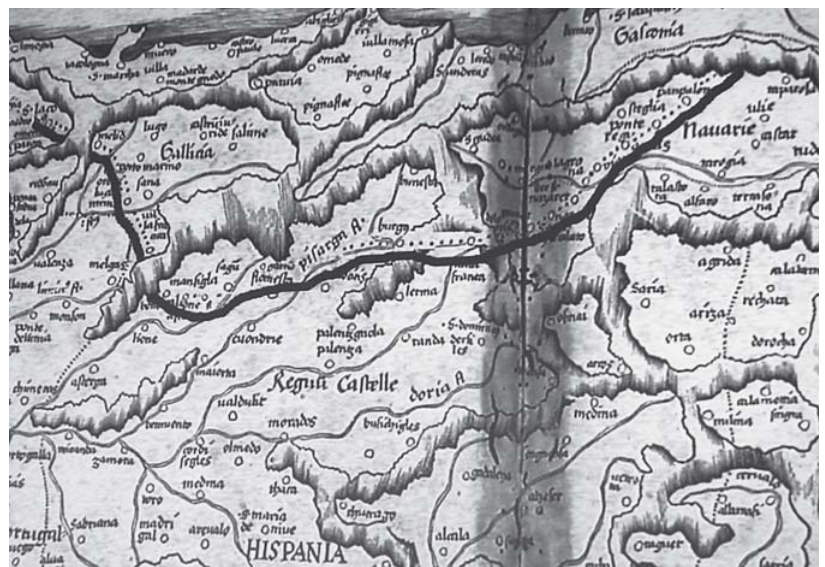
Elektroniczna prezentacja rękopiśmiennego atlasu *Álbum Royaume de Naples*, z 1705 roku, ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Madrycie (plan zamku Sant'Elmo)

zgodnej ze wschodzącym słońcem oraz systemu krzywych linii horyzontalnie obrysowujących zbocza wzgórz odpowiednio gęsto do ich nachylenia. Na mapie można wyraźnie odróżnić zbocza strome od łagodnych, a także wcinające się w stoki wąwozy.

Antonio Crespo Sanz omówił przechowywaną w El Escorial kopię atlasu, składającego się z 21 rękopiśmiennych map Półwyspu Iberyjskiego, narysowaną w połowie XVI wieku. Jest to najstarszy atlas przedstawiający całe terytorium Hiszpanii i dlatego stał się najczęściej opisywanym i cytowanym przez historyków dziełem kartograficznym, a jednocześnie pozostał najbardziej zagadkowy. Zaginięcie karty tytułowej uniemożliwia bowiem jednoznaczne datowanie i ustalenie autorstwa. Niewyjaśniony pozostaje też fakt, że jego map nie użyto do sporządzenia drukowanych szesnastowiecznych kopii. Zachowana kopia atlasu datowana jest na przed 1561 rokiem, kiedy to Madryt stał się stolicą Hiszpanii. Rękopiśmienne i drukowane szesnastowieczne mapy autorstwa Vavasore z 1532 roku, Serveta z 1535 roku, Gastaldiego z 1544 roku, Münstera z 1550 roku i kilka innych nie powstały na bazie map tego atlasu, ani też nie były na nich wzorowane. Jedyna zna-

na kopia fragmentu atlasu, jak wynika z wystąpienia, to panorama i plan miasta Toledo umieszczone na obrazie El Greca (1541-1614). Wydaje się, że atlas został utajniony lub zaginął zaraz po wykonaniu. Autor wystąpienia starał się odtworzyć pewne okoliczności powstania tego dzieła, metody użyte do pomiarów terenowych, omówił znaki graficzne zastosowane do prezentacji treści geograficznej, jak również porównał dokładność i wiarygodność danych zawartych w atlasie do innych szesnastowiecznych map Półwyspu Iberyjskiego.

Wystąpienie kierownika Oddziału Kartograficznego Rosyjskiej Biblioteki Państwowej Ludmiły N. Zinzuk było poświęcone ogólnemu opisowi moskiewskiej kolekcji. W krótkim, acz ciekawym referacie omówiona została historia formowania się zbioru kartograficznego Rosyjskiej Biblioteki Państwowej i obecny zasób. Tak jak i dla pozostałych zbiorów tej biblioteki jego początkiem były prywatne zbiory księcia Mikołaja Riumiancewa, które po śmierci jej fundatora w 1842 roku zostały udostępnione badaczom. Już w 1846 roku wydano katalog zagranicznych map Rosji zgromadzonych w tej kolekcji, zredagowany przez Feodora Adelunga. Do najznamienitszych egzemplarzy w kolekcji, według autorki wystąpienia, należą: rękopiśmienny atlas Syberii Semena Remesowa z 1701 roku (zreprodukowany w Moskwie w 2003 roku, egzemplarz tego wydania BN uzyskała drogą wymiany z Rosyjskiej Biblioteki Państwowej); *Atlas Śląska* wydany w Norymberdze w 1750 roku (egzemplarz tego atlasu znajduje się również w zbiorach BN i w 2002 roku został zreprodukowany) oraz *Geografia* Ptolemeusza wydana w Ulm w 1486 roku. Specyfiką obecnego kartograficznego zasobu Rosyjskiej Biblioteki Państwowej jest jego rozproszenie po róż-



Droga pielgrzymki do Santiago de Compostela (zaznaczona kropkami) na mapie *Tabula Nova Hispaniae* Martina Waldseemüllera, 1513



W 1982 roku pracownicy Biblioteki Narodowej uczestniczyli w przygotowaniach do XI Konferencji Międzynarodowej Asocjacji Kartograficznej (International Cartographic Association), która obradowała w Warszawie w dniach 29 lipca – 4 sierpnia 1982 roku. Wśród materiałów, jakie otrzymali uczestnicy warszawskiej konferencji, znajdowały się faksymilowe wydania dawnych map przechowywanych w zbiorach Biblioteki Narodowej. Ówczesny kierownik Zakładu Zbiorów Kartograficznych dr Bogusław Krassowski zdecydował o wyborze trzech bogato zdobionych map w atrakcyjny sposób reprezentujących zbiory BN: mapy świata *Orbis Terrerum Descriptio Duobus Planis Hemisphaeriis Comprehensa* (opracowanej i wydanej w 1639 roku przez Henryka Hondiusa), mapy Polski (*Polania. Nova et Accurata Descriptio* opracowanej przez Gerarda Mercatora, a opublikowanej w 1638 roku przez Jodocusa Hondiusa) i planu Warszawy (*Plan de Varsovie...* zredagowanego przez J.A. Rizzi Zannoniego i wydanego w 1772 roku). Głównym wkładem BN w uświetnienie warszawskiej konferencji było zorganizowanie w salach wystawowych Pałacu Rzeczypospolitej ekspozycji prezentującej 166 map i atlasów. Informowała ona zwiedzających przede wszystkim o rozwoju kartografii ziem polskich, poczynając od map z XV wieku. Wystawie towarzyszył 416-stronicowy katalog (w trzech językach).

nych oddziałach biblioteki. Mimo to jest on stale intensywnie wykorzystywany do badań. L. Zinczuk wymieniła też najważniejsze kierunki badawcze oraz zaprezentowała kilka publikacji wydanych w ostatnich 30 latach.

Raporty z ekspedycji prowadzonej na terenach północnych Oceanu Spokojnego, spisane przez kapitana Alejandra Malaspina w latach 1791-1792, a następnie zdeponowane w Rosyjskiej Bibliotece Państwowej, stały się podstawą referatu prof. Aleksieja Postnikowa, który szczegółowo omówił te materiały jako doskonałe źródło do badań historycznych.

Kilka referatów wygłoszonych w ramach sesji Komisji Historii Kartografii omawiało historię kartowania i drukowania map prezentujących określone terytorium. Koji Hasegawa z Uniwersytetu w Kobe przedstawił historię kartowania Kyoto w latach 1603-1868, czyli do roku otwarcia Japonii na kulturę zachodnioeuropejską i wprowadzenia europejskich metod pomiarów terenowych. Maria Carmen Montaner Garcia z Instytutu Kartograficznego Katalonii mówiła o dwóch wiekach kartografii francuskiej w Hiszpanii (1633-1835). Richard

Owigho Olomo z Uniwersytetu w Abraka (Nigeria) omówił kartowanie obszarów afrykańskich przez władze kolonialne na przykładzie Nigerii, a Haim Goren z Akademii Tel-Hai (Izrael) poświęcił swoje wystąpienie brytyjskim kartografom działającym w Palestynie i Syrii w połowie XIX wieku. Miroslav Mišovský z Politechniki w Pradze mówił o mapach Czech, poczynając od najdawniejszych z początku XVI wieku, aż po osiemnastowieczne mapy topograficzne Moraw (prace terenowe w latach 1708-1712) i Czech (prace terenowe 1712-1718) wykonane przez Johanna Christophera Müllera. Omówił też pierwsze zdjęcie józefińskie wykonywane w latach 1763-1787. Topograficzne mapy wykonane w skalach 1:180 000, 1:132 000 i 1:28 800 zostały szczegółowo porównane pod względem ich kartometryczności, a na współczesnej szczegółowej mapie Czech 1:25 000 referent wskazał różnice w położeniu wybranych punktów osadnictwa.

W programie obrad toczących się w prowincji Galicja nie mogło zabraknąć referatu o powszechnie znanym sanktuarium w Santiago de Compostela. Wystąpienie Au-

gustina Hernanda z Uniwersytetu w Barcelonie zawierało informacje o najwcześniejszej drukowanej mapie, na której zaznaczono drogę pielgrzymek do St. Jacob, jak wtedy nazywało się to miasto, a drogę nazwano „Camino de Santiago”. Po raz pierwszy narysował ją Martin Waldseemüller na mapie *Tabula Nova Hispaniae* opublikowanej w *Geografii* Ptolemeusza w 1513 roku w Strasburgu, w jego redakcji, i ponownie w 1520 roku. Drogę narysowano linią utworzoną z kropek, a wzdłuż niej dodano bogate nazewnictwo osad – sygnaturę kółek przedstawiających osady włączono w szereg kropek tworzących drogę. Z nieznanых powodów, jak stwierdził autor wystąpienia, w późniejszych wydaniach z lat 1522, 1535 i 1541, w związku z którymi zmniejszono rozmiary mapy, droga ta przestała być nanoszona. Także i kolejne redakcje *Geografii* Ptolemeusza, wydawane w połowie XVI wieku w Bazylei, oraz późniejsze weneckie nie zawierały rysunku drogi pielgrzymki do hiszpańskiego sanktuarium.

Możliwości stworzone dzięki opracowaniu wirtualnego trójwymiarowego faksymile globusa były tematem wielce frapującego wystąpienia Floriana Hrubego, który wraz z zespołem przygotował i praktycznie wykorzystał program do przetworzenia obrazu globusa Ziemi Gerarda Mercatora (jedyne dobrze zachowane egzemplarze przechowywane jest w Wiedniu). Projekt był wspólnym dziełem Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu w Wiedniu i Austriackiej Biblioteki Narodowej. To pomyślnie zakończone przedsięwzięcie umożliwiło zapoznanie się z treścią globusa bez potrzeby dotykania go. Dodanie na powierzchni wirtualnego globusa nowych poziomów informacyjnych, jak narysowanych białą linią: siatki geograficznej, sieci rzek, miast i linii brzegowej lądów odwzorowywanych ze współczesnych globusów, oraz niezależne od siebie obroto-



Członkowie prezydium XXII Konferencji Międzynarodowej Asocjacji Kartograficznej

we przesuwaniu (nawigacja) tych warstw stwarza dodatkowe możliwości poznawcze. Szersze wprowadzenie tego projektu umożliwi zapoznanie się z globusami Ziemi (a także, przy analogicznym opracowaniu, z globusami Nieba), co ważne jest szczególnie w Polsce, gdzie globusy po pożogach wojennych zachowały się w szczątkowych ilościach.

Obrazy Komisji Historii Kolonialnej Kartografii wieków XIX i XX (temat 25.) nie były tak obfite w referaty, ale treść wystąpień z metodologicznego punktu widzenia była nie mniej ciekawa. Omawiane mapy i serie map przedstawiały strony dla Polaków bardzo egzotyczne, na przykład Australię, Republikę Południowej Afryki, Pustynię Namib oraz Afrykę Równikową, ale archiwalne poszukiwania mające na celu identyfikację treści mapy, jej autorów, a wreszcie sposobów kartowania można zastosować do badań map krajów europejskich. Zainteresowani mogą zapoznać się z treścią wystąpień wygłoszonych podczas obrad tej Komisji – komplet materiałów konferencyjnych Biblioteka Narodowa otrzymała od Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii (zbiór streszczeń referatów i treść wystąpień posterowych, katalog wystawy kartografii w poszczególnych krajach i utrwalony na CD-ROM-ie zbiór wszystkich 500 nadesłanych i przyjętych referatów).

Na zakończenie obrad Komisji Historii Kartografii odbyło się spotkanie robocze, na którym obecny jej przewodniczący prof. Aleksiej Postnikow złożył sprawozdanie z działalności Komisji w okresie ostatnich dwóch lat. Następnie zaproponował merytoryczne ramy (nie temat) przyszłego spotkania członków Komisji, które odbędzie się w Kaliningradzie w sierpniu 2006 roku.

W pomieszczeniach przylegających do sal obrad zorganizowano sesje posterowe w 26 grupach tematycznych (polskich posterów było 12). Na Międzynarodowej Wystawie Kartograficznej znalazło się 49 polskich map i atlasów komisyjnie zakwalifikowanych jako najlepsze produkty ostatnich dwóch lat, natomiast na wystawie dziecięcej zaprezentowano pięć rysunków polskich dzieci, które brały udział w konkursie „dziecięcego widzenia świata”.

Podczas konferencji otwarto wystawę pergaminowych portolanów zorganizowaną przez Fundación Caixagalicia. Spośród tysięcy rękopiśmiennych map morskich przygotowywanych od pierwszej połowy XIV wieku na potrzeby pilotów statków wypływających na nieznane morza i oceany starannie wybrano do ekspozycji ponad 30 obiektów, aby zaprezentować różnorodność tego typu map i atlasów. Te najbardziej typowe portolany wykonane były na kawałku pergami-

nu w kształcie prostokąta, można je było zrolować i przewiązać rzemykiem. Autorami eksponowanych map byli znani kartografowie, głównie włoscy i portugalscy, na przykład działający w Wenecji Baptista Agnese (portolan świata z ok. 1550 roku), włoski kartograf Domenico Vighiarolo (atlas świata z portolanami z ok. 1590 roku), Giovanni Battista Cavallini, kartograf z Livorno (portolan wschodniej części Atlantyku i zachodniej Morza Śródziemnego z 1637 roku), pracujący w Marsylii Francesco Oliva junior (portolan wschodniej części Atlantyku z ok. 1660 roku). Najcenniejsze i najstarsze portolany prezentowały Morze Śródziemne i wschodnie wybrzeża Atlantyku – wykonali je w latach 30. czternastego wieku katalońscy kartografowie Angelo Dalorto i Angelino Dulcert<sup>1</sup>.

Podczas uroczystości zamknięcia zaproponowano, aby miejscem następnej, planowanej na 2007 rok, Konferencji Międzynarodowej Asocjacji Kartograficznej była Moskwa i w związku z tym nastąpiło uroczyste przekazanie sztandaru Asocjacji przewodniczącemu rosyjskiego komitetu organizacyjnego.

**Lucyna Szaniawska**

<sup>1</sup> W literaturze czasami mapy podpisane tymi różnymi imionami przypisuje się jednej osobie.



# Paryskie spotkanie muzealników, bibliotekarzy i archiwistów

27. Sesja Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie obradowała w dniach 15-18 września 2005 roku w Bibliotece Polskiej w Paryżu. Gospodarzem i głównym organizatorem spotkania była Biblioteka Polska i Towarzystwo Historyczno-Literackie.

**W** obradach uczestniczyli przedstawiciele kilkunastu instytucji członkowskich z Budapesztu, Chicago, Londynu, Fawley Court, Montrealu, Montrésor, Nowego Jorku, Paryża, Rapperswilu, Rzymu i Solury. Bibliotekę Narodową reprezentowali dyrektor narodowej ksiąźnicy Michał Jagiełło oraz Danuta Bilikiewicz-Blanc, kierownik Pracowni Bibliografii Poloników Zagranicznych.

Obrady, którym przewodniczył prof. Piotr Zaleski, dyrektor Biblioteki Polskiej i zarazem prezes Towarzystwa Historyczno-Literackiego (THL) toczyły się w pięk-

nej sali konferencyjnej odnowionej Biblioteki Polskiej w Paryżu, na Wyspie Św. Ludwika, w budynku przy Quai d'Orléans nad Sekwaną. Najstarsza niefrancuska biblioteka we Francji została założona w 1838 roku przez grupę polskich patriotów, którzy po klęsce powstania listopadowego znaleźli się w Paryżu. Początkowo pieczę nad biblioteką sprawowało Towarzystwo Historyczno-Literackie. Od 1893 do 1946 roku funkcjonowanie Biblioteki Polskiej zapewniała Polska Akademia Umiejętności, która stała się jej rzeczywistym właścicielem. W latach 1946-1989, po likwidacji

PAU, nadzór nad Biblioteką przejęło reaktywowane Towarzystwo Historyczno-Literackie. O sytuacji prawnej, która zagwarantowałaby nienaruszalność własności kolekcji i budynku Biblioteki mówił podczas uroczystego otwarcia Sesji prof. Piotr Zaleski. Prawna analiza sytuacji wykazała, że THL miało niewielkie szanse na uzyskanie tytułu własności, większe – reaktywowana w Krakowie PAU. Postanowiono powołać Stowarzyszenie Biblioteki Polskiej, w którym obie instytucje są równorzędnymi członkami. Stowarzyszenie wynajmuje Bibliotekę za symboliczne euro, a THL do roku 2030 pozostanie zarządcą Biblioteki, licząc na skuteczną pomoc PAU. Umowa została zatwierdzona przez francuski sąd arbitrażowy. Niestety, grupa członków THL wniosła apelację od tego postanowienia. Piszę o tym szerzej, bo właśnie Biblioteka Polska w Paryżu jest przykładem znakomitego zarządzania, ścisłej, dobrej współpracy z krajem i jednocześnie ofiarą niepojętej, wyjątkowo szkodliwej sfałsiżonej i nieodpowiedzialności niektórych osób w środowisku polonijnym. Potrzebę kompromisu między instytucjami zwierzchnimi wobec Biblioteki Polskiej w Paryżu zgodnie akcentowali prof. Andrzej Białas i prof. Jerzy Wyrozumski z PAU oraz prof. Piotr Zaleski z THL i Biblioteki Polskiej w Paryżu. W wystąpieniu *Współpraca między Biblioteką Polską w Paryżu i Polską Akademią Umiejętności* poinformowali, że THL reguluje sprawy naukowe i dotyczące fundacji, natomiast PAU dysponuje stypendiami THL, ma wkład w organizowanie zebrań



Fasada odrestaurowanej siedziby Biblioteki Polskiej w Paryżu





kultury w świecie. Spektakularne decyzje i gesty nie zastąpią jednak stałej, opartej na partnerskich zasadach i długofalowej koncepcji, harmonijnej współpracy ogółu Polaków mieszkających w kraju i poza jego granicami na rzecz ochrony dziedzictwa kulturalnego. Wystąpienia 27. Stałej Konferencji były kolejną próbą ustalenia takiego właśnie programu działania. Starano się określić wspólną płaszczyznę kształtowania stosunków między władzami krajowymi i instytucjami polskimi zarządzanymi przez Polaków stale mieszkających poza granicami Polski, z pełną świadomością konieczności współpracy ze środowiskami intelektualnymi w krajach ich osiedlenia.

Po wygłoszeniu *Wprowadzenia* na temat sytuacji prawnej Biblioteki Polskiej i jej stanu po remoncie Piotr Zaleski przekazał głos Januszowi Morkowskiemu, który mówił *O współpracy Muzeum Polskiego w Rapperswilu z instytucjami krajowymi*. J. Morkowski, wieloletni dyrektor tej jednej z najstarszych instytucji na emigracji, przypomniał, że Muzeum Narodowe Polskie w Rapperswilu powstało w 1870 roku z inicjatywy Władysława Platera i od początku swojego istnienia starało się współpracować nie tylko z polskimi emigrantami, mieć stały kontakt z rodakami w kraju, ale również z mieszkańcami i instytucjami kultury w kraju osiedlenia i reprezentującymi obcojęzyczne środowisko.

Najstarsze i najcenniejsze zbiory rapperswilskie podarowane w 1927 roku tworzącej się Bibliotece Narodowej spłonęły we wrześniu 1939 roku. Jeden z dyrektorów Biblioteki Narodowej, Stefan Vrtel-Wierczyński na swoim biurku w BN trzymał buteleczkę z popiołami tych bezcennych skarbów narodowych. Obecne zbiory, choć mniej liczne, zawierają m.in. kilkadziesiąt płócien wybitnych malarzy polskich XIX i XX wieku, rysunki, fotografie, pocztówki i dokumenty związane z historią Muzeum Narodowego

Polskiego w Rapperswilu w latach 1870-1927, interesujące archiwa, m.in. Jana Nowaka-Jeziorańskiego i Józefa Mackiewicza, unikatowe księgi, znakomite obiekty muzealne, m.in. zbiór 108 miniatur z kolekcji hrabiów Tarnowskich z Dzikowa.

Szczególnie jednak ważną inicjatywą dyrekcji Muzeum jest dbałość o dobre kontakty polsko-szwajcarskie, wypełnianie funkcji Muzeum Polskiego jako instytucji zajmującej się także badaniem polsko-szwajcarskich więzi kulturalnych. Temu celowi służy większość organizowanych przez Muzeum konferencji, np. poświęcona Rudolfowi Marii Holzapfowi – filozofowi, poecie i kompozytorowi urodzonemu w Krakowie w 1874 roku – czy też organizowane wystawy, np. prac zapomnianego malarza Tadeusza Fussa, który, urodzony w Zakopanem, znalazł się w Szwajcarii jako internowany żołnierz 2. Dywizji Strzelców Pieszych. Po drugiej wojnie światowej około 1000 Polaków osiedliło się w Szwajcarii. Dla podkreślenia dobrych stosunków polsko-szwajcarskich umieszczono w rapperswilskim Muzeum tablicę z nazwiskami Polaków szczególnie zasłużonych w Szwajcarii – profesorów, naukowców, inżynierów i artystów.

Biblioteka Polska w Rapperswilu od wielu lat ściśle współpracuje z Biblioteką Narodową w Warszawie. Janusz Morkowski pozytywnie ocenił kontakty z kolejnymi dyrektorami BN. Prof. Andrzej Kłossowski, jeden z byłych wicedyrektorów BN współuczestniczył w założeniu Towarzystwa Rapperswilskiego, które działa do dzisiaj, a spotkania Zarządu, pod kierunkiem prezesa Sława Milewskiego, odbywają się nadal w Bibliotece Narodowej. Dyrektor Muzeum w Rapperswilu uznał też za bardzo ważne, pożyteczne i nadal konieczne bliskie kontakty z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych, z Biblioteką Zamku Królewskiego w Warszawie, Uniwersytetem Warszawskim i Biblioteką Jagiellońską.

Prof. Andrzej Rottermund, reprezentujący Zamek Królewski, przedstawił w swoim referacie *Koncepcję i tworzenie nowej ekspozycji w Muzeum Polskim w Rapperswilu w latach 1988-1991*. Omawiając scenariusz i koszty wystawy, profesor zwrócił szczególną uwagę na potrzebę stałych konsultacji z zawodowymi scenarzystami i scenografami przy organizacji tego typu ekspozycji. Profesor zachęcał potencjalnych organizatorów wystaw, aby nie oszczędzać na ich plastycznej wymowie. Profesjonalna, dobrze przemyślana oprawa scenograficzna pozwala lepiej spełnić założenia i cel wystawy, przyciąga większą liczbę zwiedzających i naprawdę dobrze służy sprawie polskiej.

Dr Andrzej Biernat, który reprezentował Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych w Warszawie, zwrócił uwagę na potrzebę systemowego szkolenia w Polsce archiwistów z instytucji emigracyjnych. W wystąpieniu *Współpraca archiwów polskich z muzeami, bibliotekami i archiwami polskimi na Zachodzie* przedstawił „to, co zrobiono i co można zrobić”. Propozycję programu podnoszenia kwalifikacji archiwistów w polskich archiwach za granicą poparła w dyskusji Daria Nałęcz, naczelny dyrektor Archiwów Państwowych, która namawiała zebranych do informowania o posiadanych materiałach archiwalnych, zgłaszania wszelkich problemów przy ich opracowywaniu i zabezpieczeniu przed dalszym niszczeniem, do korzystania z fachowych porad, z przygotowanych już baz w internecie oraz ze sprawdzonego systemu szkolenia archiwistów. Zobrazowaniu takiego pozytywnego współdziałania z archiwistami w kraju przy opracowywaniu posiadanych archiwaliów posłużył referat dr Iwony Drąg Korga z Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku *Kolekcja „Powstania śląskie” jako przykład współpracy Instytutu Piłsudskiego w Ameryce z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych*.

Współpraca między instytucjami członkowskimi Stałej Konferencji słabnie na rzecz umacniających się po 1989 roku więzi polskich centrów kultury na Zachodzie z ich odpowiednikami krajowymi. Nie dziwi zatem motto: „Współpraca z krajem to źródło życiodajne dla instytucji polonijnych”, którym dr Jan Konopka z Muzeum Kościuszki w Solurze poprzedził swój wykład *Cel, forma, metody i środki współpracy kulturalnej z Krajem*. Działalność wielu polskich instytucji kulturalnych na emigracji oparta jest na wolontariacie, na pracy nie tyle wyszkolonych i wykształconych fachowców, ile przede wszystkim ludzi dobrej woli, ofiarnych i zdeterminowanych. Dlatego tak wielką wagę wszyscy obradujący przywiązywali do różnych form szkolenia i ewentualnego systemu stypendialnego. System półrocznych stypendiów zaproponowała Fundacja Kościuszkowska i korzysta z niego od roku Polski Instytut Naukowy w Nowym Jorku. Wszelkie współdziałanie musi być oparte na obustronnych korzyściach. Cenne wydają się tu *Inicjatywy Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce na rzecz edukacji historycznej w Polsce*, które

przedstawił dr Teofil Lachowicz. Stowarzyszenie jest najstarszą polską organizacją kombatancką na świecie, działa nieprzerwanie od 1921 roku. SWAP zaopatrzyło aż 2600 szkół w Polsce w książkę Grażyny Jonkajtys-Luby *Opowieść o 2 Korpusie Polskim generała Władysława Andersa* (Warszawa 2004). Jest to wydarzenie bez precedensu. Warto przypomnieć, że Fundacja SWAP i Okręg 2. SWAP w Nowym Jorku wspólnym wysiłkiem wydały także w Polsce książki: *Czyn zbrojny wychodźstwa polskiego w Ameryce. Zbiór dokumentów i materiałów historycznych* (Warszawa 2000) i *Weterani polscy w Ameryce do 1939 roku* (Warszawa 2002). Archiwum SWAP i Muzeum Tradycji Oręża Polskiego w Nowym Jorku nawiązało też współpracę z instytucjami archiwalnymi w Polsce. Stołeczne Archiwum Dokumentacji Mechanicznej wypożyczyło nowojorskiemu muzeum wystawę fotograficzną o dziejach rozgłośni polskiej Radia Wolna Europa. Muzeum Tradycji Oręża Polskiego w Nowym Jorku otrzymało jako dar z Ministerstwa Spraw Zagranicznych historyczną wystawę *Droga Polski do NATO*, co świadczy o jego znaczącej pozycji wśród polskich ośrodków kulturalnych w Ameryce.

Dziewięćdziesięcioletnią, obustronnie korzystną, współpracę z krajem Polskiego Muzeum w Chicago przedstawiła Małgorzata Kot. Obecnie kierownictwo Muzeum prowadzi rozmowy z dyrekcją Biblioteki Narodowej na temat wspólnych działań przy opracowywaniu zbiorów chicagowskiej placówki.

O pokazywanej w Warszawie i Krakowie wystawie „Skarby Biblioteki Polskiej w Paryżu”, zorganizowanej przy współudziale Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie i Warszawskiej Fundacji Kultury, mówili jej twórcy: prof. Piotr Zaleski, dr Witold Zahorski, dr Anna Czarnocka i Ewa Rutkowska z Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej

w Paryżu. Ukazali obustronne korzyści nie tylko te wymierne, ale i wynikające z nowego doświadczenia wzajemnej współpracy. Wystawa cieszyła się ogromnym powodzeniem i zdobyła wielkie uznanie. Jej kuratorzy podziękowali Bibliotece Narodowej za konserwację wielu bezcennych zabytków piśmienniczych. Prace te wykonano w większości z funduszy Ministerstwa Kultury przy wsparciu finansowym Wspólnoty Polskiej. Interesujące szczegóły nie tylko dotyczące najważniejszych i najciekawszych obiektów, ale i historii Biblioteki Polskiej w Paryżu zawiera katalog, który towarzyszył ekspozycji.

*Współpracę Biblioteki Polskiej POSK w Londynie z instytucjami w Polsce* zreferowała Ewa Lipniacka. Narodowa księżnica otrzymuje z Biblioteki Polskiej w Londynie liczne wartościowe dublety, znakomicie uzupełniające zbiory, zwłaszcza o polonika z lat 1939-1945 oraz późniejsze, sprzed roku 1989, kiedy publikacje te nie mogły dotrzeć do kraju z powodów cenzuralnych. Opisy tych książek odnotowywano w bibliografiach na podstawie źródeł. Biblioteka Narodowa w ramach wymiany stara się przekazywać wskazane nowości i interesujące pozycje z własnych dubletów; przekazano też nieodpłatnie nie tylko system MAK, ale i bazę wydawnictw drugiego obiegu. Specjaliści z BN poddali konserwacji kilkaset stron czasopisma „Orzeł Biały” z lat 40. Pracownicy BN pomagali w katalogowaniu niektórych kolekcji i przygotowaniu do druku *Przewodniką po zbiorach rękopiśmiennych i archiwalnych Biblioteki POSK w Londynie*.

Biblioteka Polska w Londynie zaopatrywała zarówno Bibliotekę Narodową, jak i biblioteki uniwersyteckie w książki polskie bądź dotyczące Polski, wydane poza granicami kraju. Starano się przekazywać do kraju książki zakazane i niedopuszczone przez cenzurę do normalnego rozpowszechniania. Do Polski trafiło wiele tysięcy książek zakupionych

## WIADOMOŚCI POSK

Nr 53

2005

### NASTĘPNE 40-LAT:

ROLA SPOŁECZEŃSTWA  
DOTACJE, SUBWENCJE ...



POLSKI OŚRODEK SPOŁECZNO-KULTURALNY  
W WIELKIEJ BRYTANII  
POLISH SOCIAL & CULTURAL ASSOCIATION LTD





przez Fundusz Kultury Narodowej, jak i dubletów Biblioteki. Przedsięwzięcie to finansował International Literary Centre Ltd. (ILC) z Nowego Jorku. Dzięki temu książki publikowane przez takie emigracyjne oficyny wydawnicze, jak: Instytut Literacki, Polska Fundacja Kulturalna, Spotkania, Libella, Puls czy Kontra były rozsyłane do 10 krajów<sup>1</sup>. W publikacji *Biblioteka Polska 1942-1992* dr Zdzisław Jagodziński napisał: *w ciągu tego czasu [...] różnymi sposobami przekazano [...] 200 000 książek i ponad 200 000 egzemplarzy czasopism. Współpraca z bibliotekami i instytucjami naukowymi w Polsce ożywiła się w III Rzeczypospolitej, ale już bez finansowego wsparcia ILC, które w 1991 roku ostatecznie zakończyło swoją działalność*<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> G. Pisarski, J. Szmidt *Biblioteka Polska POSK – struktury organizacyjne i współpraca z Krajem*. W: *XXVI Sesja Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie: 9-12 września 2004*, Kraków 2004, s. 131.

<sup>2</sup> Na podstawie danych Biblioteki Polskiej w Londynie z lat 1982-1991 można obliczyć, że w tym okresie wysłano do Polski 9103 egzemplarze książek i 2866 czasopism. W latach 1993-2001 wysłano do kilkudziesięciu bibliotek naukowych w Polsce 34 381 książek oraz 120 109 czasopism.

Finansowa pomoc Ministerstwa Kultury, Fundacji Bankowej im. L. Kronenberga i Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych umożliwiła konserwację, mikrofilmowanie i opracowywanie rękopiśmiennych zasobów Biblioteki Polskiej w Londynie oraz Muzeum i Biblioteki Zgromadzenia Księży Marianów w Fawley Court w Wielkiej Brytanii. Kopia bazy danych „Inwentarz zbiorów bibliotecznych Muzeum Zgromadzenia Księży Marianów w Fawley Court” jest udostępniana także w Zakładzie Rękopisów oraz Zakładzie Starych Druków Biblioteki Narodowej (uzyskanie do niej dostępu wymaga pisemnej zgody dyrektora Muzeum). Wydawnictwo Biblioteki Narodowej przygotowało informator o kolekcjach w Fawley Court pod redakcją Marii Wrede, z tekstem i zdjęciami Danuty Szewczyk-Prokurat. Dyrektor BN Michał Jagiello zapewnił uczestników Sesji, że tego typu prace będą kontynuowane *w miarę naszych możliwości finansowych*. O zbiorach Muzeum Zgromadzenia Księży Marianów była także mowa podczas konferencji – w jej programie znalazł się interesujący referat Barbary Lejczak *Polonica graficzne w zbiorach Fawley Court*.

Dobra organizacja 27. Sesji Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie zapewniła czas na dyskusje – możliwość swobodnego zadawania pytań była jedną z licznych zalet paryskiego spotkania.

Krótkie przerwy na kawę tonowały emocje, wspólny obiad i uroczysta kolacja dobrze służyły integracji środowiska. Archiwiści, bibliotekarze i muzealnicy polscy zjechali się przecież z odległych stron świata nie tylko po to, aby wygłosić referaty, ale żeby bliżej się poznać, wymienić poglądy i omówić możliwości lepszej, fachowej współpracy.

Kolejna, 28. Stała Konferencja Muzeów, Archiwów i Biblio-

tek na Zachodzie będzie obradowała w przyszłym roku na Węgrzech, w Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii w Budapeszcie. Obowiązki organizatora powierzono dyrektorowi placówki, dr. Konradowi Sutarskiemu, reprezentującemu Ogólnokrajowy Samorząd Mniejszości Polskiej w Budapeszcie. W referacie wygłoszonym podczas Sesji omówił on *Specyficzne kontakty zewnętrzne Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii*.

Problemy węgierskiej Polonii związane między innymi z gromadzeniem odpowiedniej dokumentacji dotyczącej poloników węgierskich starano się rozwiązać podczas dyskusji z udziałem Danuty Bilikiewicz-Blanc.

Starsze pokolenie reprezentujące polskie instytucje kulturalne na emigracji akceptuje profesjonalną pomoc z Polski, coraz wyrazistsze stają się związki instytucji członkowskich Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie z ośrodkami w Polsce. Dobrze rokuje na przyszłość fakt uczestnictwa w Stałej Konferencji wielu młodych ludzi, reprezentujących na przykład Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Studium Polski Podziemnej czy Muzeum im. ks. Józefa Jarzębowski w Fawley Court.

Stała Konferencja Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie, mimo zmiany ustroju politycznego w Polsce po 1989 roku i wejścia Polski do Unii Europejskiej, nie zmieniła swojego statutu. W 2003 roku w poczet stałych członków Konferencji przyjęto budapeszteńskie Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii, założone w 1998 roku. Dziwi natomiast brak, choćby tylko pośród zaproszonych gości, przedstawicieli znaczących polskich ośrodków kulturalnych z krajów skandynawskich, Niemiec, a także z krajów nowo przyjętych do Unii, jak Czechy, Litwa i Słowacja.

# Losy zbiorów rapperswilskich

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zbiory Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu, zgodnie z wolą jego założyciela, hrabiego Władysława Platera, miały zostać przekazane Polsce. Sprowadzenie ich do kraju stało się możliwe dopiero w 1927 roku – eksponaty muzealne zostały przekazane do Muzeum Narodowego, a zbiory biblioteczne przeszły na własność powstającej właśnie Biblioteki Narodowej. Niestety, w tym czasie Biblioteka nie posiadała odpowiedniego lokalu.

**S**tefan Demby, ówczesny naczelnik Wydziału Bibliotek w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, starający się o utworzenie Biblioteki Narodowej, wziął sprawę w swoje ręce. Tak opisuje swoje zaangażowanie w liście do Zygmunta Mocarskiego z 30 grudnia 1927 roku: [...] *Wiadomo Panu od ilu lat zabiegałem o sprowadzenie biblioteki rapperswilskiej. Pierwsze posiedzenie w tej sprawie<sup>1</sup> na parę miesięcy przed złożeniem wniosku do Sejmu<sup>2</sup> przez Bójkę, Grabskiego, Tarnowskiego i innych posłów odbyło się u mnie na moje wezwanie, uczestniczyli w nim pomiędzy innymi i dwaj dawni bibliotekarze rapperswilscy: Wasilewski<sup>3</sup> i Żeromski<sup>4</sup>. W ciągu siedmiu lat wydeptałem gabinety różnych prezydentów miasta, ministrów, a nawet Prezydenta Rzeczypospolitej w poszukiwaniu odpowiedniego na te zbiory pomieszczenia, nie jedną parę butów zdarłem, ale lokalu nie znalazłem. Dowiedziawszy się w lutym, że Centralna Biblioteka Wojskowa przenosi się z gmachu przy placu Saskim do jednego z pawilonów byłej Podchorążówki, zaproponowałem pułkownikowi Łodyńskiemu<sup>5</sup> oddanie*

<sup>1</sup> 11 maja 1921 roku.

<sup>2</sup> 21 października 1921 roku.

<sup>3</sup> Zygmunt Wasilewski był pierwszym bibliotekarzem w latach 1892-1894.

<sup>4</sup> Stefan Żeromski był młodszym bibliotekarzem w latach 1892-1894, bibliotekarzem do roku 1896.

<sup>5</sup> Marian Łodyński był dyrektorem CBW.

*w depozyt do chwili wybudowania Biblioteki Narodowej zbiorów rapperswilskich. [...] W początkach marca miałem już odpowiedź przychylną, przygotowaliśmy więc akt porozumienia pomiędzy Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Ministerstwem Spraw Wojskowych i 19 marca, w dniu imienin Marszałka, daliśmy mu do podpisania egzemplarz pięknie przez mistrza Łazarskiego wydrukowany na oryginalnym z XVI-go wieku papierze.*

Ten właśnie oryginalny dokument – „Akt porozumienia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z Ministerstwem Spraw Wojskowych co do warunków tymczasowego przekazania Centralnej Bibliotece Wojskowej zbiorów rapperswilskich” – znajduje się w Archiwum Biblioteki Narodowej wśród prototypycznie opracowanych materiałów przedwojennych<sup>6</sup>. Jest to druk sześciostronowy w układzie dwuszpaltowym (w tym trzy strony druku), wielkości 34×25 cm, z oryginalnymi podpisami: Ministra Spraw Wojskowych Józefa Piłsudskiego (któremu podlegała CBW) oraz Ministra WRiOP Gustawa Dobruckiego. „Akt porozumienia...” nosi datę 19 marca 1927 r. oraz numery akt: z ramienia MSW – L.P. 29/27 taj., z ramienia MWRiOP – L.p. B 2990/27.

Obok dokumentu drukowanego w Archiwum BN znajdują się

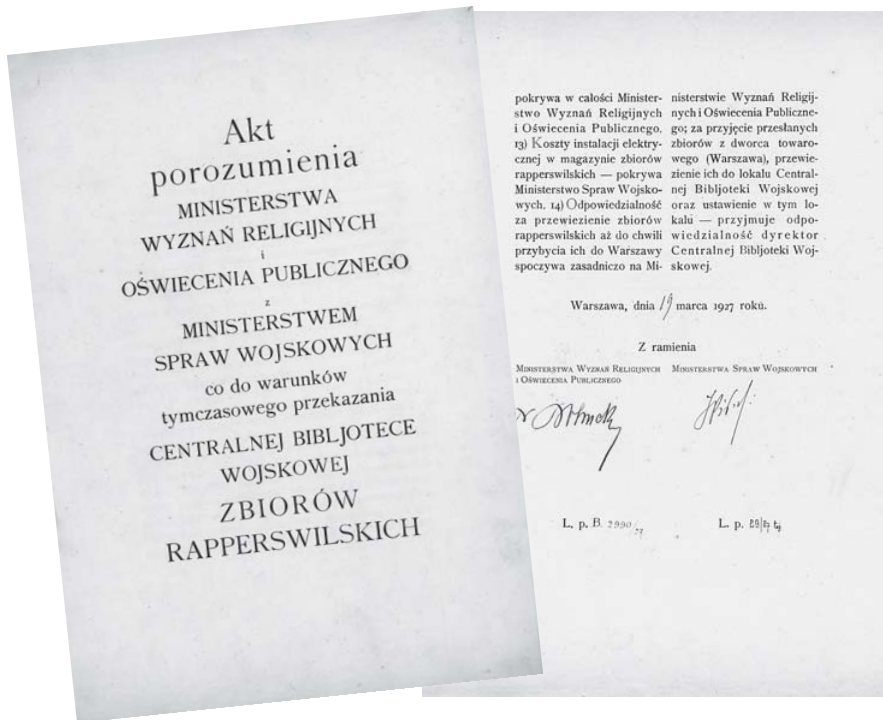
dwie kopie, różniące się układem tekstu: pierwsza – jednostronowa bez numerów, z oryginalnymi podpisami Piłsudskiego i Dobruckiego (prawdopodobnie brudnopis), druga – dwustronowa, bez podpisów odręcznych, ale z numerami akt (wygląda na późniejszy odpis). Porozumienie składa się z 14 punktów i już w pierwszym jednoznacznie określono, że *Zbiory rapperswilskie przechodzą pod administrację Centralnej Biblioteki Wojskowej w charakterze depozytu, aż do czasu zbudowania nowego gmachu na Bibliotekę Narodową*, natomiast w punkcie trzecim doprecyzowano: *Zbiory pochodzące z Rapperswilu będą stanowiły w obrębie Centralnej Biblioteki Wojskowej osobną grupę pod nazwą: Biblioteka Rapperswilska (osobne ustawienie, osobne katalogi, osobna statystyka udostępnienia)*. Odpowiedzialnym za depozyt, jego udostępnianie i konserwację był dyrektor CBW. Materiały stanowiące Bibliotekę Rapperswilską nie mogły być wydawane na zewnątrz. „Akt porozumienia...” określał też liczebność personelu zajmującego się Biblioteką, precyzował źródła finansowania nie tylko transportu zbiorów do Warszawy, ale też ich późniejszego utrzymania (ustalono na przykład, że *Koszty zakupu szaf-póelek na rozmieszczenie zbiorów rapperswilskich pokrywa w całości Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, natomiast *Koszty instalacji elektrycznej w magazynie zbiorów rapperswilskich pokrywa Ministerstwo Spraw Wojskowych*).

Uroczyste otwarcie zbiorów Biblioteki Rapperswilskiej w lokalu CBW odbyło się w dniu 29 listopada 1927 roku.

Siedem lat później rozegrał się ciąg dalszy historii. Najpierw jednak należy przypomnieć o dwóch ważnych wydarzeniach, które miały miejsce właśnie w 1934

<sup>6</sup> Archiwum BN teczka I.21(9).





roku: oficjalne mianowanie Stefana Dembego na stanowisko dyrektora Biblioteki Narodowej oraz wydzierżawienie przez nowego dyrektora od Banku Gospodarstwa Krajowego dodatkowego lokalu dla BN – dawnego pałacu Tyszkiewiczów przy Krakowskim Przedmieściu 32. Użytkowanie nowego lokalu dla Biblioteki Narodowej stworzyło możliwość odebrania zbiorów rapperswilskich z depozytu CBW. W wywiadzie udzielonym przez Dembego Henrykowi Korotyńskiemu<sup>7</sup> na pytanie redaktora: *W pałacu Tyszkiewiczów znajdzie się zapewne materiał najcenniejszy dla czytelników naukowców?* Demby odpowiada: *Tak, wszystkie rękopisy, stare druki do XVIII w. włącznie, zbiory graficzne, dział kartograficzny [...] Biblioteka wilanowska i – być może – Biblioteka rapperswilska.*

W tej samej teczce w Archiwum Biblioteki Narodowej, w której przechowywany jest „Akt porozumienia...” znalazły się też cztery dokumenty będące świadectwem starań o powrót depozytu rapperswilskiego do narodowej ksiąźnicy. Pierwszy z nich to krót-

ki niedatowany list przewodni Adama Lewaka<sup>8</sup> do Stefana Dembego pełniącego wówczas funkcje kierownicze w MWRiOP: *Przesyłam w załączeniu projekt pisma do Pana Premiera. Dołączono do niego czterostronowy brulion pisma skierowanego do Pana Prezesa Rady Ministrów.*

Po nominacji Dembego na dyrektora Biblioteki Narodowej jego obowiązki w ministerstwie objął Józef Grycz. Od tego czasu Grycz ściśle współpracował z Dembym zastępując go w wielu sprawach. Tak też prawdopodobnie stało się i w tym przypadku. List Lewaka wraz z załącznikiem Demby przekazał do dalszego załatwiania Gryczowi. Świadczy o tym następny tekst, pisany ręką Józefa Grycza na blankiecie administracyjno-kancelaryjnym Ministerstwa WRiOP. Rękopis składa się z dwóch części. Pierwsza to przeredagowany projekt pisma do premiera, drugi, krótszy – to projekt pisma do Ministra Spraw Wojskowych w tej samej sprawie. Prawdopodobnie

<sup>8</sup> Adam Lewak był ostatnim kustoszem biblioteki w Rapperswilu w latach 1913-1927, po czym został kustoszem przywiezionych do Polski zbiorów złożonych w CBW.

Grycz uznał, że taką drogę służbową należy zachować.

Oto tekst tego listu:

*Do Pana Ministra Spraw Wojskowych w/m. Ponieważ w chwili przeniesienia Muzeum Polskiego z Rapperswilu do Warszawy Biblioteka Narodowa nie posiadała lokalu, w którym mogłaby pomieścić otrzymane na własność rapperswilskie zbiory biblioteczne, złożono te zbiory na podstawie aktu podpisanego przez Pana Ministra Spraw Wojskowych i Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w dniu 19 marca 1927 r. jako czasowy depozyt w Centralnej Bibliotece Wojskowej.*

*Obecnie Biblioteka Narodowa posiada już odpowiednie pomieszczenie w pałacu Tyszkiewiczowskim na Krakowskim Przedmieściu 32, zapewniające bezpieczeństwo i należyte udostępnienie zbiorów rapperswilskich pracownikom naukowym.*

*Ze względu na konieczność ujęcia wszystkich zbiorów Biblioteki Narodowej, a więc i rapperswilskich, w jednolity zarząd jak również ze względu na ścisłą łączność materiałów rapperswilskich z zasobami Biblioteki Narodowej pod względem ich treści i epoki – proszę Pana Ministra o zwrot Biblioteki Rapperswilskiej Bibliotece Narodowej i zarządzenie przekazania jej dyrektorowi Biblioteki Narodowej.*

*Równocześnie wyrażam Panu Ministrowi gorące podziękowania za udzielenie miejsca i opieki Bibliotece Rapperswilskiej w Centralnej Bibliotece Wojskowej, która zbiory jej utrzymywała w wzorowym porządku i udostępniła szerokim kołom pracowników naukowych.*

Niestety, nie wiadomo, czy pisma zostały wysłane do adresatów i z jaką reakcją się spotkały. Zbiory rapperswilskie pozostały w CBW. W 1939 roku na skutek działań wojennych Centralna Biblioteka Wojskowa spłonęła doszczętnie, a wraz z nią około 90% zbiorów rapperswilskich. Pałac Tyszkiewiczów na Krakowskim Przedmieściu ocalał...

Danuta Rymsza-Zalewska

<sup>7</sup> „Kurier Warszawski” 1934, nr 76.

# Z oficyny BN

## Trwałe ślady pamięci

**Piotr Anczewski *Nie zardzewiał miecz... Katalog fotografii. Wojsko polskie we Francji, Włoszech, w Stanach Zjednoczonych i Rosji podczas I wojny światowej.* Warszawa, Biblioteka Narodowa 2005**

**W**ysilek zbrojny żołnierzy polskich walczących na frontach pierwszej wojny światowej w jednostkach, które powstały we Francji, Stanach Zjednoczonych, Rosji, Chinach i we Włoszech, stanowił ważny wkład w wielkie dzieło odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku.

O tych, często bezimiennych, bohaterach zapisano wiele kart w podręcznikach historii, ale bardziej trwałe ślady pamięci o nich zachowały się na starych fotografiach, m.in. tych prezentowanych i opisanych w katalogu fotografii Biblioteki Narodowej opracowanym przez Piotra Anczewskiego *Nie zardzewiał miecz...* Niewątpliwą wartością tej ważnej publikacji, w której opisano 366 fotografii ze zbiorów

ikonograficznych BN, jest właśnie wybór zdjęć, w większości zupełnie nieznanymi bądź przypominanych sporadycznie, dokumentujących jeden z ważniejszych rozdziałów historii polskiego oręża w latach 1914-1920.

Fotografie opisane w katalogu zostały podzielone na pięć bloków dotyczących tworzenia się wojsk polskich we Francji, Włoszech, Stanach Zjednoczonych, w Rosji (ten zbiór jest najobszerniejszy) oraz w Chinach, w Szanghaju. Publikacja zawiera też syntetycznie ujęty rys historyczny przedstawiający formowanie się polskich jednostek w tych krajach, a zamykają ją indeksy: osobowy i geograficzny.

Spośród reprodukowanych fotografii szczególnie ciekawe są te, które dotyczą życia codziennego żołnierzy, bo przecież ich losy nie były tylko wypełnione walką zbrojną na polach bitewnych. Na przykład we Włoszech pracowali w żołnierskich warsztatach krawieckich i szewskich, w obozie La Mandria działało kino; żołnierze mogli korzystać z własnego gabinetu dentystycznego, urządzili szkołę dla analfabetów i zorganizowali sklep w Domu Żołnierza Polskiego.

We Francji uczestniczyli w uroczystościach przekazania im sztandaru ufundowanego przez francuskie społeczeństwo. Aparat fotograficzny towarzyszył też zmęczonym żołnierzom oczekującym na posiłek, obserwującym pracujące pełną parą kuchnie i samowary Pułku Saljańskiego stacjonującego w 1915 roku w Rosji.

Autorzy zdjęć prezentowanych w katalogu utrwaliли też na nich sylwetki polityków i słynnych dowódców, m.in. Ignacego J. Padarewskiego, który odwiedził polskich żołnierzy w obozie Niagara w Stanach Zjednoczonych, czy gen. Józefa Hallera, twórcy Błękitnej Armii, której żołnierzy

powszechnie nazywano hallerczykami. Zespół zdjęć przedstawiających gen. Hallera jest dość obszerny. Znalazły się w nim zarówno fotograficzne portrety generała, jak i dokumentacja jego spotkań i podróży oficjalnych (na okładce albumu umieszczono zdjęcie gen. Józefa Hallera wykonane na dworcu w Chicago w 1918 roku).

Do Armii Polskiej formowanej we Francji dołączył oddział polski, który powstał w dalekim Szanghaju z inicjatywy tamtejszej kolonii polskiej. Wzmocniło tę armię także osiem pułków piechoty z Włoch, których głównym celem było kontynuowanie „marszu do Polski” gen. Henryka Dąbrowskiego, twórcy Legionów w 1797 roku, do którego odwołują się słowa naszego hymnu narodowego.

Do oddziałów tworzonych przez gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego zgłaszali się Polacy z różnych zakątków Rosji. Do nich to apelował w sierpniu 1914 roku wódz naczelny Carskiej Armii, książę Mikołaj Mikołajewicz, słowami *Nie zardzewiał miecz, który raził wroga pod Grunwaldem*. W niespełna trzydzieści lat później do polskich armii gen. Władysława Andersa i Zygmunta Berlinga wstępowali synowie żołnierzy Legionu Puławskiego, Pułku Ułanów Krechowieckich i Korpusu Polskiego.

Katalog *Nie zardzewiał miecz...*, prezentując dzieła fotografów znanych, ale także i anonimowych, stanowi cenne uzupełnienie licznych wojennych pamiątek i wspomnień z lat pierwszej wojny światowej. Jest adresowany w pierwszym rzędzie do profesjonalnych historyków. Ale należy mieć nadzieję, że zainteresuje też wszystkich miłośników historii, tych dojrzałych już wiekiem, jak i młodszych, którzy poznawania dziejów ojczystych nie ograniczają do lektury podręczników, encyklopedycznych haseł czy stron internetowych.

**Władysław Sobecki**





# wiadomości...

**1 lipca** między Biblioteką Narodową i Tatrzańskim Parkiem Narodowym zostało podpisane porozumienie w sprawie współpracy przy tworzeniu i funkcjonowaniu Ośrodka Dokumentacji Tatrzańskiej im. Zofii Radwańskiej-Paryskiej i Witolda Paryskiego. Zgodnie z porozumieniem Biblioteka Narodowa będzie sprawowała opiekę merytoryczną nad działalnością tej placówki.

**7 lipca** zebrała się w BN Krajowa Rada Biblioteczna, której przewodniczył dyrektor Michał Jagiełło. Głównym tematem spotkania była sprawa ewentualnych opłat za usługi biblioteczne.

**10-15 lipca** w BN toczyły się obrady konferencji IAML (International Association of Music Libraries, Archives and Documentation Centers), międzynarodowej organizacji skupiającej pracowników muzycznych bibliotek, archiwów i ośrodków dokumentacji (zob. s. 15).

**21 lipca** uruchomiono nowy serwis internetowy Biblioteki Narodowej. Strona www zapewnia dostęp do katalogu w systemie INNOPAC i baz danych BN, przedstawia najważniejsze informacje o narodowej ksiąźnicy, jej działalności, strukturze, zadaniach, zbiorach i usługach oferowanych użytkownikom.

**25 sierpnia** otwarto w Zamościu wystawę „Biblioteka Ordynacji Zamojskiej. Od Jana do Jana”, którą Biblioteka Narodowa przygotowała i ekspozycję wcześniej w Pałacu Rzeczypospolitej. Ekspozycja została umieszczona w programie uroczystych obchodów Roku Zamościa.

**31 sierpnia** w siedzibie BN otwarto wystawę »Od „Elementarza” do „Wesołej szkoły”. Podręczniki trzech pokoleń«, którą przedstawiły Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne z okazji obchodzonego w tym roku jubileuszu sześćdziesięciolecia działalności edytorskiej.

**6 września** kolejne posiedzenie Krajowej Rady Bibliotecznej wypełniła dyskusja na temat wystąpienia Michała Jagiełły, dyrektora Biblioteki Narodowej, poświęconego realizacji dwóch priorytetów: *Rozwój bibliotek oraz poprawa jakości i dostępności zbiorów*, a także *Rozwój czasopism kulturalnych*, którymi BN zarządza na zlecenie Ministerstwa Kultury w ramach programu operacyjnego „Promocja czytelnictwa”.

**6 września** Zakład Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych BN odesłał Bibliotece Polskiej w Paryżu 19 starych druków (24 woluminy) odrestaurowanych przez konserwatorów Biblioteki Narodowej po prezentacji na wystawach w Warszawie i Krakowie.

**12 września** w Salonie Pisarzy gościem był Antoni Libera – krytyk literacki i publicysta, pisarz, a także tłumacz, interpretator i reżyser dramatów Samuela Becketta w Polsce.

**13 września** otwarto Sekcję Masowego Odkwaszania w Dziale Ochrony i Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych BN. Została ona wyposażona w najnowszy sprzęt, którego zakup umożliwiły środki przeznaczone na Wieloletni Program Rządowy „Kwaśny papier” – BN jest głównym koordynatorem tego programu (zob. s. 3-10).

**14 września** w Salonie Pisarzy odbyło się spotkanie z Andrzejem Krzysztofem Kunertem – historykiem specjalizującym się w najnowszej historii Polski, redaktorem naukowym i współautorem ponad stu publikacji, pracownikiem BN.

**15-18 września** w Bibliotece Polskiej w Paryżu toczyły się obrady dorocznej, 27. Sesji Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie, w której wzięli udział dyrektor Biblioteki Narodowej Michał Jagiełło i Danuta Bilikiewicz-Blanc, kierownik Pracowni Bibliografii Poloników Zagranicznych (zob. s. 47).

**21 września** gościem Salonu Wydawców było Polskie Wydawnictwo Muzyczne, obchodzące jubileusz sześćdziesięciolecia istnienia.

**26 września – 1 października** delegacja Biblioteki Narodowej przebywała w Petersburgu na zaproszenie Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w celu podpisania aneksu do umowy o współpracy naukowej w dziedzinie badań nad historycznymi rękopiśmiennymi zasobami z księgozbiorów RBN i BN. Głównym przedsięwzięciem obu księżnic ma być przygotowanie do druku rękopiśmiennego inwentarza z 1826 roku autorstwa P. Dubrowskiego, rejestrującego zasób rękopisów z Biblioteki Załuskich w jego historycznym kształcie.

**26 września** w Bibliotece Narodowej uczczono dwudziestą piątą rocznicę śmierci Jarosława Iwaszkiewicza uroczystym spotkaniem i wystawą zatytułowaną „Jarosław Iwaszkiewicz – pisarz europejski”.

**29 września – 1 października** dyrektor BN Michał Jagiełło i zastępca dyrektora ds. naukowych Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska uczestniczyli w obradującej w Luksemburgu konferencji CENL poświęconej digitalizacji zbiorów i archiwizacji dokumentów elektronicznych istniejących tylko w sieci.

Oprac. **Helena Kamińska**

# galeria przyjaciół

Finansową podstawę funkcjonowania Biblioteki Narodowej stanowi dotacja z budżetu Państwa, przekazywana za pośrednictwem Ministerstwa Kultury. Bibliotekę wspierają również przychylnie jej instytucje, firmy i osoby prywatne, dla których pewne formy naszej aktywności są szczególnie ważne.

**Plus** 

**POLKOMTEL S.A.**

**Od 1996 r. operator sieci cyfrowej telefonii komórkowej Plus GSM**

**ul. Postępu 3, 02-676 Warszawa**

**tel. (22) 426 10 00**

**[www.polkomtel.com.pl](http://www.polkomtel.com.pl)**

**Prezes Zarządu, Dyrektor Generalny – Jarosław Pachowski**

**Sieć Plus GSM** jest liderem na rynku usług telefonii komórkowej:

- wprowadza na polski rynek najnowsze rozwiązania technologiczne i teleinformatyczne
- obsługuje największe przedsiębiorstwa działające w Polsce
- wyznacza kierunki rozwoju telekomunikacji mobilnej w Polsce.

**Polkomtel S.A.** to jedno z przedsiębiorstw o najwyższym kapitale akcyjnym i największej dynamice rozwoju kapitałowego w Polsce, zajmuje czołową pozycję na liście największych polskich przedsiębiorstw.

Firma wspomaga organizacje, które realizują ważne cele społeczne, oraz instytucje upowszechniające kulturę.

**kdpw**



**Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych S.A.**

**ul. Książęca 4, 00-498 Warszawa**

**tel. (22) 537 93 43, fax. (22) 627 31 11**

**[kdpw@kdpw.pl](mailto:kdpw@kdpw.pl), [www.kdpw.pl](http://www.kdpw.pl)**

**Prezes Zarządu – Elżbieta Pustoła**

Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych S.A. powstał w 1991 roku, w chwili tworzenia się publicznego rynku kapitałowego w Polsce, jako centralna instytucja odpowiedzialna za prowadzenie i nadzorowanie systemu depozytowo-rozliczeniowego. KDPW S.A. zapewnia bezpieczeństwo rozliczeń całkowicie zdematerializowanego obrotu papierami wartościowymi.

Do podstawowych zadań KDPW S.A. należy:

- przechowywanie i rejestracja papierów wartościowych znajdujących się w publicznym obrocie
- nadawanie kodu papierom wartościowym dopuszczonym do publicznego obrotu
- prowadzenie kont depozytowych dla podmiotów uprawnionych do przechowywania w KDPW papierów wartościowych
- obsługa emitentów oraz wykonywanie praw z papierów
- przeprowadzanie rozliczeń w papierach wartościowych i rozliczeń pieniężnych w następstwie zawartych transakcji
- gwarantowanie rozliczeń poprzez gromadzenie i zarządzanie odpowiednimi funduszami w celu eliminacji ryzyka w transakcjach pomiędzy uczestnikami rynku.

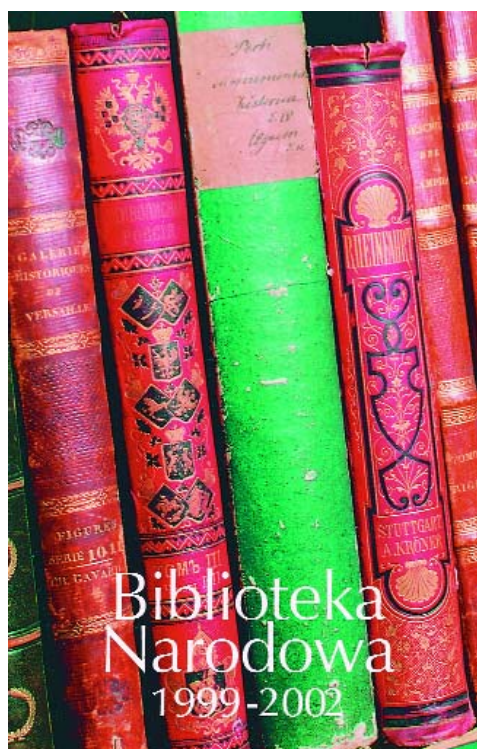




# Biblioteki Narodowej

Chcemy zatem – choć w tej formie – kierować słowa wdzięczności i podziękowań do naszych PRZYJACIÓŁ, których życzliwość i hojność ułatwia zarówno realizację wielu przedsięwzięć z zakresu działalności podstawowej, jak i istnienie Biblioteki jako Salonu.

galeria przyjaciół Biblioteki Narodowej

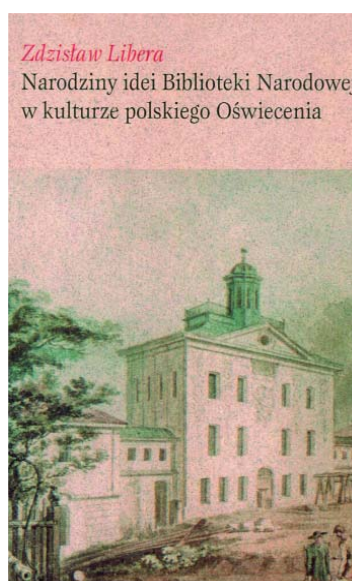


## **POLKOMTEL S.A.**

Od wielu lat wspiera inicjatywy wydawnicze podejmowane przez Bibliotekę Narodową. Dzięki finansowej pomocy POLKOMTEL S.A. został wydany album *Nad złoto droższe* (w polskiej i angielskiej wersji językowej, w formie tradycyjnej i elektronicznej), publikacje poświęcone Bibliotece Narodowej, a także albumowa prezentacja dekoracji malarskiej *Psalterza Potockich z kolekcji wilanowskiej* wraz z pełną cyfrową podobizną *Psalterza*, a ostatnio – suplement do tej publikacji.

## **KRAJOWY DEPOZYT PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH S.A.**

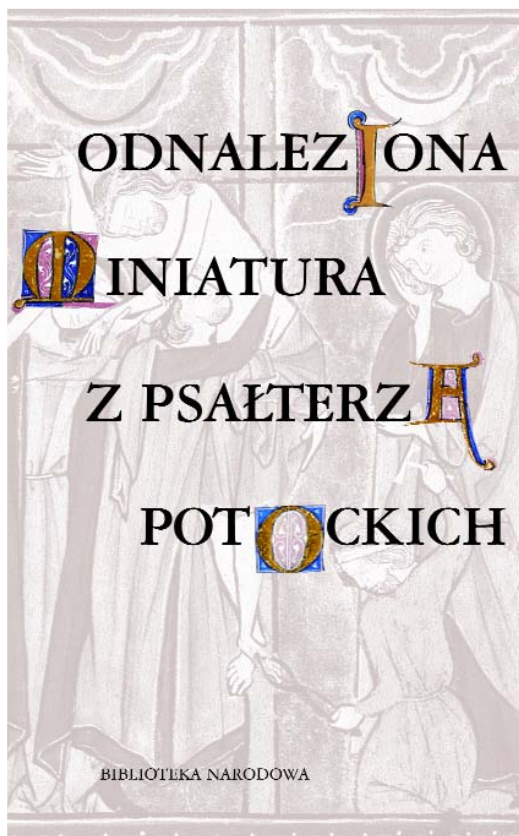
Przed kilku laty objął patronatem wybrane publikacje Biblioteki Narodowej, między innymi czasopisma narodowej księżnicy – „Rocznik Biblioteki Narodowej” oraz „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej” – a także niektóre druki bibliofilskie. Dzięki finansowemu wsparciu KDPW S.A. wydano też reprodukcje siedemnastowiecznych sztychów z planami kopalni w Wieliczce, a ostatnio publikacje poświęcone losom Biblioteki Ordynacji Krasieńskich.



Biblioteki Narodowej



# Wydawnictwo Biblioteki Narodowej proponuje...



***Odnaleziona miniatura z Psalterza Potockich***  
Warszawa, Biblioteka Narodowa 2005

Powód ogłoszenia suplementu do *Iluminacji Psalterza Potockich z kolekcji wilanowskiej* jest wręcz sensacyjny. Wydana niespełna dwa lata temu książka i płyta CD z pełną podobizną *Psalterza* przyczyniły się do ujawnienia kolejnej, tym razem zupełnie nieznannej, całostronicowej miniatury należącej do cyklu chrystologicznego, jakim w XIII stuleciu ozdobiono ów rękopis. Zaprezentowana w publikacji karta ze sceną *Zdjęcia z krzyża* należy obecnie do zbiorów Muzeum Sztuki w Cleveland. Jest to już dziesiąta zachowana, a piąta odnaleziona w świecie miniatura cyklu Mistrza Potockich.

***Droga do Okólnika 1844-1944***  
Warszawa, Biblioteka Narodowa 2005

Tematem książki są losy Biblioteki Ordynacji Krasieńskich i jej miejsce w dziejach polskiego bibliotekarstwa, dopełnione nowym spojrzeniem badawczym na lata II wojny światowej.

Sześć autorskich tekstów (są to znacznie rozszerzone wersje referatów przedstawionych podczas sesji „Droga do Okólnika”) tworzy zwartą konstrukcję merytoryczną, skomponowaną w jednorodną edyorską całość wraz ze starannie dobranym materiałem ilustracyjnym, przedstawiającym m.in. niezachowane najcenniejsze obiekty ze zbiorów BOK.

